VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 51)**

z dnia 2 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 51)

2 stycznia 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z informacją na temat:

– „Program restrukturyzacji Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. i harmonogram jego realizacji".

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Lech Oniszczenko** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Tomasz Cudny** prezes Zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. wraz ze współpracownikami, **Tomasz Rogala** prezes Zarządu Polskiej Grupy Górniczej sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Edward Lasok** Prezydent Miasta Mysłowice, **Krzysztof Mejer** wiceprezydent Miasta Ruda Śląska, **Krzysztof Stefanek** wiceprzewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA", **Krzysztof Stanisławski** przewodniczący Zarządu Międzyzakładowego Związku Zawodowego „KADRA" Górnictwo, **Jacek Zając** członek Zarządu Głównego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" KWK „Mysłowice-Wesoła", **Jan Palik** członek Sekcji Węgla Kamiennego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" KWK „Wujek" Ruch Śląsk, **Andrzej Póda** członek Sekcji Węgla Kamiennego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" KWK „Wujek" Ruch Wujek, **Wiesław Staroń** członek Sekcji Węgla Kamiennego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" KWK „Murcki -Staszic" Ruch Boże Dary, **Roman Waniek** przewodniczący Zarządu Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego Pracowników Powierzchni Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. i Innych Podmiotów Gospodarczych, **Piotr Czypionka** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Murcki-Staszic", **Krzysztof Urban** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Mysłowice-Wesoła" Ruch Mysłowice, **Ryszard Baczyński** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Wieczorek", **Piotr Bieniek** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Wujek" Ruch Śląsk, **Andrzej Grolik** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Wujek" Ruch Wujek, **Tadeusz Stacha** wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Mysłowice-Wesoła" Ruch Mysłowice, **Łukasz Jarawka** przewodniczący Organizacji Podstawowej Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KHW S.A. KWK "Mysłowice-Wesoła", **Jacek Stryjak** przewodniczący Organizacji Podstawowej Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KHW S.A. KWK „Wieczorek", **Andrzej Herzog** przewodniczący Organizacji Podstawowej Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KHW S.A. KWK „Wujek", **Bogdan Nowak** przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce KHW S.A. KWK „Wujek", **Janusz Witczyk** Sunny Horizon oraz senator **Wojciech Piecha**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł**, **Kamil Strzępek** i **Michał Madaj** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, wciąż nie mamy kworum. Boleję nad tym, bo posiedzenie zostało zwołane w ważnej sprawie. Przyjechali goście, którzy chcą się dowiedzieć o planach restrukturyzacji. Rząd przygotował prezentację. Niestety, ale w dużej części zawiedli nawet posłowie wnioskodawcy. Przypomnę, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art.152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany w dniu 2 grudnia 2016 r. regulamin Sejmu stanowi, że w ciągu miesiąca należy odbyć posiedzenie, a dzisiaj jest ostatni dzień. Prosiłem posłów, żeby ewentualnie przesunęli ten termin, ale nie wyrazili zgody.

W tej chwili otrzymałem sygnał, że posiadamy kworum. W związku z tym otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Dzisiejszy porządek obrad obejmuje informacje na temat „Programu restrukturyzacji Katowickiego Holdingu Węglowego S.A i harmonogram jego realizacji".

Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Grzegorza Tobiszowskiego, panią Annę Margis dyrektorkę Departamentu Górnictwa, pana Jonasza Drabka naczelnika w Departamencie Górnictwa, panią Małgorzatę Niezgodę dyrektorkę Departamentu Nadzoru i pozostałe osoby, która przybyły wraz z panem ministrem.

Są z nami również: pan Piotr Bojarski – wiceprezes Zarządu Polskiej Grupy Górniczej; pan Stanisław Sudak – wicedyrektor Departamentu Strategii Rozwoju; pan Lech Oniszczenko – doradca w Najwyższej Izbie Kontroli; pan Tomasz Cudny, pan Bronisław Gaj, pan Jarosław Jaromin, pan Wiesław Piecha, pani Beata Szymanek oraz pan Sebastian Wąs z Katowickiego Holdingu Węglowego S.A.; pan Edward Lasok – Prezydent Miasta Mysłowice; pan Andrzej Kijanka – sekretarz Miasta Mysłowice; pan Krzysztof Mejer – zastępca prezydenta Miasta Ruda Śląska; pan Krzysztof Stefanek – członek Zarządu Głównego ZZ, wiceprzewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA"; pan Krzysztof Stanisławski – członek Zarządu Głównego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA"; pan Jacek Zając – członek Zarządu Głównego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" oraz inne osoby z tego związku zawodowego; pan Roman Waniek – przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Powierzchni KHW S.A.; pan Piotr Czypionka, pan Krzysztof Urban i pan Ryszard Baczyński z NSZZ „Solidarność" KWK „Murcki-Staszic", „Mysłowice-Wesoła" i „Wieczorek" oraz inne osoby z „Solidarności": pan Piotr Bieniek, pan Tadeusz Stacha i pan Andrzej Grolik; pan Łukasz Jarawka – przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KWK "Mysłowice-Wesoła"; pan Jacek Stryjak – przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KWK „Wieczorek"; pan Andrzej Herzog przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KWK „Wujek"; pan Ryszard Jędyk – przewodniczący ZZ „Przeróbka" w KWK „Mysłowice-Wesoła" oraz pan Bogdan Nowak – ZZG KHW KWK „Wujek". Witam wszystkich państwa. Witam również osoby, które nie wymieniłem. Osoby, które mam na liście mogłem odczytać i powitać. Witam wszystkich. Witam serdecznie państwa posłów.

Szanowni państwo, w związku ze złożeniem wniosku przez grupę posłów, proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie wniosku. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. W związku z tym, że komisja branżowa, którą jest Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, nie ma dostępu do informacji i nie zapoznaje się z tym, co dzieje się w ważnej branży – górnictwa, odgrywającej ważną rolę w kontekście bezpieczeństwa energetycznego Polski, zgłosiliśmy wniosek o zwołanie dzisiejszego posiedzenia.

Panie przewodniczący, plan posiedzeń Komisji w 2016 r. nie był realizowany zgodnie z programem, który został przyjęty przez Komisję pod pana przewodnictwem. Nasze pierwsze spotkanie dotyczyło spółek Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. Dzisiaj chcemy poruszyć temat i otrzymać informację od pana ministra o przebiegu restrukturyzacji Katowickiego Holdingu Węglowego. Jak będzie przebiegać docelowo? Pada wiele sprzecznych informacji na ten temat oraz wiele różnych propozycji. Wielokrotnie słyszeliśmy, że przed wyborami był już program restrukturyzacji tej spółki. Po wyborach również słyszeliśmy taką informację. Oczywiście, bieżąca sytuacja się zmienia i dobrze, że państwo nad tym ciągle pracujecie, ale my jako Komisja branżowa nie posiadamy żadnej informacji na ten temat.

W przypadku KHW pamiętamy, że w kwietniu – maju przeprowadzano audyt. Po audycie, na konferencji prasowej panowie ministrowie wraz z prezesem zarządu oraz przewodniczącym zespołu audytowego stwierdzili, że trzeba restrukturyzować spółkę i na ten cel potrzebne są środki na restrukturyzację – doinwestowanie. Pan minister Tchórzewski i pan minister Tobiszowski wyraźnie zapowiadali utworzenie polskiego holdingu węglowego, a kapitałowo ma się z tym zmierzyć przede wszystkim Węglokoks.

Mówiono, że poza kopalniami KHW do holdingu wejdzie również KWK „Bobrek-Piekary", a Węglokoks kapitałowo dopnie tę całą transakcję. Po wyborach sytuacja się zmieniała. Owszem, mówiono, że powstanie holding węglowy i potrzeba 300 mln zł na doinwestowanie – dokapitalizowanie.

W lipcu 2016 r. padło hasło, że trzeba dokapitalizować spółkę 7 mln zł. Wskazano dwa podmioty, tj. Energa i Węglokoks. O trzecim podmiocie mówiło się, że jest, nad tym się pracuje i coś się pojawi. Pamiętamy jednak 4 i 9 sierpnia, gdy pojawiły się niepokoje w KWK „Wujek" w kontekście likwidacji lub częściowej likwidacji. KWK „Wujek", jak wiemy, składa się z dwóch ruchów. Po tym wszystkim pojawiła się koncepcja dofinansowania trzeciego podmiotu. Mówiono również o Towarzystwie Finansowym Silesia.

Począwszy od listopada zaczęły pojawiać się informacje, że jest zmiana koncepcji. KHW zostaje włączony w funkcjonowanie Polskiej Grupy Węglowej.

Wiele informacji słyszymy z mediów. Może nie są zbyt precyzyjne, dlatego jako Komisja branżowa chcielibyśmy wyraźnie usłyszeć jak przebiega proces restrukturyzacji spółki. Panie ministrze, jaka jest ostateczna koncepcja? Wcześniej pan mówił, że macie program, a wszystko jest jasne i czytelne. Chcielibyśmy wiedzieć, ile miejsc pracy zostanie trwale utraconych. Co stanie się z pracownikami – górnikami w kontekście przenoszenia? Czy pracownicy mają zabezpieczone miejsca pracy? W jakich kopalniach? Jak prowadzony jest dialog ze stroną społeczną? Ostatnio na spotkaniu, gdy dyskutowaliśmy na temat KWK „Krupiński" i KWK „Makoszowy", zdania przedstawiane przez stronę społeczną i stronę ministerstwa były różne. Chcielibyśmy usłyszeć informację na temat prowadzonego dialogu z samorządami. To przecież tam trwale będą likwidowane miejsca pracy. Przeniesienie kilku tysięcy lub kilkuset pracowników do innych kopalń nie zapobiegnie trwałej utracie kolejnych miejsc pracy na danym obszarze administracyjnym. Co rząd proponuje samorządom w ramach rekompensaty za utracone miejsca pracy?

To są nasze pytania. Prawdopodobnie po informacji pana ministra pojawią się jeszcze inne.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym zaapelować do pana ministra, aby nie przedstawiał rzeczy, które już znamy. Znamy decyzję Rady Europy z 2010 r. Panie ministrze, to jest abecadło znane wszystkim od 2010 r. Szkoda czasu, aby pan powtarzał, że środki publiczne mogą być przeznaczane tylko na zamykanie kopalń, bo to jest jasne i czytelne i wynika to z tego dokumentu. Państwo idąc do wyborów znaliście tę decyzję. My ją również znaliśmy. Przygotowaliśmy 3,5 mld zł na prowadzenie procesu restrukturyzacji. Państwo wrzuciliście 8 mld zł.

W ramach procesu restrukturyzacji wiele się mówi o zabezpieczeniu górników w kontekście osłon socjalnych, które zostały uchwalone przez Platformę Obywatelską i PSL. Państwo jako posłowie PiS w liczbie stu trzydziestu posłów byliście przeciwko uchwaleniu osłon socjalnych. Proszę teraz nie mówić, że państwo wszystkich zabezpieczacie. Nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, muszę pewne rzeczy sprostować. Informacje na temat tego, co dzieje się w górnictwie, w tym o planach, Komisja uzyskuje.

Przypominam sobie jak był prowadzony dialog społeczny z górnikami przez osiem lat rządów PO – za pomocą kul gumowych. Teraz ten dialog jest prowadzony na bieżąco, a ostatnio – 30 listopada – było posiedzenie Komisji, na którym Ministerstwo Energii przedstawiało informację na temat spraw dotyczących górnictwa, holdingu, „KWK „Krupiński". KWK „Makoszowy" itd. Posiedzenie trwało do niemal 2.30 w nocy. Panie pośle, proszę nie mówić, że Komisja nie ma informacji. To jest nieprawda, a dzisiejsze posiedzenie zwołano zgodnie z państwa wnioskiem. Gdy przewodniczącym Komisji był poseł z waszej partii, to nie można się było niczego dowiedzieć. Nie było poważnego traktowania posłów. Nie zapraszano gości, a tak jak powiedziałem, gdy była próba likwidacji kopalń, to rozmawialiście z górnikami za pomocą kul gumowych. Panie pośle, na pana miejscu uderzyłbym się trochę w piersi i nie obarczał tej władzy, tego rządu i tej Komisji, że nie ma informacji.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie przewodniczący, zaczyna się Nowy Rok. Liturgicznie, przynajmniej do tego piątku, jesteśmy jeszcze w okresie świątecznym. Nie widzę powodu, żeby pan wprowadzał mechanizmy stricte polityczne, a przecież jak pan wie, nie dalej jak miesiąc temu, była próba odwołania pana ze stanowiska przewodniczącego za to, że pan miesza pozycję przewodniczącego, który ma zarządzać pracami Komisji, z pozycją polityka. Pozycja polityka jest na trybunie sejmowej.

Zaczął pan od tego, że większość posłów wnioskodawców jest nieobecna. To jest nieprawda, bo prawie wszyscy posłowie są obecni.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Spóźniliście się. Nie mogłem rozpocząć posiedzenia.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Nie. Po pierwsze, wszyscy połowie wnioskodawcy byli dużo wcześniej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Były kamery – można to sprawdzić.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Sugeruje pan, że traktujemy sprawę niepoważnie. W listopadzie po raz pierwszy, a dzisiaj po raz drugi, odnosi się pan do wystąpienia posła. Poruszane są dzisiaj istotne kwestie, cokolwiek by nie mówić, jak w soczewce oddają istotę prac Komisji. Sprawy energetyczne, sprawy bezpieczeństwa energetycznego oraz sprawy nadzoru nad aktywami Skarbu Państwa zorganizowanymi w udziały lub akcje w podmiotach komercyjnych są stricte związane z przedmiotem naszej działalności. Wydaje mi się, że dobrym, i myślałem, że od tego pan zacznie, otwarciem Nowego Roku byłoby pochylenie się merytoryczne nad tematem, a nie szukanie personalnych wycieczek, czy politycznych kwestii.

Panie przewodniczący, w swojej politycznej i menedżerskiej karierze spotykałem się tysiące razy ze stroną społeczną i niech pan nie upraszcza tego wszystkiego w sposób, który podnosi emocje. Proszę również pana ministra, żeby po lekcji z 30 listopada skoncentrował się na kwestiach merytorycznych, a wiemy, że pan minister potrafi to bardzo dobrze robić. Pochylmy się nad sprawą w kontekście skutecznej realizacji bezpieczeństwa energetycznego w wydaniu holdingu, o którym będziemy rozmawiali dla pomyślności pracujących w nim ludzi i gospodarczego Polski. Komisja powinna zmierzać w tym kierunku, a nie przerzucać się inwektywami natury politycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. Żadnych inwektyw nie było. Było tylko przypomnienie jak było przez osiem lat, gdy wy rządziliście. Cieszę się z tego, co pojawiło się teraz, gdy jesteście w opozycji, a mianowicie z troski o polskie górnictwo i miejsca pracy. Tak powinna działać opozycja. Ze swojej strony tylko przypomniałem, że nieprawdą jest to, że nie zajmujemy się sprawami górnictwa, jak również to, że za waszych czasów dialog nie był prowadzony w sposób, którym można byłoby się szczycić. To tyle. To nie są żadne kwestie polityczne. To są fakty. Oceny polityczne wystawiają wyborcy.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, panie ministrze-panie przewodniczący, przyjmuję sugestię o merytorycznej dyskusji. Myślę, że ważne jest również wprowadzenie do tematu, aby stawiając pytania, mieć na uwadze troskę, a nie zaczepność.

Panie wiceprzewodniczący, pamięta pan moje wystąpienie w Sejmie w grudniu, gdy na państwa wniosek w sprawie KHW cytowałem decyzję Rady Europy. Patrząc w lewo od strony mównicy, w pierwszych rzędach siedzą posłowie Nowoczesnej, potem Kukiz'15, a następnie posłowie Platformy Obywatelskiej i z tamtych rzędów, gdy cytowałem decyzję Rady Europy, padało stwierdzenie, że jestem kłamcą. Nie chcę się do tego odnosić. Natomiast dzisiaj przedstawiciel wnioskodawców prosi, abym nie cytował tej decyzji, bo wszyscy ją znają. W takim razie, dlaczego gdy ją cytowałem, padały pod moim adre-

sem z państwa strony stwierdzenia, że jestem kłamcą? Nie słyszałem, żeby pan poseł – przedstawiciel wnioskodawców powiedział, że mam rację, że mówiłem wtedy prawdę, a niektóre pańskie koleżanki i koledzy się mylili. Jeżeli chcemy rozmawiać merytorycznie, stańmy w prawdzie. Prawda jest podstawą. Jeżeli prawda będzie oparta o fakty, będziemy rozmawiali merytorycznie.

Stawianie sprawy, gdy rozmawialiśmy o KWK „Krupiński" i KWK „Makoszowy", że rząd rozmija się prawdą jest postawieniem kolejnej fałszywej tezy. Uważam, że nie rozmijałem się prawdą. Dzisiaj zaprezentuję decyzję Rady Europy. Jeżeli mamy rozmawiać merytorycznie, to myślę, że opinia publiczna, a nie wszyscy są wyspecjalizowani w sprawach górniczych, powinna wiedzieć w jakich okolicznościach przypada rządzić obecnemu rządowi i z czym się zmierzył oraz przejął po poprzednikach.

Jak pan przewodniczący wie, nie staram się oglądać wstecz, bo mamy robotę do wykonania, tak jak wy kiedyś ją mieliście. Dziękuję panu, że tak pięknie to ujął, że jesteśmy w bardzo ważnym okresie roku – nie tylko liturgicznym.

Wydaje się, że ubiegły rok dla branży był wyjątkowo dobry. Prezentowałem to w końcu 2016 r. podczas posiedzenia zespołu, na którym obecni byli również przedstawiciele opozycji. To nie znaczy, że nie ma przed nami wielu wyzwań. Z mównicy sejmowej powiedziałem, że zapraszam również opozycję, aby włączyła się w działania na rzecz polskiej racji stanu. Ubiegły rok polegał na prowadzeniu działań restrukturyzacyjnych, a obecnie wchodzimy w etap reformy. Przeprowadzenie trudnej i historycznej reformy leży w interesie każdego mieszkańca Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli uda nam się uporządkować sprawy węgla kamiennego, przeprowadzimy to racjonalnie i przygotujemy branżę do stabilnego funkcjonowania w przyszłości, to wszystkie kolejne rządy będą z tego czerpać.

Bardzo się cieszę i za to dziękuję, że na początku roku rozmawiamy o KHW. Chciałbym zaproponować nieco szerszy kontekst – kontekst PGG. To jest bardzo ważne. Zresztą, państwo sugerowaliście, żeby zaprosić przedstawicieli PGG i stronę społeczną spółki.

Jednocześnie chciałbym uspokoić samorządowców, którzy są na sali. Pytanie i troska o to, że mamy przepraszać samorządowców? Panie przewodniczący, nie wiem za co mamy przepraszać. Jeżeli chodzi o samorządy, pewne rzeczy już powinny zostać skonsumowane na podstawie porozumienia ze stycznia 2015 r., które dotyczyło m.in. KWK „Makoszowy". Nie mówię, że nie.

Zauważcie państwo, że w prezentacji mogą być pytania zaczepne, a nie merytoryczne. Dlatego ostatnio, może w sposób ekspresyjny, odniosłem się do mojego przedmówcy, który chyba tak naprawdę nie miał na celu dowiedzieć się o tym, co dzieje się w JSW S.A.

Zawsze wam będę bardzo dziękował, jeżeli o tych sprawach będziemy rozmawiali z prawdziwą troską. Nie podziękuję dwóm posłom, a panu, panie przewodniczący, podziękuję za wstęp.

Przechodzę do prezentacji. Jeżeli państwo pozwolicie, w pierwszej kolejności chciałbym przybliżyć decyzję Rady Europy, bo z tego wynikają okoliczności, które musimy brać pod uwagę. Myślę, że wszyscy powinniśmy w Polsce wiedzieć co się wydarzyło i jakie są konsekwencje decyzji Rady. Następnie chciałbym powiedzieć kilka słów o tym, co zastaliśmy w 2015 r., bo to pokaże co osiągnęliśmy w 2016 r., w tym również w kontekście KHW, gdzie, jak słusznie zauważył mój przedmówca, koncepcja się zmieniała.

Koncepcja zmieniała się, ale nie ze względu na to, że jesteśmy nieroztropni, nieudolni lub nie mamy pomysłu. Koncepcja zmieniała się w miarę jak odkrywaliśmy nowe dokumenty i zobowiązania, które pozostawiono w szafach obecnemu zarządowi. Będą o tym mówić przedstawiciele poszczególnych spółek, zwłaszcza przedstawiciele Katowickiego Holdingu Węglowego. To sprawiło, że inną sytuację mieliśmy w marcu, a niestety inna pojawiła się we wrześniu. Sytuacja z września wymusiła inne rozwiązania niż te, które były planowane na początku roku.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym, aby po moim wystąpieniu, głos zabrał pan prezes Cudny ze swoimi zastępcami w celu zaprezentowania całego Katowickiego Holdingu Węglowego w perspektywie ubiegłego roku. Następnie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, po prezentacji zarządu KHW, materiał na temat PGG zaprezentuje pan prezes Rogala ze swoimi zastępcami, a w kolejnym etapie, o ile wolno mi zasugerować, przeszlibyśmy do dyskusji wokół tematów pokazanych w prezentacjach spółek.

Jak państwo wiecie, pojawiła się koncepcja synergii dwóch podmiotów. Dlatego ważne jest, aby Polska Grupa Górnicza mogła się zaprezentować, pokazać w jakim jest miejscu oraz wskazać elementy przedsięwzięcia, które chcielibyśmy państwu dzisiaj przedstawić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę panie ministrze. Rząd ma prawo przyjęcia formy, w jakiej udzieli odpowiedzi. Wydaje się, że prezentacje i informacje szefostwa grupy są poważnym potraktowaniem tematu i państwa posłów. Myślę, że posłowie opozycji uznają to za poważne podejście, a nie polityczne zbywanie.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję panie przewodniczący. Jak wspomniałem, 10 grudnia 2010 r. Rada Europy wydała decyzję. Sama nazwa i tytuł decyzji są wymowne: „w sprawie pomocy państwa ułatwiającej zamykanie niekonkurencyjnych kopalń węgla". Decyzja z grudnia 2010 r. zniosła regulacje, które zostały ustanowione w dniu 23 lipca 2002 r. w sprawie pomocy państwa dla przemysłu węglowego. Na mocy decyzji z 2010 r. w dniu 31 grudnia 2016 r. skończyła się możliwość funkcjonowania na mocy poprzedniej decyzji.

Co mówiły poprzednie regulacje? To jest ważne. Na mocy poprzedniej decyzji mogliśmy dofinansowywać inwestycje w sektorze węgla kamiennego. Na tej podstawie na przełomie 2009 i 2010 r. Sejm podjął decyzję o uruchomieniu środków na inwestycje początkowe. Były to ostatnie dofinansowania inwestycji z budżetu państwa. Było to na poziomie 30% wartości inwestycji. Resztę środków podmioty górnicze musiały pozyskiwać z rynku. To dawało możliwość wsparcia inwestycji w sektorze węgla kamiennego.

Jeszcze raz zacytuję tytuł decyzji z 2010 r.: „pomocy państwa". Pytam, w czym? „Ułatwiającej" – co? „Zamykanie" – czego? „Niekonkurencyjnych kopalń węgla". Pierwszy raz w dokumencie obowiązującym w polskiej przestrzeni prawnej pojawił się dokument, który wprowadził pojęcie „niekonkurencyjności" nie podmiotu górniczego typu KW, KHW, JSW itd. Nie, nie podmiotu, ale kopalni węgla kamiennego. W decyzji zawarte są stosowne regulacje. Proszę państwa, do czego to prowadzi i o czym się mówi? Jeżeli jakakolwiek kopalnia nie w swojej działalności, ale w wyniku finansowym przestaje być rentowna, to musi zostać zlikwidowana, zaś decyzja RE z 2010 r. pozwala z pieniędzy publicznych budżetu państwa likwidować poszczególne kopalnie. Żeby zobaczyć ducha decyzji z 2010 r. proszę zwrócić uwagę na zapisy, tj. niewielki udział dotowanego węgla w ogólnym koszyku energetycznym nie uzasadnia, i to nie chodzi o Polskę (UE), dalszego utrzymywania takich dotacji w celu zabezpieczenia dostaw energii w Unii. Zatem jest to dość jednoznaczne stwierdzenie. Niestety, ale decyzja Rady uprawomocniła się. Nie mnie to oceniać dlaczego tak się stało. Być może stało się tak dlatego, że w wielu krajach UE nie ma węgla, a więc UE niejako musi bazować na innych źródłach energii, albo nawet przyjęto, że idą w innym kierunku energii opartej na innych surowcach niż węgiel kamienny. W końcu może wprowadzono to dlatego, że jeżeli chodzi o UE, węgiel kamienny w przestrzeni energetycznej całościowo nie ma dużego wymiaru, a szczególnie kopalni nierentownych. Jeżeli my będziemy rugować kopalnie z rynku unijnego, to na poziomie rynku UE nic się nie wydarzy. Zauważmy więc, że za tym zapisem kryje się rynek polski. W 2010 r. wiedzieliśmy, że polski węgiel jest fundamentem polskiej energetyki i to polska energetyka, a nie w innych krajach, głównie oparta jest na węglu.

Proszę zwrócić uwagę na slajd, gdzie pojawia się stwierdzenie z decyzji RE – pkt 3, że „Polityka unijna promująca odnawialne źródła energii oraz zrównoważoną i bezpieczną gospodarkę niskoemisyjną nie uzasadnia nieograniczonego w czasie wsparcia dla niekonkurencyjnych kopalń węgla. Pomoc w ramach kategorii pomocy dopuszczonych rozporządzeniem (WE) nr 1407/2002 nie powinna być zatem kontynuowana bezterminowo". Zauważmy, że następuje przekierowanie na odnawialne źródła energii. Na polskim gruncie zaczyna się to pojawiać dopiero od 2011 r. W tym czasie nasz rynek był dziewiczy w zakresie odnawialnych źródeł energii. Była to zatem decyzja strategiczna, która sprawiła, że zostaliśmy poddani przeorientowaniu na energetykę opartą nie na fundamentalnym założeniu, o którym zawsze nasze rządy mówiły, tj. na węglu kamiennym i brunatnym.

W pkt 4 decyzji RE jest napisane: „W związku z powyższym niekonkurencyjne kopalnie węgla, korzystające obecnie z pomocy na mocy rozporządzenia (WE) nr 1407/2002, mogą nie kwalifikować się już do otrzymywania pomocy i konieczne może być ich zamknięcie.”. Proszę państwa, w tych zapisach znajdują się jednoznaczne dyrektywy dla polskiego rządu – dla polskich władz – z 2010 r., następnie z 2015 r. i do 2020 r. To jest dokument, który nas dzisiaj obowiązuje.

Nie będę cytował całej decyzji RE. Ten dokument jest ogólnie dostępny. Zacytuję tylko istotne jego fragmenty. Czytamy w nim dalej (pkt 7): „Aby ograniczyć zakłócenia konkurencji na rynku wewnętrznym wynikające z udzielania pomocy państwa ułatwiającej zamykanie niekonkurencyjnych kopalń węgla, tego rodzaju pomoc powinna być stopniowo ograniczana i obejmować jedynie jednostki produkcyjne węgla, które planuje się nieodwołalnie zamknąć.”. Zauważcie państwo, że pomoc, której możemy udzielać kopalniom przeznaczonym do zamknięcia z roku na rok musi być mniejsza. Przekładając to na język praktyczny, nawet w SRK (Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A.) nie możemy wydawać środków, które byłyby większe niż rok wcześniej. Proszę, oto przykład KWK „Makoszowy”. W 2015 r. przekazano 60 mln zł dotacji z SRK. W lipcu 2016 r. dowiedzieliśmy się, że potrzeba 220 mln zł. Złamaliśmy ustalenia tej dyrektywy. Dlatego nie rozmijaliśmy się z oceną rzeczywistości, co zarzucił mi mój szanowny przedmówca, tylko pokazywaliśmy i pokazujemy skąd wzięły się nasze pewne decyzje. One nie wynikały z tego, że jesteśmy nieżyczliwi, czy nieroztropni, tylko z tego, że napotkaliśmy na uwarunkowania, które zastaliśmy. To trzeba przyjąć, czy się to komuś podoba, czy nie.

Ktoś powie: gdzie byliście w 2010 r.? Proszę państwa, odsyłam do zapisów z posiedzenia Komisji Europejskiej. Widzę na tej sali parę twarzy, które uczestniczyły w posiedzeniu KE. Jako poseł reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość wnioskowałem, aby dyrektywa nie weszła w życie. Chcieliśmy, aby polski rząd podjął wszelkie możliwe działania, aby dyrektywę zablokować. Jak widzimy, dyrektywa jednak weszła w życie i jest obowiązująca. Już wtedy jako środowisko PiS na posiedzeniu KE mówiliśmy o zagrożeniach płynących z tej dyrektywy. Odsyłam do moich wystąpień, żeby ktoś nie powiedział, że obudziłem się w 2015 r. Sugerowano, że wszyscy wiedzieliśmy o tej sytuacji. Tak, to prawda.

W decyzji RE w pkt 8 czytamy: „Aby ograniczyć oddziaływanie na środowisko, jakie wywiera produkcja węgla przez jednostki produkcyjne węgla, na których zamknięcie udzielana jest pomoc, państwa członkowskie, powinny przyjąć plan odpowiednich środków, na przykład w dziedzinie efektywności energetycznej, energii odnawialnej lub wychwytywania i składowania dwutlenku węgla.”. No, proszę państwa, stąd się wzięły pomysły na składowanie dwutlenku węgla w kopalniach – technologii, o których wiemy, że delikatnie mówiąc, są kosmiczne. Widzę tu wiele osób z branży, które wiedzą o czym mówię. Pomysły wzięły się właśnie z decyzji RE. To jest sedno tego, co dzisiaj mamy. Proszę państwa, nie da się nie odnieść do tego. Jak ktoś miał świadomość, że coś takiego wchodzi w życie, powinien ogłosić wszystkim jakie są tego konsekwencje i co będzie się działo.

Kolejny zapis decyzji RE (pkt 12) mówi, że „Komisja powinna oceniać środki zgłoszone jej na podstawie niniejszej decyzji i podejmować decyzje zgodnie z rozporządzeniem” i dalej jest wymieniony tytuł aktu prawnego oraz kolejny pkt (13): „Aby uniknąć przerwy między okresem stosowania środków przewidzianych w rozporządzeniu (WE) nr 1407/2002 a okresem stosowania środków przewidzianych w niniejszej decyzji, niniejsza decyzja powinna mieć zastosowanie od 1 stycznia 2011 r.”. Proszę państwa, z tego wynika, że należy zgłosić plan zamykania kopalń. Jeżeli nie, to każda złotówka z pomocy publicznej może zostać postawiona w stan wymagalności, czyli do zwrotu. Chcę państwu powiedzieć, bo mogą pojawiać się zasadne pytania, że w notyfikacji pojawiły się pewne podmioty. Niestety, ale niektórzy nie rozróżniają, że Ruch „Pokój 1” Przeróbka to jest szyb, a nie kopalnia, ale czasem tak bywa, bo można się na tym nie znać i przyjmuję to ze zrozumieniem. Wracając do tematu, w ramach notyfikacji musieliśmy zgłosić pewne podmioty, bo świeciły nam na czerwono, a w 2015 r. zostały zgłoszone przez poprzedników. Nie twierdzę, że źle zrobili, bo musieli zgłosić. W chwili, gdy kopalnie świecą na czerwono, na podstawie decyzji RE, przyjmuje się jakiś plan – program. Proszę państwa, notyfikacja w ramach tej decyzji dotyczy każdej złotówki wydanej w SRK. Cały

proces PGG dotyczący majątku przekazanego wcześniej musi być zaakceptowany przez Komisje Europejską.

Jak państwo sądzicie, dlaczego dopiero teraz, a przecież decyzja RE pochodzi z 2010 r., Unia dała notyfikację? Przecież nikt nie powie, że nas bardzo lubią, bo często jesteśmy tam bardzo krytykowani za niektóre zdarzenia w Polsce, a tu nagle rząd polski dostaje notyfikację. Odpowiedzcie sobie państwo na to sami. Musieliśmy starać się o notyfikację również za działania historyczne – nie za nasze decyzje. Można oczywiście wprowadzać opinię publiczną w błąd i mówić, że nagle likwidujemy siedem kopalń. Nie wiem, a może piętnaście, a może dwadzieścia? Przebijajmy się różnymi informacjami i statystykami. Tylko ile jest w tym prawdy, a na ile wola siania zamętu i wola robienia złych nastrojów społecznych? Skoro dokument jest powszechnie znany, nie rozumiem, dlaczego ktoś nie wie co robimy i musimy zrobić w procesie notyfikacyjnym.

W decyzji Rady mamy jeszcze definicje. Definicja „zamknięcie" oznacza trwale zaprzestanie produkcji i sprzedaży węgla. Proszę państwa, jak ktoś wyląduje w SRK, to nie opowiadajmy, że to jest czyściec. Jaki czyściec? Zgodnie z decyzją RE jest to skierowanie podmiotu do likwidacji, czyli do zamknięcia. Zamknięcie jest zdefiniowane jako trwałe zaprzestanie wydobywania i sprzedaży węgla.

Plan zamknięcia. Co to jest? „Plan zamknięcia" oznacza plan opracowany przez państwo członkowskie, przewidujący działania, których skutkiem ma być ostateczne zamknięcie jednostek produkcyjnych węgla. Plan zamknięcia ma przewidywać, a więc jeśli ktoś trafia do SRK, to z miesiąca na miesiąc ma mniejsze dotacje aż do ostatecznego zamknięcia.

Jeżeli ktoś mówi, że ten rząd mija się z prawda, to niech przyjmie do wiadomości cytat z decyzji Rady. Ten rząd nie może nie stosować tej dyrektywy, bo jak państwo widzicie jest mowa o sprawności energetycznej, a my robimy istotną ustawę, którą już zgłosiliśmy – o efektywności energetycznej. Nie stać nas na to, żeby podważono notyfikację, bo nie przeprowadzimy drugiego ważnego elementu na rynku polskim, tj. ustawy o efektywności energetycznej, która znajduje się również w decyzji Rady z 2010 r.

Kolejna definicja decyzji Rady dotyczy kosztów produkcji. „Koszty produkcji" oznaczają całkowite koszty związane z bieżącą produkcją, w tym z działaniami górniczymi, działaniami dotyczącymi przerobu węgla, w szczególności ze wzbogacaniem na mokro, klasyfikacji i sortowaniem oraz transportem do miejsca użytkowania, normalną amortyzację i odsetki od pożyczonego kapitału naliczone na warunkach rynkowych.". Proszę państwa, to nam wchodzi w plan i koszty. Trzeba mieć świadomość, że jak budujemy plan i mamy zamykać kopalnie, to jesteśmy z tego oceniani. Nie może być tak, że w danym roku na likwidację i zamknięcie dajemy kwotę „x", a następnego roku więcej – np. kwotę „y". Nie możemy tego robić. Nie możemy robić tego, co stało się w przypadku KWK „Makoszowy". Bardzo bym prosił, żeby to przyjąć do wiadomości. To nie jest moje zdanie. Tak niestety jest – taka jest rzeczywistość.

Następna definicja dotyczy „bieżących strat produkcyjnych", które w myśl decyzji Rady oznaczają dodatnią różnicę pomiędzy kosztem produkcji węgla a ceną sprzedaży w miejscu użytkowania, swobodnie uzgodnioną pomiędzy umawiającymi się stronami w świetle warunków panujących na rynku światowym.". To dotyczy nie tylko SRK, ale również tego, co mamy na rynku. Jeżeli jest kopalnia, która w świetle tej definicji ma bieżące straty, to świeci na czerwono, czyli ma ujemny wynik. Co ma się stać z kopalnią, która ma ujemny wynik w świetle decyzji Rady Europy? Kopalnię trzeba zamknąć. Nie dlatego, że tego chce ten rząd. Tylko dlatego, że nie ma instrumentu i nie może dofinansować.

Proszę państwa, to wszystko wynika z dokumentu, który obowiązuje od 1 stycznia 2011 r. Musimy zdawać sprawę z tego w jakich okolicznościach prawnych przyszło funkcjonować dzisiejszym zarządom i ministerstwu. To jest punkt wyjścia i tak się stało. Decyzja Rady jest jedną z fundamentalnych podstaw budowy naszego programu. Wiedzieliśmy o tym. Dlatego powołaliśmy spółkę PGG odpowiednio przygotowując jej konstrukcję, a jak wiemy, niektórzy mieli z tym kłopoty. Nie w tym rzecz, bo to nie jest proste przedsięwzięcie.

Przejdźmy do kolejnych slajdów. Pamięć ludzka jest ulotna. Dzisiaj mamy 2 stycznia 2017 r. Wróćmy jednak do końca 2015 r., czyli momentu konstruowania rządu. Wydaje

mi się, że ani pan minister Tchórzewski, ani ja, jak również inni ministrowie nie darliśmy wtedy szat z powodu zastanej sytuacji. Dopiero jak państwo dwuznacznie pytacie lub próbujecie podważać naszą wiarygodność lub profesjonalizm, chcę przypomnieć i pokazać stan, który zastaliśmy, czyli stan wyjściowy. Można nas nie lubić, ale tego nie można pominąć. Proszę państwa, jeżeli w Formule 1 startujemy jadąc maluchem i mamy wygrać z Ferrari, to umówmy się, że będziemy dziękować Bogu, jeżeli w ogóle dojedziemy do mety, a jeszcze ten maluch psuje nam się po drodze. Oczywiście, gdybyśmy pod koniec 2015 r. mieli do dyspozycji Ferrari, to dzisiaj moglibyśmy dyskutować tylko np. o tym, dlaczego nie ma zysków. Dlatego proszę państwa, spójrzmy prawdzie w oczy. Nie twierdzę, że ktoś celowo doprowadził do stanu, który zastaliśmy pod koniec 2015 r. Boję się tak powiedzieć. Proszę państwa, ale liczby chyba przemawiają? Z drugiej strony, na tej sali mi już powiedziano, że statystykę można dopasować, dlatego z pewnym drżeniem i obawą będę prezentował dane liczbowe. Wydaje mi się, że rzeczywiście ktoś miał dobre doświadczenie ze statystyką. Statystykę miałem na studiach i wiem, że można ją podrasować, ale niekoniecznie. Tymczasem ktoś mi powiedział, że dopasowujemy statystykę. W takim razie jak mam pokazać liczby?

Przejdźmy dalej. Na kolejnym slajdzie chcę państwu pokazać pewne zjawisko związane z sytuacją węgla na rynku. Po lewej stronie pokazano produkcję węgla energetycznego, a po prawej stronie pokazano produkcję węgla koksowego od 2007 r. Umówmy się, że dzisiaj mówimy tylko o węglu energetycznym, który jest głównie w JSW S.A. Zwróćmy uwagę na produkcję węgla w kolejnych latach, poczynając od 2007 r. aż do 2011 r. Proszę państwa, wszyscy mieliśmy świadomość, że pojawiły się symptomy kryzysu. Skoro mieliśmy spadek produkcji przez dwa kolejne lata, to należało się zastanowić nad tym dlaczego. Nie wiem czy państwo pamiętacie, że nie mogliśmy, głównie jeżeli chodzi o Kompanię Węglową, zabezpieczyć węgla na polskim rynku, co spowodowało, że zaczął wchodzić węgiel z zewnątrz. W tej chwili abstrahuję z jakiego kierunku – wszyscy wiemy skąd. Dochodzimy do ciekawych spostrzeżeń. Proszę zwrócić uwagę na produkcję w latach 2007 – 2009. Widzimy duży spadek. W 2010 r spadek bardzo duży. I co się dzieje? Wchodzi świetna dyrektywa – decyzja Rady Europy. Ktoś powie: po co ją prezentować? Zadajmy sobie jednak pytanie. Widzę spadek produkcji węgla od 2007 r. i nie umiem zabezpieczyć polskiego rynku, zaczyna napływać węgiel z zewnątrz, a ja pozwalam, że wchodzi decyzja wymuszająca zamykanie kopalń i nie mogę inwestować. Przypadek? Dodatkowo zaczynamy mówić o energetyce opartej o źródła odnawialne. Przypadek? Może tak. Chcę jednak pokazać cały proces i wszystkie uwarunkowania, żebyśmy się zanurzyli w skalę odpowiedzialności i stanęli w prawdzie. Za to dziękowałem panu przewodniczącemu – ministrowi Karpińskiemu. I będę dziękował.

Proszę państwa, przejdźmy do 2011 r. Ponownie mamy spadek produkcji węgla. Dodatkowo mamy napływ węgla z zewnątrz. Podobno idą inwestycje w górnictwie. To prawda i słusznie. Na czym jednak polegają? Zwiększamy produkcję, tylko co mamy u nas? Mamy węgiel z zewnątrz ze swoją siecią dystrybucji i sprzedaży, dostawcami i cena węgla w Polsce zaczyna spadać. Wpadamy w spiralę przedpłat, kredytów i tego wszystkiego co doprowadziło do olbrzymiego dołu w 2015 r. i sprawiło, że de facto nie istnieliśmy. W górnictwie nie jest tak, że decyzja podjęta dzisiaj skutkuje jutro. Ona będzie skutkowała w latach 2018-2020. Bardzo proszę tak oceniać przyszłość i nasze koncepcje. Zobaczcie państwo, zaniechania lat 2007-2008 i 2010-2011, a była górka, skutkowały olbrzymim spadkiem produkcji węgla w 2015 r.

Na powyższe nałożyła się dyrektywa z 2010 r. Nałożyły się również zwały węgla, które rosły, bo nie można go było sprzedać. Zaciągano kredyty, bo potrzebne były środki na płace i trzeba było utrzymać płynność chociaż na minimalnym poziomie, a w tym samym czasie jeszcze ceny węgla spadały. Wpadaliśmy w spiralę. I co się wtedy działo? Nic. De facto nic.

Zobaczmy co działo się dalej. Kolejne spadki produkcji aż do 2015 r. Potem nastąpił 2016 r. i rozpoczął się pewien proces. Uważam, że to symptom dobrego procesu restukturyzacyjnego, w którym pojawiły się pewne moduły i pomysły. Jakoś wtedy nikt nie krzyczał, że likwidujemy stałe miejsca pracy w górnictwie, a muszę powiedzieć, że wtedy odeszło więcej ludzi z górnictwa niż teraz – przynajmniej jak na razie. Szanowni pano-

wie prezydenci miast, nie namawiano was wtedy do występowania do strony rządzącej o jakieś rekompensaty. Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Czy ktoś o tym słyszał? Nie traktuję tego procesu jako czegoś złego. Pokazuję tylko na retorykę i język komunikowania się. Osobiście pozytywnie oceniam rozpoczęty wówczas proces restrukturyzacji. Trzeba było zacząć wreszcie coś robić.

Szczegóły dotyczące spółek przedstawią prezesi, więc nie będę ich wyręczał. Myślę, że są bardzo dobrze przygotowani. Chciałbym powiedzieć kilka słów o sytuacji sektora na koniec 2015 r. Przypomnijmy, na koniec 2015 r. zobowiązania sektora wyniosły 13 mld zł. Co to znaczy? To znaczy, że już nigdy górnictwo nie będzie takie jak było. Ktoś powie, co on mówi? No tak, mówi prawdę. Po pierwsze, dyrektywa unijna, która narzuca nowe zjawisko. Po drugie, zadłużenie, a więc siła instytucji finansowych, które udzieliły kredytów. Po trzecie, sytuacja związana z importem węgla. Po czwarte, niedoinwestowanie górnictwa, które nie jest w stanie zabezpieczyć zapotrzebowania na polski węgiel. Zatem musimy inwestować i to realnie. Dlatego nie będzie już tak, jak było. Mówienie o tym, że ktoś kogoś okłamał. Pytam, w czym? Dlatego, że mówimy o prawdziwych liczbach i nie chcemy niczego ukrywać? Bardzo proszę, jeżeli ktoś ma inne dane, niech je zaprezentuje i pokaże inne modele, ale niech nie mówi, że padają inne głosy i mówi się nieprawdę. Mogą padać inne głosy, bo jest demokracja i jest wolność, ale jeśli chodzi o prawdę, to zmierzmy się z tym.

Proszę bardzo, Kompania Węglowa – 8,5 mld zł. Tyle było zobowiązań na koniec roku. Następny przykład to KHW. O tym powie prezes. Faktycznie, można mieć pretensje do nas, bo zachowaliśmy się w cywilizowany sposób i chcieliśmy, aby poprzedni zarząd dokończył kadencję. Można mieć pretensje o to, że zachowaliśmy się w taki sposób. Przyszedł nowy zarząd i co? Nagle eureka – zrobiło się 2,3 mld zł. Można o to zapytać prezesów.

Proszę państwa, mówi się, że korzystne wyniki PGG są zasługą cen węgla. Z tego wynika, że nie powinniśmy nic robić, bo ceny węgla rosną i dlatego jest dobry wynik. Nieprawda. Powiem państwu, że to jest trochę szczęścia, ale szczęściu trzeba pomóc. Gdybyśmy nie obniżyli kosztów, to wyniki nie byłyby korzystne i ceny w dalszym ciągu by nas dołowały. Dzisiejsze ceny, przy obniżeniu kosztów sprawiają, że mamy perspektywy. Dlaczego? Bo odrobiliśmy lekcję.

Proszę mi wierzyć, przed nami wiele wyzwań. Zachęcam do wspierania trafnych decyzji i tego wielkiego wyzwania. Niech to się stanie narodowym dziełem historycznym całego parlamentu. Ta branża na to zasługuje, bo to jest bardzo ciężka praca.

Przejdźmy do kolejnej kwestii – koszty produkcji. Zastaliśmy stan, w którym koszty produkcji wynosiły średnio 288 zł za jedną tonę przy średniej cenie sprzedaży 260 zł. Zobaczcie państwo jak jest teraz. Celowo o tym mówię. Na koniec 2015 r. wszędzie byliśmy pod kreską. Strata całego sektora wynosiła 1,7 mld zł, czyli nastąpił wzrost o 200% w stosunku do roku poprzedniego. To są fakty i zdarzenia bez precedensu.

Pozwolicie państwo, że nie będę ciągle wracał do 2015 r. Skoncentrujmy się na dobrych rozwiązaniach w 2017 r., bo w 2016 r. zostały położone podwaliny pod te rozwiązania. Nie doszukujmy się nieuczciwości, bo jej nie ma. Doceńmy, że ktoś ponosi wielki wysiłek i środowisko jest przygotowane na to, żeby inaczej zorganizować branżę górniczą. Powiem szczerze, że przeformatowanie jest czymś logicznym.

Proszę państwa, z czym jeszcze zetknęliśmy się w 2015 r.? Brak środków na wypłaty Barbórek i wynagrodzeń grudniowych. W JSW było tylko w części – trzeba było decyzję podjąć. W KW – generalnie była plaża. Przecież państwo to wiecie! W JSW – częściowo mieliśmy. Panu ministrowi Czerwińskiemu dziękuję za dobrze przekazane ministerstwa. Naprawdę panie ministrze – panie pośle. Nigdy nie powiem, że coś pan zaniedbał, bo miał pan równie tragiczną sytuację. Cenię sobie, że poprosił pan o rozmowę i przekazał informacje, bo to nam pozwoliło podjąć trafne decyzje. W części JSW postawił pan właściwą diagnozę. Nie ukrywam tego.

Kolejne zjawisko to niedoinwestowanie kopalń. To państwo wiecie i prezesi będą o tym mówili. Następna kwestia to niska wydajność na jednego zatrudnionego. Dzisiaj próbujemy bilansować liczbę osób w kopalniach w relacji: liczba osób na dole do liczby osób na powierzchni oraz budujemy programy osłonowe. Czy z tego można czynić zarzut,

że likwidujemy stałe miejsca pracy? A co mamy zrobić, gdy w wyniku decyzji Rady Europy z 2010 r. musimy likwidować nierentowne kopalnie? Tymczasem przedstawiciel poprzedniego rządu mówi mi, że likwidujemy stałe miejsca pracy. Proszę państwa, gdzie tu jest prawda? Gdzie jest uczciwe postawienie sprawy? Dzisiaj na Śląsku mamy bardzo dobrą sytuację, jeżeli chodzi o koniunkturę bezrobocia, które jest bardzo niskie. Istnieje zapotrzebowanie na pracowników do logistyki, budownictwa i innych gałęzi. To jest dobry moment dla osób, które idą na emeryturę lub korzystają z odpraw, a są jeszcze młodzi i silni, aby znaleźli nowe miejsca zatrudnienia. Nie ma lepszego momentu. Proszę państwa, los nam sprzyja – wykorzystajmy to! Nie mówmy przewrotnie, że likwidujemy stałe miejsca pracy. Jak mamy nie likwidować, skoro górnictwo staje się efektywniejsze i chcemy racjonalnego oraz lepszego wykorzystania zatrudnionych? Kluczem jest i powinniście to powiedzieć: panie ministrze, dobrze, że macie taką wrażliwość i dajecie możliwość wcześniejszych emerytur, osłony socjalne, wykorzystujecie moment niskiego bezrobocia na Śląsku – to jest dobry moment i trzymamy za was kciuki. Tymczasem mówicie o likwidacji stałych miejsc pracy.

Jak sami wiecie, płace są kosztem stałym. Jeżeli utrzymamy ludzi, to trzeba im dać zarobić, a nie utrzymywać pewne fikcyjne formy zatrudnienia. Myślę, że w tym zakresie jesteśmy w zdrowym dialogu ze stroną społeczną, która otrzymuje od nas informacje, które nie są łatwe. Dziękuję za taką postawę podczas rozmów, które są trudne, gdyż to są trudne sprawy.

Kolejne zjawisko to wysokie zapasy węgla. Wynikło to m.in. ze „świetnych" kontraktów. Nie ma dzisiaj prezesa do spraw finansowych, ale poproszę panią dyrektor, aby to za chwilę przedstawiła. Proszę powiedzieć o przedpłatach i zwałach. Powinniśmy wiedzieć jak to wyglądało naprawdę. To nie będą dobre informacje dla osób, które związane są z poprzednią formacją. Ja nie chciałem, ale skoro chcecie państwo szczegółowych informacji, to je przedstawimy. Przyjmijcie te rzeczy tak jak się przedstawiają, w tym umowy na dwadzieścia lat, ale o tym powie pani dyrektor. Nie będę o tym mówił, bo powiedzą, że robię politykę.

Przed chwilą mówiłem o imporcie taniego surowca i niskich cenach. To kolejne zjawiska, z którym się zetknęliśmy się w 2015 r.

Nie będę mówił szczegółowo o PGG, bo o tym mówiłem na posiedzeniu zespołu. Poza tym, panowie prezesi przedstawią szczegółowe opracowania. Powiem tylko, że PGG to 32 tys. zatrudnionych, zobowiązania 8,5 mld zł, w tym wobec kontrahentów 3,5 mld zł. Kwota 3,5 mld zł to były zobowiązania KW wobec kooperantów – kontrahentów. Dotyczy to 2,5 tys.firm na Śląsku. Panowie prezesi Cudny i Jaromin, proszę powiedzieć jakie jest zadłużenie w KHW wobec kontrahentów. Proszę państwa, to jest troska o Śląsk. Budujemy PGG, chcemy żeby była płynność w wypłatach, a KHW musi się stać firmą wypłacalną. Dlaczego? Bo mówimy o setkach firm na Śląsku. Przemnóżmy średnio 5 osób w firmie razy 2,5 tys. firm i dodajmy do tego ich rodziny. Ile otrzymamy? Ile osób straciło i zostało poszkodowanych w grudniu 2015 r. – w wyniku upadłości KW? Dlaczego wtedy nie było troski o stałe miejsca pracy? Czemu wtedy nie było troski o likwidację stałych miejsc pracy? Przecież te firmy nie padają dlatego, że my nie wypłacamy. Budując solidną PGG, solidne KHW, budujemy konkretny i solidny rynek również dla tych 2,5 – 3 tys. firm. I to są miejsca pracy.

Proszę, żeby zwrócić uwagę na cały proces. Przyszliśmy w grudniu – listopadzie 2015 r. i stanęliśmy nie tylko przed problemem kilkudziesięciu tysięcy osób zatrudnionych w dzisiejszym PGG, ale również zatrudnionych w 2,5 tys. firm. I to jest skala ubiegłorocznego przedsięwzięcia. Uważam, że mam prawo powiedzieć, że 2016 r. był świetny dla górnictwa, ale dlatego, że wychodzimy z grząskiego dna, możemy powiedzieć, że na razie zbudowaliśmy tylko solidny fundament dla silnego sektora węgla kamiennego. Naprawdę cieszę się, że nowy rok rozpoczyna się w Sejmie od rozmowy, prezentacji i dyskusji na temat sektora węgla kamiennego. Niech to będzie dobry znak dla górnictwa, tak aby w przyszłości, podsumowując 2017 r., móc powiedzieć i pokazać, że jesteśmy historycznie w innym miejscu. Zapraszam wszystkich do współpracy i do pytań – do pytań, ale bez tezy. Jak jest pytanie z tezą, a do tego złośliwe, to powiedzmy sobie szczerze, że nie chodzi o troskę i prawdę.

Proszę państwa, żartobliwie mówiąc, na tym zamknę mój występ. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przekażę głos panu prezesowi Cudnemu z Katowickiego Holdingu Węglowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę panie prezesie.

Prezes Zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. Tomasz Cudny:

Bardzo dziękuję. Dzień dobry państwu. Działania obecnego zarządu rozpoczęły się od czerwca ubiegłego roku. Naszym zadaniem było doprowadzić spółkę do takiego funkcjonowania, aby przy zachowaniu maksymalnej liczby miejsc pracy wypracować dodatni wynik ekonomiczny na prowadzonej działalności.

Rozpoczęliśmy działania od diagnozy obszarów funkcjonowania. Plan funkcjonowania takich firm jak kopalnie oparty jest na planie techniczno-ekonomicznym. Na początku była duża wpadka, ponieważ zastaliśmy sytuację, w której nasz plan techniczno-ekonomiczny przez pierwsze trzy miesiące realizacji dopasowany był do „wykonów", tzn. co było zrobione, to było zaplanowane. Wszystkie wysokie wskaźniki, a przede wszystkim wskaźniki sprzedażowe i wydobywcze były przesunięte na II połowę 2016 r. Nie wyobrażam sobie sprzedaży w jednej z kopalń w czerwcu – lipcu na poziomie 20-25 tys. ton, bo historycznie popyt w tym okresie wynosił 8-9 tys. ton. Proszę sobie wyobrazić, że z tego mieliśmy mieć przychody.

Po zdiagnozowaniu obszarów, w tym głównie finansów, frontów wydobywczych, kontraktów handlowych i trudnego społecznie tematu szkód górniczych, rozpoczęliśmy prace nad planem restrukturyzacji. W pewnym momencie określiliśmy potrzebne środki. Nie da się przeprowadzić restrukturyzacji bez pieniędzy. Przy wsparciu właściciela, rozpoczęliśmy rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Okazało się, że inwestor po przeanalizowaniu naszej sytuacji oraz naszych relacji z bankami, stanął trochę okoniem mówiąc, żebyśmy najpierw rozwiązali nasze wewnętrze problemy, ponieważ on traktuje wejście do przemysłu wydobywczego jako inwestycję kapitałową i chce na tym zarabiać. W tym czasie, co było tajemnicą poliszynela, prowadziliśmy rozmowy z bankami. Próbowaliśmy przedłużyć przynajmniej o parę miesięcy wiszący nad nami potężny ciężar 90 mln zł z tytułu obsługi odsetkowej i raty za obligacje z 2014 r. W wyniku czteromiesięcznych dyskusji udało nam się przedłużyć spłatę o jeden miesiąc. Obecnie, przy zewnętrznym wsparciu, udało nam się przedłużyć ten okres o koleje trzy miesiące. W trakcie rozmów banki stały na sztywnym stanowisku, a ich postawa sprowadzała się do niewyrażania zgody na żadne redukcje, znaczne przekroczenie terminów, czy konwersję. Brałem udział w tych rozmowach i sugerowałem podobne podejście do tego, które miało miejsce przy tworzeniu olbrzymiego koncernu jakim jest PGG. Banki odpowiedziały, że tak, ale podobne podejście mogą zastosować w chwili, gdy będziemy razem z PGG. Będzie fuzja – będą rozmawiać o pieniądzach przesuniętych w czasie. Powiem, że przy naszym obecnym układzie restrukturyzacyjnym, środki w wysokości 2,5 mld zł na wykup obligacji w 2017 r. jesteśmy w stanie z sąsiadami z PGG zabezpieczyć, ale kolejny miliard na 2018 r. jest dla nas nieosiągalny – nawet gdybyśmy zarabiali 5 czy 10 zł na 1 tonie przy wydobyciu 10 mln ton. To pokazuje, w którym jesteśmy miejscu. Tylko dobra wola strony finansowej na rozterminowanie, i co bardzo ważne, nawet pewną redukcję, pozwala patrzeć z optymizmem na naszą działalność.

Obecna sytuacja KHW jest bardzo trudna. Jako prezes zarządu świadomie mówię, że wypłaty na miesiąc marzec są zagrożone. W styczniu i lutym będziemy prowadzili energiczne działania sprzedażowe, aby sobie poradzić z pozyskaniem środków. Nie da się prowadzić potężnej firmy, która zatrudnia ponad 13 tys. pracowników i przez trzy czwarte miesiąca myśleć o tym, jak zabezpieczyć środki na wypłaty. Nie da się, bo w tym momencie zaczynamy być bardzo śmieszni. Śmiesznie wyglądało i to, że gdy w pewnym momencie banki zagroziły nam nieprzedłużeniem spłaty, szybko zrealizowaliśmy wypłaty, ponieważ chcieli nam zająć konta. Może są to działania, które pasują do małych firm, ale nie do potężnej firmy, która jest rozpoznawalna na rynku wydobywczym i rynku polskiej energetyki.

Szczegółową analizę i diagnozę tego co zastaliśmy, przedstawią poszczególni prezesi pionów. Proszę o pierwszy slajd.

KHW S.A. rozpoczęła działalność w 1993 r. Był to rok potężnego kryzysu w górnictwie. Zastosowano wówczas pewne celne rozwiązania, które pomogły pokonać pewne rzeczy, tzn. wykorzystać łączną infrastrukturę kopalni. To przynosiło efekt, ale to nie może stać w miejscu. To powinno cały czas ewoluować. Model kopalni zespolonych, który wprowadzono w PGG jest bardzo dobry. My już go częściowo realizowaliśmy. Wykorzystanie infrastruktury dwóch kopalni przez jedną jest rewelacyjnym rozwiązaniem i nikt tu nie odkrywa Ameryki. Mam na myśli nasze decyzje dotyczące KWK „Murcki-Staszic", KWK „Mysłowice-Wesoła" i KWK „Wieczorek".

Na kolejnym slajdzie pokazano stan obecny KHW. Są to podstawowe informacje o holdingu. W skład KHW wchodzą cztery kopalnie, w tym kopalnia dwuruchowa – „Wujek" i „Śląsk". Produkcja w 2016 r. wyniosła 9,48 mln ton, sprzedaż 9,744 mln ton, a zatrudnienie ponad 13 tys. osób. Trzynaście tysięcy miejsc pracy to bardzo wrażliwe miejsca pracy dla nas i nasza restrukturyzacja, plany i pomysły realizowane są pod hasłem utrzymania jak największej liczby miejsc pracy.

Proszę bardzo, sprawy finansowe przedstawi pan prezes Jaromin.

Wiceprezes Zarządu ds. Ekonomiki i Finansów KHW S.A. Jarosław Jaromin:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, pierwszy slajd prezentuje wynik na sprzedaży węgla, średnią cenę zbytu węgla oraz jednostkowy koszt sprzedanego węgla. Przedstawiamy to w ujęciu pięciu lat – 2012-2016. Wykres zielony pokazuje cenę zbytu, a wykres czerwony koszt jednostkowy. Do 2014 r ceny zbytu węgla były wyższe od kosztów jednostkowych. Następnie, pomimo działań restrukturyzacyjnych, skierowanych na obniżenie kosztów, nie byliśmy w stanie dogonić spadających cen węgla. Stąd w latach 2014 – 2016 wynik na sprzedaży węgla był ujemny. Łączna skumulowana strata na sprzedaży węgla w latach 2012 – 2016 wyniosła 360,4 mln zł.

Na kolejnym slajdzie pokazano nakłady inwestycyjne w KHW w ujęciu pięcioletnim. W tabeli pokazano nakłady inwestycyjne i nakłady związane z aktywacją wyrobisk. W 2012 r. łączna kwota wydatków wyniosła ok. 1,3 mld zł. W kolejnych latach łączne nakłady inwestycyjne znacznie spadały. W 2016 r. była to kwota ok. 560 mln zł.

Następne slajdy pokazują sytuację finansową spółki, którą zastaliśmy 9 czerwca 2016 r., czyli w dniu powołania nas do zarządu spółki. Stan środków finansowych wynosił ok. 5 mln zł. Dodatkowo należy pamiętać, że mieliśmy do czynienia z rozterminowanym podatkiem VAT na łączną kwotę ok. 90 mln zł. Ponadto, do zapłaty w lipcu mieliśmy II ratę czternastego wynagrodzenia w wysokości 82 mln zł. Pierwsza rata została wypłacona w lutym – 20% czternastego wynagrodzenia. Zobowiązania z tytułu przedpłat do rozliczenia dostawami węgla wynosiły ok. 198 mln zł. Zakładając powyższe rozterminowania i przesunięcia w czasie, z kwoty 5 mln zł robi się tak naprawdę kwota w wysokości ok. 370 mln zł deficytu w środkach finansowych.

Musieliśmy podjąć szereg działań w celu utrzymania bieżącej płynności finansowej. Obsłużyliśmy wypłatę II raty czternastej pensji, a we wrześniu i grudniu przypadał termin wykupu obligacji na łączną kwotę ok. 38 mln zł. Dokonaliśmy również przeszacowania wartości sprzedaży węgla, szczególnie w miesiącach letnich, gdyż pierwotne założenia były znacząco zawyżone. Faktyczne wykonanie sprzedaży węgla w miesiącach lipiec-sierpień było porównywalne ze sprzedażą w analogicznym okresie 2015 r.

Dodatkowym problemem, z którym musieliśmy się uporać, było 200 tys. ton węgla zalegającego na zwałach. Przeszacowaliśmy jego wartość. W wyniku tego stwierdziliśmy, że raportowane klasy były znacząco wyższe od faktycznych.

Z kluczowych zagadnień chciałbym zwrócić uwagę na stan Funduszu Likwidacji Zakładów Górniczych, który na koniec maja 2016 r. powinien posiadać środki w wysokości ok. 43 mln zł, a tymczasem na koncie funduszu znajdowały się raptem 2 mln zł. Zatem kwota ok. 41 mln zł. nas obciążała i powiększała deficyt środków finansowych na wskazany dzień.

Na kolejnym slajdzie przedstawiamy plan płynnościowy. To jest zestawienie, które raportujemy co tydzień do banków i obligatariuszy. Miesiąc grudzień jest de facto wyko-

nany, natomiast dla okresu styczeń – marzec jest to prognoza przepływów finansowych dla I kwartału. Pokazanie, czy też utrzymanie płynności finansowej było warunkiem koniecznym w rozmowach z bankami i obligatariuszami. Był to warunek niezbędny do podpisania umowy *standstill* – umowy o dalszej współpracy. W dniu 30 grudnia 2016 r. zawarto aneks do tej umowy zmieniający harmonogram wykupu obligacji, tj. przesuwający termin wykupu obligacji na okres do końca marca. Stąd wynikają nasze inne działania.

Na kolejnym slajdzie pokrótce przedstawiono działania, które podjęliśmy po przyjściu do spółki. W lipcu rozpoczęliśmy zasadnicze rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Wdrożone zostały działania zmierzające do przeprowadzenia *due diligence* w zakresie prawnym podatkowym, finansowym i technicznym. Niezależne opracowania *due diligence* sporządzały również spółki Enea i Węglokoks, czyli potencjalni inwestorzy. Z końcem września podpisaliśmy listy intencyjne z trzema wskazanymi na slajdzie podmiotami (Enea, Węglokoks, TF Silesia). Podpisanie listów intencyjnych było warunkiem podpisania pierwszej umowy *standstill* – nie wykupiliśmy obligacji w terminie wymagalnym na koniec września ubiegłego roku.

W sierpniu rozpoczęliśmy rozmowy z obligatariuszami w celu przesunięcia terminu wykupu obligacji. Zdawaliśmy sobie wówczas sprawę, że obsługa wykupu obligacji przypadających na III i IV kwartał 2016 r. jest niemożliwa. Dodam, że potencjalni inwestorzy warunkowali swoje dalsze zainteresowanie tym, że ewentualny dopływ środków do spółki nie może być przeznaczony jedynie na wykup obligacji.

W ostatnich dwóch punktach slajdu wskazujemy daty. W dniu 7 października 2016 r. podpisaliśmy pierwszą umowę *standstill*, a drugą umowę (aneks) podpisaliśmy 30 grudnia 2016 r.

Na kolejnym slajdzie przedstawiamy dalsze podejmowane działania. W ramach podejmowanych działań dokonaliśmy podziału i wydzielenia ze struktur KHW substancji mieszkaniowej. Substancja mieszkaniowa była już wcześniej wyodrębniona w Śląsko-Dąbrowskiej Spółce Mieszkaniowej sp. z o.o. Stąd podział spółki, natomiast w strukturach KHW posiadamy również pewne zasoby mieszkaniowe. Regulujemy ich status prawny. One również zostaną przeniesione do Śląsko-Dąbrowskiej Spółki Mieszkaniowej.

Następnym działaniem wdrożonym przez nas było wydzielenie aktywów nieprodukcyjnych i ich zbycie na rzecz Skarbu Państwa. Próbujemy przekazać nieruchomości w trybie art. 66 ustawy Ordynacja podatkowa i tym sposobem rozliczyć podatek VAT. Dotychczas udało nam się zrealizować rozliczenie na poziomie 2,3 mln zł. W procedowaniu mamy nieruchomości na kwotę w łącznej wysokości 63,5 mln zł.

Na bieżąco zawieramy porozumienia z wierzycielami dotyczące wydłużenia terminów płatności zobowiązań.

Z kluczowych kwestii należy również wspomnieć o próbie pozyskania kredytu bankowego na poziomie 100 mln zł. W lipcu otrzymaliśmy odmowną decyzję. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezes Gaj.

Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji KHW S.A. Bronisław Gaj:

Szanowni państwo, aktualnie Katowicki Holding Węglowy wydobywa węgiel pięcioma ruchami: „Śląsk", „Wujek", „Wieczorek", „Murcki-Staszic" i „Mysłowice-Wesoła".

Po dokładnej analizie frontu eksploatacji na początku września ubiegłego roku okazało się, że obecna trudna sytuacja KHW jest wynikiem wieloletniego złego zarządzania w sferze technicznej i organizacyjnej. Popełniono liczne błędy w projektowaniu eksploatacji złóż, działań restrukturyzacyjnych i nadzorze nad produkcją, a przede wszystkim dopuszczono do złej proporcji pomiędzy liczbą osób zatrudnionych w kopalniach bezpośrednio w produkcji – w ciągu technologicznym – a liczbą pracowników zatrudnionych poza produkcją. Jest to również wynikiem przyjętego wcześniej złego programu restrukturyzacji kopalń – głównie KWK „Murcki" i KWK „Kazimierz-Juliusz".

Moim zdaniem dla tzw. spokoju społecznego stronie społecznej nie przedstawiono jasnych kryteriów zmniejszania stanu zatrudnienia. W wyniku tego dopuszczono do odej-

ścia pracowników z produkcji, a pozostawiono pracowników poza produkcją, przenosząc ich do czynnych kopalń – głównie do KWK „Staszic" i KWK „Wesoła". Jest to sprawa trochę geograficzna. Powyższe spowodowało katastrofalny spadek wydajności i wzrost kosztów produkcji w KHW.

Proszę państwa, błędy w nadzorze nad produkcją i zły dobór kadr zarządzających doprowadziły w ostatnich latach do dwóch dużych katastrof. W efekcie innych zdarzeń, wynikających z braku odpowiedniego nadzoru i kontroli oraz podejmowania nieuzasadnionego ryzyka, miało miejsce wiele zdarzeń i wypadków, co doprowadziło do bezpowrotnej utraty majątku produkcyjnego o wartości wielu setek milionów złotych. KHW S.A. do tej pory ponosi tego konsekwencje w postaci: wysokiej amortyzacji za otamowane kompleksy ścianowe i kombajny chodnikowe, spłaty leasingu, wypłaty odszkodowań, wypłaty rent, podwyższonych składek ZUS i składek na ubezpieczenia majątkowe oraz wypłaty odszkodowań dla firm.

Spółka straciła wiele kilometrów wyrobisk i trzeba ponieść nakłady na ich odtworzenie, w konsekwencji czego, w chwili obecnej nie można realizować założonego planu produkcji na poziomie równoważącym koszty. W całym holdingu koszt otamowanych kompleksów w ostatnim czasie wyniósł ok. 750 mln zł. Dodatkowo, przyjąłem kwotę 650-700 mln zł za utracone wyrobiska.

O obecnej sytuacji produkcyjnej KHW zdecydowano 2-3 lata temu. Natomiast my teraz decydujemy o tym, jak będzie wyglądał holding w 2018 r.

W najtrudniejszej sytuacji frontowej znajdują się dwie kopalnie – KWK „Mysłowice-Wesoła" i KWK „Murcki-Staszic". Zastaliśmy kilka czynnych pól pożarowych, otamowanych i straconych tylko w ostatnim czasie. O kompleksach ścianowych i wyrobiskach już mówiłem. Do tego należy dodać zły stan głównych wyrobisk wentylacyjnych. Łącznie to wszystko musi mieć wpływ na sytuację, wynik i funkcjonowanie KHW.

Proszę państwa, co zrobiliśmy? Podjęto rozmowy i uzgodnienia ze stroną społeczną. W przypadku kopalni „Wujek" rozmowy ze stroną społeczną dotyczyły dokończenia robót eksploatacyjnych dla dwóch kolejnych ścian i wyeksploatowania udostępnionego węgla na obu poziomach. Odzyskano dwa kompleksy ścianowe – ściana 3a i ściana 1. Podjęto kroki w celu przesunięcia oddziału robót przygotowawczych wraz kombajnem wodnikowym do kopalni „Wujek". W kopalni „Wujek" podejmujemy działania w celu utrzymania stabilnego wydobycia – głównie jest to ściana VI L w pokładzie 405. Na 2017 r. przygotujemy ścianę IV L w pokładzie 405 – optymalne przygotowanie warunków zbrojenia tej ściany.

Najważniejszym jednak jest rozpoczęcie wyrobisk do połączenia pola L z Ruchem „Wujek" do KWK „Murcki-Staszic". Znalazło się to w programie ograniczenia kosztów w KHW. Później powiem o następnych kopalniach. Chodzi nam głównie o ograniczenie czynnych zakładów przeróbki mechanicznej węgla.

W KWK „Wieczorek" również podjęto rozmowy i uzgodnienia ze stroną społeczną na temat wprowadzenia planu restrukturyzacji i połączenia kopalni wyrobiskami z KWK „Murcki-Staszic". Na dzisiaj pozostało do wykonania 16 m, czyli wykonanie tego zadania nastąpi w połowie stycznia. Ustalono wyeliminowanie konieczności utrzymywania dwóch zakładów przeróbki mechanicznej węgla – dotyczy to około 220 osób. Po połączeniu zasoby pokładów 510 i 620 będą eksploatowane przez KWK „Murcki-Staszic".

W KWK „Murcki-Staszic" wyznaczono kierunki restrukturyzacji do połączenia z Ruchem „Wieczorek" i Ruchem „Wujek". Oprócz wykonania przebudowy wyrobisk górniczych, dostosowano plan inwestycyjny w zakresie przede wszystkim szybów – wymiana silników głównych i sterowania maszyny wyciągowej, wymiana naczyń wyciągowych, wymiana lin itd. Powyższe inwestycje mają m.in. na celu dostosowanie kopalni do odebrania zwiększonej ilości węgla. Kolejne działanie to wykonanie koncepcji, udostępnienia i odbudowy szybu VII. Proszę państwa jest to szyb, który w rozważaniach KHW ma udostępnić partie węgla pozostawione pod KWK „Murcki-Staszic" i tzw. Partię C pomiędzy kopalnią „Mysłowice-Wesoła" a kopalnią „Murcki-Staszic". Jest to kluczowa inwestycja, która będzie realizowana w najbliższym czasie. Poniesiono również nakłady i podjęto roboty inwestycyjne na przebudowę zakładu przeróbczego do docelowej zdolności produkcji 25 tys. ton na dobę. Ponadto, przywrócono projekt udostępniania Partii C, o której już wspominałem.

Proszę państwa, KWK „Mysłowice-Wesoła" jest to bodaj najtrudniejsza kopalnia z powodu zagrożeń metanowych i tąpnięciami oraz z powodu koordynacji robót i pól eksploatacyjnych, co jest związane dwoma katastrofami i polami pożarowymi. Jest to kopalnia z najlepszym – wysokokalorycznym – węglem o najwyższej cenie za tonę. Kopalnia jest niedoinwestowana w urządzenia do likwidacji zagrożeń naturalnych. Posiada zły stan głównych wyrobisk wentylacyjnych oraz jest niedoinwestowana w zakresie transportu załogi, materiałów i urobku. Obecny zarząd KHW próbuje zmienić ten stan poprzez likwidację pól pożarowych. Do chwili obecnej zlikwidowaliśmy dwa pola pożarowe. Kolejne działania polegają na odbudowie starych i wykonaniu nowych dróg wentylacyjnych. Prowadzi się szesnaście przebudów na różnego rodzaju drogach wentylacyjnych w celu stworzenia możliwości odprowadzania metanu i doprowadzenia powietrza do ścian. Kolejne działania to odzysk otamowanych kompleksów ścianowych. Na dzisiaj, po likwidacji pola pożarowego, w rejonie ściany 560 uzyskaliśmy zgodę Okręgowego Urzędu Górniczego na uzbrojenie ściany 554 i prowadzimy roboty w kierunku udostępnienia otamowanych wyrobisk do ściany 523 – wszystko w pokładzie 510. Prowadzimy odbudowę urządzeń instalacji do podsadzki i inertyzacji pól pożarowych. Proszę państwa, w mojej ocenie, jest to kopalnia, która bez podsadzki i bez możliwości inertyzacji otamowanych wyrobisk nie ma racji bytu i nie może funkcjonować. Dlatego postawiliśmy na przebudowę rurociągów i budowę urządzeń podsadzkowych. Dla kopalni ustalono poziom wydobycia i zatrudnienia. Wytyczono również kierunki projektów inwestycyjnych.

Może to będzie slogan, ale jeszcze raz powtórzę. Proszę państwa, o obecnej kondycji i stanie KHW zdecydowano 3-5 lat temu. My dzisiaj decydujemy o przyszłości holdingu w 2018 r. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy ktoś jeszcze zabierze głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu ds. Sprzedaży KHW S.A. Beata Szymanek:

Witam państwa. Jak już pan minister wspomniał, sytuacja handlowa, w której znajdujemy się w ostatnich latach jest bardzo trudna. Bardzo duże zapasy węgla zarówno w spółkach górniczych, jak i w energetyce zawodowej plus węgiel z zewnątrz spowodowały, że doświadczyliśmy bardzo trudnego okresu sprzedaży węgla po bardzo niskich cenach. Do tego nałożył się brak pieniędzy na wypłaty. To spowodowało, że umowy handlowe były zawierane pod presją przyjmowania przedpłat od kontrahentów. Przekłada się to przeważnie na zmniejszoną cenę. Wyliczyłam, że w I półroczu 2016 r. poprzedni zarząd przyjął 426 mln zł a konto przyszłych dostaw. Przyjmowanie przedpłat przekłada się na cenę – niższą średnio o ok. 1-1,5 zł na 1 GJ. Wiadomo, że w konsekwencji powoduje to niższe przychody ze sprzedaży. Na slajdzie pokazano wykres wydobycia, sprzedaży oraz stanu zwałów za okres 2016 r. Jak państwo widzicie, w I półroczu wydobycie węgla było o wiele wyższe niż sprzedaż. Sprzedaż była bardzo niska, a ceny na rynkach ARA były jeszcze bardzo niskie. Dopiero do września zaczęła się tendencja wzrostowa sprzedaży. Obecnie nasza cena jest bardziej konkurencyjna. Możemy również powoli dyktować warunki.

Niestety, gdy przyszliśmy w czerwcu 2016 r. zastaliśmy już kontraktację na cały rok oraz częściowo na 2017 r. Poprzedni zarząd zawarł kontrakty na 2017 r. na wartość 3,5 mln zł. Nie mogę ujawniać nazw, ponieważ obowiązuje nas tajemnica handlowa. Mogę podać przykład kontraktu zawartego na dwadzieścia lat, w cenie ok. 8 zł za 1 GJ, a dodatkowo z czteroletnim okresem wypowiedzenia. Gdybyśmy chcieli zerwać ten kontrakt, groziłoby to karą w wysokości 80 mln zł. Inny kontrakt zawarto na 2017 r. na wartość 500 tys. zł w cenie 8,5zł za 1 GJ. Jego zerwanie również groziłoby bardzo wysoką karą. Następny kontrakt – wartość 850 tys. zł przy cenie 8,34 zł za 1 GJ z czteroletnim okresem wypowiedzenia i wysoką karą za jego zerwanie. Będzie nam bardzo trudno zmienić warunki zawartych kontraktów. Nowe kontrakty zawierane są przez nas na korzystniejszych warunkach, w tym cenowych – ok. 10-11 zł za 1 GJ. Wiele kontraktów jest w trakcie renegocjacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jeszcze pan prezes.

Wiceprezes Zarządu ds. Pracy KHW S.A. Wiesław Piecha:

Proszę państwa, w 2014 r. weszliśmy z zatrudnieniem na poziomie 14 081 pracowników. W ciągu jednego roku kalendarzowego zeszliśmy ze stanem zatrudnienia o ponad tysiąc osób. Pokazane jest to na kolejnym slajdzie. Dokonaliśmy tego bez zwolnień grupowych. Część osób przeszła na emeryturę, a część (w większości) odeszła na własny wniosek i w wyniku porozumienia z pracodawcą.

Chciałbym zwrócić uwagę, że przyjęty plan przewidywał zatrudnienie na poziomie 13 600 pracowników na koniec 2016 r. Na koniec grudnia 2016 r. osiągnęliśmy stan zatrudnienia na poziomie 13 081, czyli zredukowany o ponad 500 osób więcej niż przewidywał plan. Stało się tak dzięki współpracy z organizacjami związkowymi, reprezentującymi stronę społeczną – całą załogę.

Doszliśmy do takiego modelu, że dwie kopalnie, które są kopalniami perspektywicznymi, tj. z perspektywą funkcjonowania przez kilkadziesiąt lat, a mianowicie, „Mysłowice-Wesoła" i „Murcki-Staszic", osiągnęły już prawie stan docelowy. W dwóch kopalniach, w których złoże powoli się wyczerpuje, tj. „Wieczorek" i „Wujek", zatrudnienie się zmniejsza.

Na slajdzie pokazano zatrudnienie w centrali KHW, poszczególnych kopalniach i w Centrum Usług Wspólnych – spółka-córka, którą powołaliśmy do życia w 2015 r. Centrum Usług Wspólnych obsługuje wszystkie kopalnie i Biuro Zarządu w zakresie szkoleniowo-kadrowo-płacowym i księgowym. Jest to spółka-córka niezwiązana bezpośrednio z produkcją węgla. Spółka początkowo zatrudniała ponad 450 osób. Dzisiaj zatrudnia 280 pracowników. Chciałem dodać, że spółka obsługuje również inne spółki-córki KHW takie jak Katowicki Węgiel czy Śląsko-Dąbrowską Spółkę Mieszkaniową. Ponadto, na zasadach komercyjnych świadczy usługi dla podmiotów zewnętrznych w zakresie szkoleń oraz poszukuje innych możliwości funkcjonowania na rynku.

Koledzy przedstawiali nasze działania w sferze ekonomii i produkcji. Wszystkie działania, w tym związane z zatrudnieniem, prowadzą do stałego zwiększenia wydajności pracy. Widzimy to na kolejnym slajdzie. Od 2014 r. cały czas pniemy się do góry w zakresie wydajności pracy. W 2016 r., gdzie skok wzrostu jest mniejszy, pniemy się do przodu i przeprowadzamy restrukturyzację. W tym miejscu chciałbym podziękować kolegom, którzy w tej sali zajmują miejsca w środkowym rzędzie, czyli przedstawicielom strony społecznej. Bez nich w żadnej dziedzinie życia, a w szczególności w restrukturyzacji zatrudnienia, nic byśmy nie zrobili. Dziękuję wam koledzy. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panie prezesie. Do pytań przejdziemy po zakończeniu tury wystąpień.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Górniczej sp. z o.o. Tomasz Rogala:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się krótko przedstawić naszą prezentację.

Pierwszy slajd pokazuje informacje na temat utworzenia Polskiej Grupy Górniczej. PGG została powołana pod koniec kwietnia 2016 r. W momencie startu PGG agregowała w sobie jedenaście kopalń i cztery specjalistyczne jednostki – zakłady wspomagające podstawową działalność, czyli działalność wydobywczą.

Warunki zewnętrzne i otoczenie wymusiły na nas dość dynamiczną restrukturyzację. Już w dniu 1 lipca doszło do procesu utworzenia kopalń zespolonych. Jedenaście kopalń zamieniło się w pięć kopalń zespolonych. Pozostały cztery zakłady wspomagające. W okresie od 30 kwietnia do 1 lipca zatrudnienie zmniejszyło się z 32 tys. 354 osób do 31 tys. 905 osób.

Kopalnie zespolone, co jest powiązane z procesem restrukturyzacji technicznej, powstały według pewnego klucza. Kopalnie zgrupowane w Rybniku to: KWK „Rydułtowy", KWK „Marcel", KWK „Chwałowice" i KWK „Jankowice". Są to kopalnie charakteryzujące się dość dużą stabilnością produkcyjną i produkujące węgiel z pokładu grupy 500 – o wysokiej kaloryczności i wysokich walorach ekonomicznych. Kolejne kopalnie zespolone to KWK „Piast" i KWK „Ziemowit". Są to kopalnie produkujące z pokładów grupy 200. Następne kopalnie zespolone – rudzkie – to: KWK „Bielszowice", KWK „Pokój"

i KWK „Halemba", produkujące z pokładów grupy 500 plus węgiel koksowy. Jako samodzielne (technicznie niemożliwe połączenie) pozostały kopalnie KWK „Sośnica" i KWK „Bolesław Śmiały". Kopalnia „Bolesław Śmiały" jest głównym dostawcą węgla dla Elektrowni Łaziska – jest połączona taśmą.

Proszę państwa, kolejny slajd pokazuje mapę z rozmieszczeniem kopalń. Wszystkie kopalnie, które utworzyły kopalnie zespolone, miały przygraniczne obszary górnicze, czyli przygraniczne złoża. Połączenie kopalń było konieczne ze względu na konieczność poprawy systemu zarządzania i wydobycia węgla.

W grudniu, w ramach powstawania kopalń zespolonych, uruchomiono połączenie kopalni „Pokój" i kopalni „Bielszowice". Przed świętami po raz ostatni pracował zakład przeróbczy „Pokój 1". Cały zakład przeróbczy „Pokój 1" wraz z bocznicami, infrastrukturą i szybami wydobywczymi został już przekazany do SRK. Jak pokazano na slajdzie, roczny średni koszt ekonomiczny w części oszczędności związanej z tym przedsięwzięciem wynosi 67 mln zł.

W styczniu (10) podobną operację wykonujemy przy połączeniu między „Jankowicami" i „Chwałowicami". Tam jednak na początku pójdzie 3 tys. ton węgla z „Chwałowic" do „Jankowic". Istotne do zapamiętania jest to, że zamykamy ostatni archaizm polskiego wydobycia, czyli transport węgla wozami.

Planujemy kolejne połączenie technologiczne – ruchu „Marcel" z ruchem „Rydułtowy". Chodzi głównie o eksploatację części podziemnej zasobów i przekazywanie do ruchu „Marcel" oraz dociążenie zakładów przeróbczych.

W ramach działań główny nacisk położyliśmy na stworzenie pewnych warunków do swobody wydobycia, ponieważ w momencie utworzenia Polskiej Grupy Górniczej nie mieliśmy żadnych rezerw produkcyjnych, związanych ze zdarzeniami nadzwyczajnymi typu osypywanie się stropów. W związku z tym, żeby tak zdefiniowane zagrożenie usunąć, przystąpiliśmy do prac, w ramach których, w ciągu przyszłego roku, uruchomimy dwie dodatkowe ściany. Jedną w kopalni „Pokój", a drugą w kopalni „Bielszowice", co powinno dać około 1 miliona ton wysokiej klasy węgla więcej. To tak naprawdę jest dla nas mechanizm i element do tego, żeby efektywnie zwiększać wydajność, a nie wpisywać ją tylko w rubryki na papierze. Przygotowaliśmy dodatkowe pola wydobywcze jako pewne rezerwowe dla kopalni „Chwałowice" z wysokiej jakości węglem grupy 500 oraz w kopalni „Piast". W obu tych kopalniach było to możliwe do zrealizowania.

Z restrukturyzacją techniczną związana jest restrukturyzacja zatrudnienia. Poziom zatrudnienia w PGG zmniejszył się o 2080 osób, co rocznie obniża koszty o 186 mln zł. Wskutek etatyzacji zmniejszyliśmy liczbę nadzoru i kierowników – o 11% oraz głównie dyrektorów – o 41,5%, co daje rocznie około 60 mln zł. Zmniejszyliśmy zatrudnienie w administracji – o 23%, co obniża roczne koszty o kolejne 18,5 mln zł. Po co to wszystko robimy? Chodzi o pewien wskaźnik, który jest bardzo istotny dla produkcji górniczych. Po zmianach wskaźnik daje 1 osobę nadzoru na 7,1 – 7,4 robotnika. Wcześniej wskaźnik wynosił 1 osoba dozoru na 4,2 robotnika. Był to bardzo niski wskaźnik i w przedsiębiorstwie nie powinien występować. Ponadto, zawieszono wypłatę czternastej pensji, co obniżyło roczne koszty o 230 mln zł.

Proces restrukturyzacyjny poza łączeniem i bardziej efektywnym wydobywaniem obejmuje bardzo wiele działań, które nazywane są przez nas inicjatywami. Są to bardzo różnego rodzaju działania. Tak zwane inicjatywy do końca III kwartału 2016 r. zagregowały zmniejszenie kosztów produkcji o 283 mln zł. Jakiego typu są to działania? Najbardziej typowe zaprezentowaliśmy państwu na kolejnym slajdzie, a więc: wprowadzenie pięciozmianowego sytemu pracy, kotwienie, układy transportowe – poprawienie układów najazdowych oraz związane z przeróbką mechaniczną węgla.

Jeżeli chodzi o proces inwestycyjny w perspektywie do 2020 roku, planujemy go na poziomie 2,853 mld zł. Inwestycje planowane są głównie w tych obszarach, które charakteryzują się węglem najwyższej jakości. Są to m.in.: budowa pozycji 700 w ruchu „Chwałowice", połączenie systemów odstawy ruchu „Jankowice" i ruchu „Chwałowice", połączenie systemów „Rydułtowy" – „Marcel", pogłębienie szybu „Leon" w ruchu „Rydułtowy", pogłębienie szybu VIII w ruchu „Jankowice", zrealizowane już połącze-

nie ruchu „Pokój” i ruchu „Bielszowice” oraz poprawa jakości węgla w kopalni „Piast”, gdzie mamy dużo węgla grubego i średniego.

Proszę państwa, mówiłem o obszarze o charakterze techniczno-pracowniczym. Do tego dochodzi obszar handlowy. Zarząd PGG podjął bardzo prostą decyzję – brzemienną w skutki, a mianowicie, wysłaliśmy naszych handlowców w teren – do klientów. Handlowcy mają pracować nad rynkiem i mają pozyskiwać informacje o tym, co na nim się dzieje. Proszę sobie wyobrazić, że wielokrotnie musieliśmy przekonywać decydentów, żeby zmieniali siwz (specyfikacja istotnych warunków zamówienia) i do przetargów dopuszczali polski węgiel. Przez wskazanie w siwz ilości siarki eliminowany był dostęp naszych producentów. Generalnie chodzi o 250 podmiotów spalających węgiel – głównie naszych konkurentów zagranicznych. Część tych klientów w ogóle nie była obsługiwana ani przez nas, ani przez KHW właśnie ze względu na umieszczenie w siwz wymagań dotyczących ilości siarki.

Proszę państwa, na podstawie analiz, zatrzymaliśmy sprzedaż węgla niskiej jakości. Zaczęliśmy być liderem cen, kontraktując węgiel i przedstawiając w cennikach po coraz wyższych cenach. Z jednej strony mieliśmy górny pułap – ceny ARA, które były wysokie, ale z drugiej strony zdawaliśmy sobie sprawę jakie są możliwości rynkowe. To dało nam 700 mln dodatkowych przychodów w kontraktowaniu na 2017 r., co jest dość ostrożnym szacunkiem, gdyż tylko 8% produkcji mamy zakontraktowane poniżej 9 zł. Tylko tyle. W dużo trudniejszej sytuacji (92%) są miały. Mamy bardzo mało wypadów grubych i średnich z racji tego, do czego kiedyś te kopalnie historycznie zostały przygotowane. Jak połączymy wielkości z tytułu oszczędności, w tym m.in. zawieszenie czternastki oraz miesięczne oszczędności uzyskiwane w procesach technologicznych z przychodami ze zwiększonych cen węgla, to widzimy, że jest to element zrównoważenia firmy i doprowadzenia do sytuacji, w której firma nie będzie ciągle poszukiwała i zapotrzebowała gotówki.

Przejdziemy do następnego slajdu, który pokazuje sytuację na koniec grudnia 2016 r. Trochę się pochwalimy. Wskutek powyższych działań i procesów, na koniec grudnia, na kontach firmy do dyspozycji było 300 mln zł wolnych środków. Nastąpiło to po raz pierwszy od wielu miesięcy. Taki był skutek prac zarządu i wielu osób, w tym z działu handlowego. Tak nam udało się skonstruować firmę na koniec 2016 r.

Na slajdzie zaprezentowano kilka podstawowych parametrów, które charakteryzowały spółkę w ostatnim czasie, czyli: dojście do produkcji niemal 100 tys. ton węgla na dobę, zmniejszenie zatrudnienia do 31,4 tys. osób oraz cena, która w dwóch kolejnych ostatnich miesiącach roku dała wynik dodatni na sprzedaży węgla, tj. powyżej 240 zł za tonę – ok 90 groszy powyżej kosztów produkcji.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że średniomiesięczna strata netto spółki ze sprzedaży węgla spadła o 40 mln zł w odniesieniu do lat 2014-2015. Koszt produkcji obniżył się o ponad 200 mln zł, a wydajność w przeliczeniu na jednego pracownika w 2016 r. wzrosła o 20%.

W ostatnim slajdzie chcemy państwu pokazać po co to robimy, gdyż padło dzisiaj takie pytanie. Mamy świadomość wagi i wielkości podmiotu, którym mamy zaszczyt zarządzać. Ta wielkość wyrażona jest w liczbach: to jest udział w sektorze, w części wydobycie – 34,5%, zatrudnienie – 31,5 tys. osób i wreszcie, jako organizator przepływów gotówkowych, które wyglądają mniej więcej tak, że łącznie jest to 5 mld zł, z czego 1,6 mld to płatności realizowane terminowo na rzecz Skarbu Państwa i samorządów oraz 3,32 mld zł płatności realizowane na bieżąco na rzecz dostawców cywilnoprawnych. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister chce zabrać głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję za umożliwienie prezentacji przez prezesów Katowickiego Holdingu Węglowego oraz Polskiej Grupy Górniczej. Na bazie tego co zaprezentowano, obecnie konstruujemy coś, co można nazwać synergią PGG i KHW. Proszę zwrócić uwagę, że w KHW w miarę upływu czasu, zarząd stykał się z nowymi faktami i informacjami w zakresie finansów, obszaru technicznego, jak również z sytuacją, którą zastał w zakresie zawartych umów. Być może sytuacja z umowami została wymuszona brakiem płynności, ale

zakontraktowane umowy blokują możliwość skorzystania z renty cenowej, która pojawia się w związku ze wzrostem cen węgla. W PGG mamy tylko 8% takiej kontraktacji, a w KHW jest to znacząco więcej.

W KHW mamy do czynienia z podobnymi, poza jednym – niewielkim bankiem niemieckim, instytucjami finansowymi. Jesteśmy już po kilku prezentacjach i rozmowach wstępnych.

Pan prezes Cudny wraz z zarządem podjął próbę ratowania beznadziejnej sytuacji KHW. Ta próba została podjęta z dużym wysiłkiem, determinacją i z założeniami w sytuacji, w której zakontraktowane były już umowy na 2017-2018, a nawet absurdalnie na dwadzieścia lat. Gdy tąpnęła kopalnia „Wesoła" i „Staszic", to okazało się, że w KHW nie ma nic w zamian, a jest 13 tys. zatrudnionych i paręset firm, którym należy się około 400 mln. Przy obecnym zadłużeniu nie ma możliwości zbudowania racjonalnego biznesplanu dla kopalni, które nie mają przyszłości. Przyszłościowe to dwie kopalnie, o których mówił pan prezes Gaj. Pozostałe w niedalekiej przyszłości nie będą miały złóż. Po prostu, technicznie i historycznie odejdą. Tak się dzieje w górnictwie. Nikt nie zasadzi węgla w miejsce wydobytego. Jego po prostu już nie będzie.

Co możemy zrobić w KHW po tych wszystkich analizach? Możemy i powinniśmy podjąć próby innych działań, albo w marcu nikt nie da środków na przedpłaty i spotkamy się z sytuacją upadłościową. Z tym musimy się liczyć i to musimy przyjąć do wiadomości. To nie jest wynikiem tego, jak powiedział jeden z parlamentarzystów w jednym z wywiadów, że rząd polski porzucił KHW. Rząd polski nie porzucił KHW.

Dogłębna analiza sytuacji wskazuje, że musimy szukać innych rozwiązań. Proponujemy, żeby wszystkie kopalnie jako Ruch „KHW" przeszły w synergii do PGG. Pracujący tam dzisiaj, będą pracować w przyszłości, tyko pod nazwą Ruch „KHW, tak jak dzisiaj mamy Ruch „ROW', „Ruda" itd. Pracownicy pozostaną w tym samym miejscu, co ma również znaczenie z psychologicznego punktu widzenia.

Po drugie, jeżeli chodzi o Śląsko-Dąbrowską Spółkę Mieszkaniową, spółka jest wydzielana. Po co? Ona nie może znaleźć się w tym procesie, tak jak to było w procesie PGG, bo trochę na nim się wzorujemy. Zatem majątek wyłączamy, co w znacznej mierze pozwoli na rozliczenia podatkowe.

Mamy jeszcze do rozwiązania kwestię spółki Katowicki Węgiel. Musimy całkowicie zmienić procedury sprzedażowe i ujednolicić na poziomie PGG. Ze względu na to, że w Grupie Węglokoks mamy spółkę, która zajmuje się sprzedażą węgla, a zależy nam również na tym, aby powrócić na rynki zewnętrzne, chcemy połączyć Katowicki Węgiel ze spółką Węglozbyt. Zatem mamy tutaj do czynienia z synergią z drugiej strony, a przy okazji nie ma zagrożenia utraty miejsc pracy itd.

Do końca stycznia musimy przygotować biznesplan, wstępnie wynegocjować go z instytucjami bankowymi i ze stroną społeczną, aby następnie dokonać połączenia.

Proszę państwa, połączenie nie jest proste. Mamy inne systemy informatyczne, w tym księgowania, inny schemat organizacyjny, w jednym miejscu jest CUW, a w drugim tradycyjna struktura. Zespoły pracują od 15 grudnia nad tym, aby z dwóch podmiotów ułożyć jeden i niczego po drodze nie stracić. Dodatkowo w KHW wartością jest układ zbiorowy, a w PGG go nie ma. Z tym również musimy się zmierzyć. Ba, w KHW jest czternastka, a w PGG jej nie ma, a więc jest to obciążenie, które również musi być zrealizowane.

Połączenie tych dwóch podmiotów jest przedsięwzięciem bez precedensu. Chciałem państwu pokazać, że nasza decyzja o takim rozwiązaniu nie jest wynikiem nieroztropności. W dużej mierze jest wynikiem zastanej sytuacji i niestety sytuacji, która na nas to wymusza. Możemy podjąć decyzję, że dajemy sobie szansę przez kolejny rok. Dobrze, tylko niech ktoś znajdzie w marcu instytucje, które wyłożą środki na KHW.

Planowane wcześniej dokapitalizowanie KHW zostanie zrealizowane w formie podwyższenia kapitału PGG – środki Węglokoksu, Enea i TF Silesia. Mając na względzie zły stan techniczny przyszłościowych kopalni „Wesoła" i „Staszic", szybko musimy zainwestować, aby jesienią dysponować odpowiednimi mocami produkcyjnymi w tych kopalniach. PGG otrzyma dodatkowe wzmocnienie środkami w wysokości 400 mln zł za udziały podjęte przez inny podmiot. W tej chwili rozważamy kto mógłby objąć te

udziały. Chcę podkreślić, że tylko PGG może być wzmocnione finansowo, bo żaden inny podmiot w Polsce nie da środków na KHW. PGG otrzyma środki z Węglokoksu, Enei i Silesii oraz dodatkowo 400 mln zł od innego podmiotu za objęte udziały. Te środki mają służyć budowie dwóch silnych przyszłościowo kopalni w tzw. Ruchu „KHW”.

Zabrałem głos po prezentacjach, aby państwu powiedzieć o jakim przedsięwzięciu mówimy. Zapraszam do wsparcia tego przedsięwzięcia, bo jest to kolejne historyczne przedsięwzięcie na polskim rynku. To nie jest połączenie dwóch sklepików. To nie jest nawet połączenie dwóch kopalni. Proszę państwa, to jest połączenie dwóch podmiotów.

Jaką mamy sytuację? PGG ma zielone światło w tunelu. Widzimy, że zaczyna dobrze funkcjonować na rynku. Z drugiej strony mamy KHW, który niestety jest w trudnej sytuacji. Jednak to nie jest tak, jak ktoś powiedział, że bezsensownie łączymy dwa podmioty, które już upadły. Nie. PGG nie jest oczywiście jeszcze tak silne, aby mogło udźwignąć trudną sytuację w KHW. Dlatego planowane jest dodatkowe wsparcie PGG w postaci 400 mln zł za objęte udziały. Pozwoli to również na zachowanie tego, co dotychczas osiągnięto w tej spółce.

Dotychczasowe działania i obecna sytuacja w KHW pokazują, że wiemy co chcemy. Dzisiaj nie błądzimy. Mamy realną ocenę sytuacji i realny plan inwestycyjny, przygotowany przez obecny zarząd i realne propozycje rozwiązania problemu. Proszę państwa, to nam również porządkuje rynek sektora węgla kamiennego.

Ktoś zapyta o Unię Europejską i notyfikację. Tak, w styczniu musimy jechać i rozpocząć rozmowy o zaakceptowaniu tego procesu. Instytucje finansowe we wstępnych rozmowach powiedziały nam: tak, albo połączenie, a jeżeli nie, nie będzie przedłużenia terminu finansowania w KHW.

Proszę państwa, to wszystko, co chciałem przekazać w tej części, abyście mieli pełny obraz i mam nadzieję, że głosy z innego rodzaju informacjami będą rozróżniane na tle tego, co państwu dzisiaj przekazaliśmy. Państwo otrzymujecie informacje źródłowe. Prosiłbym, aby to docenić. Dlatego dzisiaj są z nami prezesi spółek, a ja staram się państwa precyzyjnie informować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan przewodniczący zgłaszał się pierwszy. Pan poseł Gryglas był pierwszy? Pan przewodniczący rezygnuje na ten moment, bardzo proszę panie pośle.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Pan przewodniczący Sitarski?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący oddał głos na pana rzecz. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie ministrze, dziękuję za prezentację. Dziękuję również przedstawicielom spółek za prezentacje. Chciałbym powiedzieć, że Nowoczesna będzie merytorycznie wspierać działania, które zmierzają do restrukturyzacji przemysłu węglowego.

Chcę podkreślić, że w trudnych uwarunkowaniach zewnętrznych, o których mówił pan minister, cały czas musimy mieć na uwadze, że nasze strategiczne dążenie do dywersyfikacji źródeł energii jest konieczne. Mimo, że jeszcze przez długie lata węgiel pozostanie podstawowym surowcem, nie możemy tracić z pola widzenia alternatyw, które trzeba już dzisiaj budować.

Pan minister powiedział, że szczęściu trzeba pomóc. Panie ministrze, powiedziałbym, że szczęście także trzeba należycie wykorzystać. I to jest chyba właściwsze sformułowanie. W kilkunastu ostatnich latach mieliśmy momenty szczęścia. Były okresy, w których ceny sprzedaży węgla były stosunkowo wysokie, ale wtedy zabrakło racjonalizmu i działań, które pozwoliłyby przetrwać trudności i chwile, w których bardzo spadły ceny węgla, tj. poniżej kosztów wydobycia, tak jak to mieliśmy w ostatnich okresach.

Apeluję o to, żeby działania restrukturyzacyjne były kontynuowane, niezależnie od bieżącego poziomu cen na rynkach, które w tej chwili mogą nas nieco uspokajać i wprawiać w chwilowe zadowolenie.

Chciałbym poruszyć kwestię połączenia KHW i PGG. Jak wynika ze słów pana ministra, projekt połączenia jest we wstępnej fazie. Nie ma jeszcze rozmów z Komisją Europejską. Powyższe rozmowy są kluczowe, bo poprzednia notyfikacja nie dotyczyła tych kwestii. Rozumiem, że wstępne opinie banków są pozytywne.

Panie ministrze, czy mógłby pan zakreślić realny horyzont rozmów zarówno z Komisją, jak i z bankami? Kiedy mogą mieć miejsce, bo czasu za wiele w tym procesie nie ma? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce teraz odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Do 15 stycznia chcemy mieć wstępne założenia m.in. pod kątem, o którym państwu mówiłem, To są rafy, z którymi trzeba się zmierzyć. Pomimo, że są to dwie struktury górnicze, to jednak jest wiele różnic między nimi, począwszy od ŚCUW, poprzez system księgowania, o którym nie powiem, że jest zły, ale jest inny i to trzeba połączyć. Ponadto, jak wspomniałem, układ zbiorowy, inna informatyka itd. Do 15 stycznia będziemy mieli wstępne założenia, w tym założenia do biznesplanu i związaną z tym prezentację inwestycji.

W tym tygodniu rozpoczynamy rozmowy z instytucjami finansowymi. W grudniu jeszcze nie znaliśmy szczegółów, dlatego nie informowaliśmy strony społecznej. Pracowaliśmy wówczas nad szczegółami tego procesu. Po grudniowych rozmowach z instytucjami finansowymi i realnej ocenie sytuacji KHW, zastanawialiśmy się nad sensownymi rozwiązaniami, które uchronią PGG przed tym, aby ten proces nie był dołączeniem problemu do spółki, którego ona nie udźwignie.

W kolejnym kroku, pod koniec stycznia – na początku lutego, chcielibyśmy spotkać się ze stroną społeczną i przedstawić szczegółowe propozycje, bo one będą istotne. W tzw. międzyczasie nie wykluczamy wyjazdu do Brukseli. Cały proces chcielibyśmy zamknąć do końca marca. Jeżeli nie zdążymy, to będzie bardzo trudna sytuacja, bo w kasie KHW nie będzie środków na wypłaty. To jest sytuacja, która nas determinuje. Dlatego mimo, że w listopadzie przyjęliśmy pewne założenia, dokonaliśmy przyspieszenia.

Nie jest tajemnicą, że przede wszystkim chcemy zabezpieczyć sprawy pracownicze, gdyż pracownicy, którzy wykonują swoją ciężką pracę, mają prawo do wynagrodzenia i nie możemy na żadnym etapie decyzyjnym zaniechać tej kwestii. Dlatego chcemy, aby synergia nastąpiła w marcu, a od pierwszego kwietnia PGG byłaby poszerzona o KHW.

Niezależnie od powyższego, w tym czasie musi wydarzyć się restrukturyzacja finansowa, a więc musimy rozmawiać z instytucjami już nie tylko o zadłużeniu w kontekście KHW. Trzeba mieć świadomość, że PGG ma przesuniętą spłatę zobowiązań. Wspominałem już o tym, że obie spółki mają te same banki. Banki mają głos istotny, ale rozmowy z nimi powinny być łatwiejsze, gdyż banki widzą zielone światełko w tunelu dla PGG, a więc może być łatwiej uzyskać zgodę na połączenie spółek, co z ekonomicznego punktu widzenia ma sens. O to nam również chodzi. Chcemy rozmawiać z bankami o restrukturyzacji finansowej w KHW już w kontekście sytuacji i planów związanych z PGG. To jest również konieczność choćby ze względu na to, że na połączoną grupę musimy nałożyć różnego rodzaju zabezpieczenia zobowiązań – umowy bankowe, zabezpieczenia obligacji itd. Nie mamy za dużo czasu, ale harmonogram musi być tak ułożony, żebyśmy zdążyli w marcu i tak go układamy. Dziękuję za to pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gawlik, bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Mam jedną prośbę na początek nowego roku, bo odwoływał się pan do tradycji. Może byłoby dobrze przygotowywać na posiedzenia Komisji materiały w formie pisemnej, tak żeby członkowie Komisji mogli zapoznać się z treściami prezentowanymi podczas posiedzenia. Jeżeli odwołujemy się do ośmioletniej tra-

dycji, chciałbym powiedzieć, że o ile pamiętam, na żadne posiedzenie Komisji nie przyszedłem bez wcześniej przesłanego materiału. Tak było w przeszłości i dobrze byłoby do tego wrócić.

Przejdę do kwestii szczegółowych, chociaż tak naprawdę pojawiły się one dopiero w końcowej wypowiedzi pana ministra. Kolejno je omówię.

Panie ministrze, każdy rząd ma jakiegoś poprzednika. Być może lepszego, a być może gorszego. Aktualnie rządzący zawsze mogą różnie mówić o poprzednikach.

Pan minister zapewne wie, że w lipcu 2007 r. została przygotowana strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce na lata 2007 – 2015. W strategii była wzmianka o tym, co należy zrobić, czego się nie zrobiło i co odsuwa się na przyszłość itd. Nie chciałbym się w to zagłębiać i szukać być może w przeszłości grzechów zaniechania, które sprawiły że dzisiaj pan mówi o kłopocie, który jest obecnie.

Oczywiście, trzeba pamiętać o pewnych dokumentach, tylko przypomnę ważną prawdę, że papier jest cierpliwy i przyjmie wszystko – nawet sygnowany przez Komisję Europejską. W każdym projekcie trzeba jednak używać głowy, po to żeby pewne cele udało się zrealizować.

Mówi się, że znalezienie się w SRK oznacza krzyżyk. Przypomnę historię kopalni „Brzeszcze", która przeszła ten, jak pan to określił, czyściec i dzisiaj mają lepszą lub gorszą przyszłość.

Jeżeli chodzi o sformułowanie o tzw. kopalniach, które świecą na czerwono, myślę, że pan minister odwoływał się do statystyki. Sadzę, że lepiej byłoby odwołać się do ekonomii. Oczywiście możemy się spierać, czy ekonomia jest nauką społeczną, czy nie jest, a jeżeli jest, to pewnie problem czerwoności jest bardziej złożony, a nie jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Jeżeli chodzi o kwestię cywilizowanych zachowań, przeszłość, zarządów itd, mogę wskazać niejednego prezesa, czy członka rządu, którzy jeszcze kilka miesięcy temu byli istotnie zaangażowani w procesy restrukturyzacji węgla kamiennego oraz ludzi, którzy byli powołani jeszcze 2006 r. i przez kilka kolejnych lat pełnili funkcję w zarządach. Nikt wówczas nie mówił o cywilizowanym postępowaniu, tylko traktowano to jako pewną normalność przy zachowaniu pewnej ciągłości. Zatem nie wiem o jakich cywilizacyjnych kwestiach, czy elementach mówimy.

Można się odnieść do szczegółowych prezentacji – m.in. do prezentacji pana prezesa Piechy, który m.in. mówił o tym, że według planu obecnie miało pracować 13,6 tys. górników, a osiągnęliśmy sukces, bo pracuje 13,08 tys. osób. Nie wiem, czy to jest sukces i nie chcę tego oceniać. Uważam, że jeżeli ktoś rozsądnie przygotowywał plan, to pewnie plan był realny i ludzi powinno pracować tyle, ile powinno. Jeżeli pracuje mniej, to wcale nie musi oznaczać, że w kopalni będzie lepiej, bo może być nawet gorzej. Podobnie jest ze standardami i parametrami, o których panowie mówili. Na przykład wskaźnik nadzoru na jednego robotnika – z 4,2 na 7,4. Trudno mi się do tego odnieść, czy to jest jakiś *benchmark*, czy po prostu jest to optymalne działanie itd. W Polsce było wiele tragicznych wypadków. Nie tak dawno słyszałem, że ktoś został sztygarem i było to jego pierwsze i ostatnie zejście. Rozumiem, że nadzór musi być taki, jak wymaga tego sztuka i prawo. Nie da się niczego zrobić na skróty. Osobiście nie wiem, czy za sukces można uznać, że pracuje 600 osób mniej niż powinno według planu pracować.

Odnosząc się do kwestii zasadniczej, która miała być głównym tematem naszego posiedzenia, tj. przyszłości Katowickiego Holdingu Węglowego i, jak dzisiaj powiedziano, jego połączenia z Polską Grupą Górniczą. Mówimy o połączeniu i, jak pan minister powiedział, wydarzeniu bez precedensu. Mogę wskazać parę projektów, co prawda nie na węglu, które były w Polsce robione i udały się. Pewnie są określone sposoby postępowania jak to należy zrobić, a nie trzeba na nowo odkrywać Ameryki, skoro pewne ścieżki zostały już gdzieś przetarte.

Na podstawie wypowiedzi pana ministra, mam wrażenie, że nie chodzi o połączenie, tylko o działania polegające na wnoszeniu pewnych aktywów z KHW do PGG. Myślę, że nie tylko dla mnie, ale i dla moich kolegów ta informacja jest dość znikoma.

Jakie są plany, jeżeli chodzi o budowanie optymalnej struktury, która ma być docelowym polskim koncernem górniczym i taką grupą, którą wszyscy będziemy mogli się

chwalić? Na tym tle pojawia się kolejne pytanie. Jak to się przedstawia w kontekście aktualnych decyzji Komisji Europejskiej w zakresie możliwości udzielania pomocy publicznej dla sektora węgla kamiennego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister zgłasza chęć udzielenia odpowiedzi.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję panie przewodniczący. Dziękuję panie pośle. Panie przewodniczący Karpiński, bardzo dziękuję za wstępne wystąpienie, bo ono było dobre. W dyskusji pan poseł mówi, że trzeba używać głowy, nie odkrywać Ameryki, że nie chodzi o połączenie itd. Jak rozumiem, czy to jest ten język merytoryczny? Rozumiem, że to jest styl, który ma obowiązywać w nowym roku i to po tym, jak staraliśmy się, być może nieudolnie, ale jednak rzetelnie, zaprezentować rozwiązania?

Dowiaduję się, że mamy wrócić do tradycji i przygotowywać materiały w formie pisemnej, a dodam, że materiały na posiedzenie wysłałem. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, gdy pan premier Donald Tusk powołał międzyresortowy zespół w związku z trudną sytuacją w spółkach węglowych. Wówczas na czterech stronach dowiedzieliśmy się, że trzeba zwiększyć popyt, zwiększyć inwestycje, zwiększyć sprzedaż i zwiększyć innowacyjność. Jeżeli takie materiały mamy dostarczać, to ja panie przewodniczący, rezygnuję z tej tradycji.

Wydaje się, że przyszedł czas, gdy rozmawiamy merytorycznie. Skoro była tradycja 2008 r., że takie były prezentacje i rozmowy, to przepraszam bardzo, ale ja w tę tradycję lat 2008-2015 nie wpisuję się i ją złamię. Pozostanę przy tym, co obecnie proponuję i niech to stanie się tradycją. Nie przypominam sobie, aby na posiedzeniu Komisji, prezesi kiedykolwiek byli w gronie swoich wiceprezesów i cokolwiek prezentowali. Zawsze tylko mówiono. Pamiętam, że pan Zagórowski brylował jako menedżer wielkiego sukcesu i niech to przejdzie do historii. Pamiętam, że nigdy nie było rozmów w tak szerokim gronie i takiej formule.

Nie chodzi o wracanie do przeszłości i używanie głowy. Panie pośle Gawlik, tak, jedyna strategia dla sektora węgla kamiennego została opracowana i przyjęta przez rząd pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Była to strategia do 2015 roku. Ja wszyscy wiemy, strategia to nie jest dokument, który jest sztywny i nie można go zmieniać lub uzupełniać, gdy np. rynek się zmienia. To my zwracaliśmy uwagę, że nie aktualizujecie strategii w kontekście pojawiającego się kryzysu. Mam pytanie. Czemu państwo w wypowiedziach ciągle prowokujecie? Czy nie umiecie ugryźć się w język i merytorycznie rozmawiać? Pomimo deklaracji i wypowiedzi pana przewodniczącego Karpińskiego, któremu dziękuję?

Oburza mnie brak szacunku i cynizm nie tyle wobec mnie, co wobec członków zarządów. Panie pośle, nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek użył wobec ministra tamtego rządu sformułowania, że ma używać głowy. Nie wyzywałem nikogo od kłamców na sali sejmowej. Jeżeli u was są narowiści parlamentarzyści, to proszę ich uspokoić. Wyzwano mnie od kłamców i nikt mnie od was za to nie przeprosił, a pan mówi o używaniu głowy. Czy to jest dyskurs merytoryczny?! Dodatkowo mówi pan, że nie chodzi o połączenie. Tylko o co? Pewnie o jakiś dziwny interes. Każdy sądzi po sobie. Być może dlatego ciężko wam uwierzyć, że chcemy zrobić coś dobrego. Pan mówi, że są wzorce, bo pan robił konstrukcje ze stoczniami. Owszem, są, ale stoczni nie ma, a ja chcę, żeby górnictwo było. To jest ta różnica. Nie chcę likwidować, chcę w Polsce silnego górnictwa. I powiem panu więcej, to jest połączenie bez precedensu i pan to wie. Proszę nie mówić, że to jest takie „bździu”, bo nie jest i pan jako były wiceminister dobrze wie, że to są bardzo trudne operacje. Takich operacji nie robi się jednoosobowo i proszę tego nie trywializować. Takie podejście to nie jest postawienie się w prawdzie i to nie jest rozmowa, która ma spowodować, że będziemy rozmawiali po partnersku.

Jeżeli chodzi o notyfikację to wspomniałem, że w styczniu jedziemy do Brukseli. Notyfikacja musi być rozszerzona o nową koncepcję dotyczącą PGG. Trzeba to przedstawić i uzyskać akceptację. Kontaktowaliśmy się już telefonicznie i awizowaliśmy, że takie rozwiązanie może mieć miejsce. Bardzo ważne dla nas jest również stanowisko instytucji

finansowych – banków zagranicznych. Banki zagraniczne, które stwierdzają celowość biznesową tego przedsięwzięcia, obok oczywiście instytucji energetycznych w PGG, dają nam rękojmię rozmowy w UE, że jest to przedsięwzięcie rynkowe. Dlatego wymagana jest wielka finezja, podobnie jak finezja wypowiedzi.

Jak pan dobrze wie, panie wiceministrze, nasze wypowiedzi są śledzone i analizowane w Komisji Europejskiej. Dlatego proszę o wspólne działania na rzecz rozwiązań, bo to leży w interesie polskiej racji stanu. Na tym polu nie powinno być sporu między nami. Powinna być troska o to, żebyśmy mogli podzielić się rolami, aby przeprowadzić zmiany, bo skutki nieprzeprowadzenia operacji są nieobliczalne dla polskiej gospodarki. Wam chyba również powinno zależeć na dobru Polski i myślę, że tak jest. Zapraszam do współpracy, bo to jest nasza racja stanu. Wszyscy jesteśmy wybrani po to, żeby realizowane było dobro wspólne.

Faktem jest, że przed nami negocjacje z instytucjami finansowymi oraz rozmowy w Brukseli. Wierzę, że to się uda w świetle wyników PGG, prognoz oraz efektów synergii, które się pojawią. Przy kolegach ze strony społecznej powiem, że gdybyśmy nawet chcieli ratować tylko kopalnie i miejsca pracy, to przy tej dyrektywie nie ma takiej możliwości. Musimy wykazać się czymś więcej, tj. że nasze rozwiązania są rynkowe.

Panie pośle, ze względu na to, że głowy nam nieźle chodzą, chcę powiedzieć, że pomoc w SRK możemy stosować tylko do 2018 r. Jeżeli teraz z czymś nie zdążymy, miejmy świadomość, że to nowopowstałe spółki będą musiały płacić za likwidację, mając równolegle obciążenia z tytułu istniejącego zadłużenia w wysokości 8,5 mld zł.

Proszę państwa, nie trywializujmy tak ważnego procesu. To nie może być tematem sporu politycznego. To ma być spór merytoryczny. Branży i Polski nie stać na spór polityczny. Nie doszukujmy się, że poprzedni rząd zrobił złą strategię. Niektórych to śmieszy. Wiem, że niektórych to śmieszy, chociaż sami zwołali posiedzenie tej Komisji.

Budujemy nową strategię. To prawda. W styczniu będziemy o niej dyskutować w kontekście programu energetycznego. Panie pośle, nie może pan mówić, że statystyka to coś złego, bo ekonomia jest ważna. Rzeczywiście, w tej dyskusji jest to bardzo odkrywcze. W dyskursie o KHW i PGG rzeczywiście, to „milowy" głos. Jeżeli jest to zarzut wobec mnie, to ja takich zarzutów mogę przyjąć setki.

Proszę państwa, kluczem są kopalnie, które w myśl definicji decyzji RE nie mają zysków. Czy nam się to podoba, czy nie, te kopalnie idą do likwidacji. Nie ze względu na ten rząd, tylko ze względu na decyzję Rady Europy. Nie mówiłem, że popełniliście błąd. Powiedziałem tylko o realiach w jakich funkcjonujemy. Państwo krzyczycie, że likwidujemy, chociaż nie likwidujemy. Z czegoś to wynika. Powiem tylko, że gdyby można było swobodnie pracować 2-3 lata, to uratowalibyśmy niektóre kopalnie. Niestety, ale nie mamy takiego czasu. Mamy rok 2017, a w 2018 r będzie koniec.

Mam wielką prośbę. W Sejmie niedawno odbyło się spotkanie w sprawie KWK „Makoszowy". Wstrzymam się i nie będę prezentował porozumienia ze stycznia 2015 r. Jest to jednak niewyobrażalne. Państwo podpisaliście porozumienie w dniu 17 stycznia 2015 r. Panie pośle, panie wiceministrze, wasz zarząd z Tauron przejął i wykupił część kopalni „Brzeszcze", bo dało się tę kopalnię podzielić. Drogi panie, zapraszam do ministerstwa. Pan zna pracowników, bo pan z nimi współpracował. Jak pan wraz z nimi podzieli kopalnię „Makoszowy", to publicznie oddam panu hołd i szacunek. Podobno mieliście inwestora. Proszę was, bądźmy poważni. My omamiamy ludzi? Przypomnę panu co było w porozumieniu z 2015 r. W porozumieniu był zapisany program naprawczy. Jaki był program naprawczy, skoro kopalnia „Makoszowy" nie miała w grudniu złotówki? Przecież to wy podpisaliście porozumienie ze związkami i nie znaleźliście inwestora! Powiem szczerze, że nawet nie umiem już o tym mówić. Jak można tak cynicznie ciągle wracać do tego!? Panie ministrze, jak można wmawiać opinii publicznej takie rzeczy? Przecież pan był w ministerstwie. Pan musi to znać! To wy to przygotowaliście.

Panie pośle, to ja podjąłem ryzyko ratowania kopalni „Makoszowy" i dzisiaj mam problem, bo to ja poleciłem uruchomić ścianę. Ile wydaliście środków na „Makoszowy"? 60 mln zł w 2015 r. Przecież pan wie, że w kolejnym roku nie można było wydać więcej, a jeśli tak, to kłaniają się nam zapisy decyzji RE i mamy problem z notyfikacją. Musieliśmy się tłumaczyć w Brukseli przez niektórych związkowców, którzy pojechali nas zade-

nuncjować. To przecież pan musi wiedzieć. Wykryto, że wydaliśmy 220 mln zł w 2016 r. Proszę już nie mówić o „Makoszowy", bo to nie ja przekazałem tę kopalnię do SRK.

SRK to nie jest czyściec jak mówicie. Nie mówiłem o czyśćcu. SRK służy likwidacji. Nie przekazuję żadnej kopalni do restrukturyzacji, bo tam jest likwidacja przez restrukturyzację. Pozostaje kwestia tego, jak te tereny mają wrócić na rynek inwestycji i może sobie to omówimy w II połowie roku. Wówczas zaproszę samorządy na rozmowy z ministerstwem, bo to jest temat dla nich. Najpierw trzeba tereny wyczyścić, odłączyć technicznie i na to są środki w SRK. Państwo daliście 3 mld zł. Absurdem jest to, że kwestionujecie nawet swoje dobre decyzje. Przecież to wy rozpoczęliście proces przekazywania osób. Teraz pan krytykuje coś, co rozpoczęliście. Mówili o tym prezesi, tylko wy zdążyliście to zrobić na małą skalę. Oczywiście pan poseł Gadowski powie, że realizujemy pomysł PO, bo to wy mieliście program. Wszystko mieliście, tylko jakoś wam nie wychodziło. To jest niesamowite!

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Może zrobimy przerwę, to pan minister ochłonie.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Czemu pan przerywa, panie pośle?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak pan minister skończy, udzielę głosu.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Używam głowy, jak mówi poseł Gawlik i wiem co chcę powiedzieć. Państwo macie chyba problem z tym, co chcecie powiedzieć, dlaczego wypowiadacie się uszczypliwie. Wykazuję wam, że kwestionujecie nawet swoje decyzje.

Nie pozwolę, żebyście odbierali uznanie dla ludzi za ciężką pracę w dźwiganiu polskiego górnictwa. Musicie to zrozumieć i nie odpuszczę, bo ludzie za ciężko harują w tych czasach. Panie pośle, do pana niewiele dociera. Pan jest bardzo odporny na argumenty.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie ministrze, prosiłem…

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

…ale tak jest. Pan poseł powtarza ciągle te same informacje. Rozumiem, że są to zabiegi pi-arowskie, ale może wreszcie opinia publiczna zrozumie, że są to tylko fałszywe taktyczne zabiegi?

Pan kwestionuje coś, co rozpoczęliście. Słusznie rozpoczęliście przekazywanie i tworzenie właściwych proporcji pracowników administracyjnych do pracowników dołowych. My rozbudowaliśmy to na większą skalę i dlatego jest nam potrzebne 7 mld zł, a nie 3 mld zł, co zresztą kwestionowaliście. Powiem szczerze, że niekiedy was nie rozumiem, ale tak to już jest, że jeżeli na siłę szuka się dziury w całym, to wówczas kwestionuje się nawet własne – dobre – decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czerwiński, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie ministrze, zanotowałem sobie pańskie stwierdzenie, że „odrobił pan lekcję". Nie wiem, czy chodziło tylko o pana, czy o całe ministerstwo, ale rozumiem to tak, że ten rok działania poświęcił pan z załogą na analizę tego, co pan zastał i przygotował pewne rozwiązania wyjścia z sytuacji. Chciałbym prosić, aby pan nie szukał jakiejkolwiek złośliwości w mojej wypowiedzi. Skupię się na trzech problemach.

Zacznę od stwierdzenia, że nie można oderwać się od tego, co, kto i kiedy mówił. Jeżeli nie zacznie się od, być może różnego, formułowania swoich myśli i wypowiedzenia tego, co się ma głowie, to powstają pewne nieporozumienia, podobnie jak ma to miejsce obecnie, między niektórymi uczestnikami tej Komisji.

Państwo wyraźnie mówiliście, że nie będzie zamykania kopalń. Było to stanowisko znane wszystkim. Trzeba wiedzieć, że najbardziej słuchali tego, co, kto i kiedy mówił,

niezależnie od tego, czy dotyczyło to obecnego, czy poprzedniego rządu, ci, którzy pracują w górnictwie. Ich się nie oszuka. Oni dokładnie słuchali tego, co proponował oraz jaką ścieżkę wyjścia z sytuacji poprzednik i bardzo uważnie słuchali tego, czego mogą spodziewać się po przejęciu władzy. Wtedy stanowisko było jednoznaczne: nie będzie zamykania kopalń. Rozumiem, że ten rok odrabiania lekcji pokazał, że nie da się przeprowadzić restrukturyzacji bez zamykania kopalń i wyprowadzania ludzi z górnictwa, bo ekonomii, socjologii i prawa międzynarodowego należy przestrzegać. Gdybyśmy dzisiaj usłyszeli, że odrobiliście, czy też pan osobiście, lekcję i coś się zmieniło, a w tej chwili przedstawiacie modelowe rozwiązanie i zapraszacie opozycję do współpracy, moim zdaniem wówczas to zaproszenie byłoby szczere. Ze swojej strony chciałbym swoje doświadczenie w zakresie restrukturyzacji, czy wdrażania rozwiązań, zaangażować w realizację tego, co pan przygotuje. Nikt w Polsce nie powie, że to jest mały problem, można go bagatelizować, wszystko wygasić itd. Nie będę wracał do korzeni o systemie energetyki polskiej i konieczności spalania węgla itd.

Chciałbym powiedzieć kilka słów o modelowym rozwiązaniu. Najprostszym rozwiązaniem modelowym byłoby ogłoszenie upadłości nierentownych zakładów. Mówi o tym k.s.h. Powstaje jednak pytanie o realność takich działań. Doszliśmy do wniosku, że to nie jest realne, tak nie można i należy znaleźć bardziej ludzkie rozwiązanie.

Następna rzecz w konwencji modelowego rozwiązania dotyczy konwersji długów bankowych. Dzisiaj słyszę o tym, że banki się nie zgadzają, ale pokażcie mi na świecie jeden bank, który chętnie zgodzi się na konwersję długów. Byłaby to dla niego czysta strata. Chodzi tylko o rzetelne i twarde warunki konwersji. Popatrzmy w bilanse banków i niech mi ktoś pokaże bank, który nie ma funduszu rezerwowego dla kopalni, która ma bardzo kiepską sytuację finansową. Jeżeli bank nie ma takiego funduszu rezerwowego, to rzeczywiście, bank ustępując mógłby mieć problemy. Jednak konia z rzędem temu, który mi pokaże taki bank. Banki mają bardzo silną pozycję i nigdy dobrowolnie nie zgodzą się na konwersję. Panie ministrze, nie traktowałbym jednak tego w kategoriach, że nie da się tego zrobić. To jest jedna z rzeczy, którą powinniśmy się wspólnie starać zrobić w ramach nieobciążania obywatela polskiego dodatkowymi kosztami.

Trzeci model, który my również przedstawiliśmy, to restrukturyzacja. Restrukturyzacja musi być oparta o parę warunków i nie chodzi o to, abym wygłaszał teorię jak to zrobić. Proszę mi wierzyć, że prosiliśmy, żeby temu tematowi poświęcić posiedzenie Komisji, aby w spokoju i przy takiej publiczności ocenić każdą z proponowanych ścieżek restrukturyzacji. Oczywiście, jest pewne zagrożenie. Obok mnie siedzi przewodnicząca Komisji do Spraw Unii Europejskiej i może potwierdzić, że to nie są proste rzeczy. Nie da się tego przeprowadzić w taki sposób, że sobie coś wymyślimy i będziemy się tego trzymać. Rada Europy i Komisja Europejska to nie są instytucje, które mogą lawirować. One mają określone ramy prawne na określone przedsięwzięcia i nie zezwolą na pewne rzeczy.

Jako opozycja mamy prawo pytać o zagrożenie ze względu na udzielenie nieuzasadnionej pomocy publicznej z zaangażowaniem spółek państwowych w restrukturyzację górnictwa. Trzymam kciuki za to, aby w finale nie doszło do konieczności zwrotu pomocy publicznej. Chodzi również o to, abyśmy jako państwo na tym wygrali.

Niestety, ale nie mamy szczegółowej informacji. Być może powinniśmy odbyć kolejne posiedzenie w formie utajnionej, aby nie mówić o wszystkim przy kamerach. Chodzi o to, aby omówić wszystko, w tym, kto, co i na jakim szczeblu może współdziałać, aby zminimalizować powyższe zagrożenie.

Kolejna kwestia z zakresu pomocy publicznej, to kwestia połączenia PGG i KHW. Jeżeli PGG znajdzie się w zagrożeniu z racji udzielenia pomocy publicznej, to konsolidacja przerzuci ten problem na szerszy podmiot. Stąd troska z naszej strony i chęć rozmawiania o problemie jako takim.

Następna sprawa to podmioty wybrane do likwidacji. Wiele z obecnych dzisiaj osób było świadkami naszych wcześniejszych rozmów i wie, że była złożona oferta alternatywna na okoliczność zamknięcia zakładu „x”. Mówiliśmy o rozszerzeniu rynku węgla na nowe technologie do przemysłu chemicznego. Podpisano szereg umów, w tym z uczelniami, Agencją Rozwoju Przemysłu i były środki na dofinansowanie technologii, aby nie mówić o tym, że to jest jakaś daleka przyszłość. To są rzeczy, które z dnia na dzień

mogą przerzucić górników do innej pracy w ramach programu dla Śląska – niekoniecznie do fedrowania z narażeniem zdrowia i życia. Są to sprawy, które należy kontynuować, albo pokazać, że mamy coś lepszego.

Na zakończenie chciałem powiedzieć drobną, ale moim zdaniem ważną rzecz, a mianowicie, z głosów wypowiadających się osób, wynika że macie państwo bardzo trudne zadanie do wykonania. Czas upłynie i przyjdzie następny zarząd do holdingu i grupy górniczej i oceni wasze działania. Jeżeli ktoś mówi, że poprzedni zarząd był źle dobrany, czyli działał na szkodę firmy, to waszym obowiązkiem jest zgłoszenie tego do prokuratora, bo ktoś, kto działa na szkodę firmy narusza kodeks handlowy i jako osoba podlega wyciągnięciu konsekwencji prawnych. Nie wolno działać na szkodę firmy. Jeżeli panie lub panowie coś o tym wiecie, to trzeba to zgłosić do prokuratury. Z drugiej strony, jeżeli jest problem do rozwiązania, to za chwilę będziecie oceniani, czy podołaliście temu zadaniu.

Chcę powiedzieć, że swego czasu spotkałem w KHW, JSW i KW bardzo sprawnych menedżerów na różnych poziomach zarządzania, którzy z wielkim zaangażowaniem zrobili olbrzymią robotę, i to wcale nie polityczną, ale np. w ograniczeniu kosztów firmy. Elementy wchodzące w skład kosztów należą do zadań menedżerów, a nie polityków. Chciałbym wam tego życzyć.

I na koniec ostatnia sprawa. Przyłączam się do apelu pana posła Gadowskiego, aby mówić ciszej. Jeżeli zaczynam mówić o górnictwie też podnoszę głos. Proszę mi wybaczyć, ale to nie dlatego, że się denerwuję, ale dlatego, że przygotowanie pewnego rozwiązania wymagało wielkiej dyskusji i zaangażowania wielu ludzi i w wielu przypadkach udało się pewne rzeczy zrealizować.

Panie ministrze, przepraszam, ale podnoszenie „Makoszowy" to jest trochę na wyrost. Rzeczywiście nie jest załatwiona sprawa kopalni „Makoszowy". Formalnie jest niezałatwiona – przez nas. Bardzo chętnie podyskutowałbym na ten temat z panem jeszcze przez piętnaście minut, ale nie w tym gronie. To nie było tak, że zostali sami i im wiele naobiecywano. Po prostu, zabrakło trochę czasu na dopięcie ostatniego guzika, ale pan ma rację, że temat tej kopalni nie został przez nas zamknięty do końca. Problem nie był rozwiązany. Podobnie teraz pan ma kopalnię „Brzeszcze". Dobrze, że tamci ludzie mają światło w tunelu. Bardzo dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do pana posła Czerwińskiego. Dlaczego chciałby pan porozmawiać z ministrem, ale nie w tym gronie? Myślę, że jest to grono odpowiednie.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie przewodniczący, pytanie jest zasadne i dlatego odpowiem. Dlatego, że pan minister ma obecnie buławę w plecaku. Nie wiem jakie ma w tej chwili szczegółowe plany, dlatego prosiliśmy o zwołanie tej Komisji i nie chciałbym, aby ktokolwiek z obecnych oceniał, kto miał lepsze pomysły na rozwiązanie problemów górnictwa – ja, czy pan minister. Być może to pan minister ma lepszy pomysł. Wtedy uścisnę mu dłoń i powiem: O.K., ale nie chciałbym podbijać atmosfery w tej chwili w sprawie, której nie znam w stu procentach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. Ocena pomysłów następuje przede wszystkim po czynach. Przypominam sobie czyny przez osiem lat waszych rządów – nazywanie górników pajacami i strzelanie do nich z gumowych kul.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie przewodniczący, czy to jest głos porozumienia?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister przedstawia działania, a nie pomysły. Przedstawia działania, które mają na celu uratowanie polskiego górnictwa. To jest pewna drobna różnica. Pan przewodniczący zabierze głos później, zgłasza się kolejny mówca. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Bańkowski (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym wrócić do kluczowej sprawy, czyli do pytania o miejsca pracy pracowników Katowickiego Holdingu Węglowego.

W odpowiedzi na moje zapytanie poselskie w sprawie restrukturyzacji KHW, którą otrzymałem dokładnie miesiąc temu – 6 grudnia, pan minister Tchórzewski zapewniał mnie, że w trakcie przeprowadzonej restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego żaden górnik nie straci pracy. Wszyscy pracownicy będą mieli zapewnione miejsca pracy w innych kopalniach, a dla tych, którzy zadeklarują dobrowolne odejścia z pracy, zagwarantowane zostały osłony socjalne. Rozumiem powagę i trudność sytuacji, ale z dzisiejszej wypowiedzi pana prezesa Cudnego wynika, że działania holdingu zmierzają do utrzymania jak największej liczby miejsc pracy, więc ta wypowiedź jest troszkę mniej optymistyczna. Czy pan minister gwarantuje, że w wyniku restrukturyzacji KHW poprzez połączenie z Polską Grupą Górniczą żaden pracownik z ponad trzynastotysięcznej załogi, mam na myśli nie tylko pracowników dołowych, ale również powierzchni, przeróbki mechanicznej i pracowników administracyjnych, nie straci pracy i znajdzie zatrudnienie w nowej strukturze organizacyjnej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć na pytanie?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Moja odpowiedź jest podobna do tej, którą udzielił pan minister Tchórzewski. Chciałbym, żeby tak było, chyba że pracownicy skorzystają z możliwości dobrowolnych odejść, albo zostaną objęci programem osłonowym. Do tego o co pan zapytał dokładam drugą część, czyli osoby, które znajdą miejsca pracy, a ci, którzy będą chcieli skorzystać tak, jak to ma miejsce w PGG i JSW, nie zostaną pozostawieni sami sobie. Nikt nie zostanie wyrzucony. Trzeba mieć świadomość, że będą dobrowolne odejścia.

Przejdę do kwestii zamykania i likwidowania. Faktycznie panie pośle-panie ministrze, prawdą jest, że jest różnica między zamykaniem a likwidowaniem. Zamykanie pojawia się wtedy, gdy nie mamy złoża. Kopalnia przestaje funkcjonować, bo nie ma czego fedrować. I to jest naturalna kolej rzeczy. Przecież tam nie posadzimy tzw. nasion, z których za rok wyrośnie węgiel. Co mamy wydobywać w kopalni, gdy wyeksploatujemy złoże? Jeżeli mówimy o dwóch przyszłościowych kopalniach, to nieprzypadkowo mówimy o kopalni „Wujek" i kopalni „Staszic". Kopalnia „Wujek" fedruje już w polu kopalni „Staszic", podobnie kopalnia „Wieczorek", a więc mamy do czynienia z kopalniami, które nie mają przyszłości. To kwestia czasu, gdy przejdą do SRK. Oczywiście zaraz ktoś powie: a widzisz Tobiszowski, będziesz jednak likwidował. Proszę państwa, przepraszam za sformułowanie, ale nie wariujmy. Jeżeli kończy się możliwość wydobywania, to co mamy tam kurka wodna robić? Schroniska na dole? Przecież to jest normalny proces i normalne decyzje. Pamiętam kopalnie „Polska Wirek", „Centrum" itd. Państwo zamiennie używacie pojęć „zamykanie" i „likwidacja" i nie wynika to z waszej troski. Chcecie m.in. pokazać, że np. wasza decyzja o kopalni „Pokój" była prawidłowa. Otóż nie była prawidłowa. Dzisiaj kopalnia „Pokój" jest doinwestowana.

Panie ministrze, ciągle wracacie do przeszłości, a mówicie, że chodzi wam o przyszłość. Pani premier Kopacz między zdaniami o ogłoszeniu ekologicznego jedzenia w przedszkolu, a pamiętam to do dziś, powiedziała o likwidacji czterech kopalń. Wydawało się, że macie to przedyskutowane? I nagle huknęło. Uważam, że kopalnia „Pokój" nie miała prawa być zamknięta. Było to niesłuszne i walczyłem o nią. Cieszę się, że kopalnia „Pokój" nie była w SRK, bo dzisiaj nie byłoby tej kopalni – zostałaby zlikwidowana. Powiem wam więcej, w SRK nie powinno być kopalni „Makoszowy" i to nie dlatego, że dzisiaj mam problem z tą kopalnią. Były inne podmioty, które powinny znaleźć się w SRK, ale na pewno nie była to ta kopalnia. Nie chcę do tego wracać i nie chcę tego rozgrzebywać.

Skoro kopalnia „Piekary" i kopalnia „Bobrek" były tak solidne, to po co je dawać do SRK? Tylko co stało się potem? Mamy sytuację, w której obie kopalnie zostały kupione przez Węglokoks Kraj. Wprowadzono obie kopalnie na rynek, na którym miały

cenowo konkurować z KHW i z kopalniami, które zostały w Kompanii Węglowej, w sytuacji, w której obie zostały oczyszczone z długu. To nie była racjonalna decyzja. Może były inne okoliczności? Ja ich nie znam, dlatego nigdy do tego się nie odnoszę. Jeżeli jednak państwo ciągle wyciągacie mnie do oceny, to chcę państwu powiedzieć, że próbuję państwu prezentować szersze założenia.

Proszę państwa, zauważcie co powiedziałem – formatowanie górnictwa. Przyjmijcie, że może jest środowisko, które lepiej umie dobrać sobie fachowców, umie zebrać informacje, pomysły i z nimi to przedyskutować. Przepraszam, że mówię tak głośno, ale taki mam tembr głosu, a nie dlatego, że mam pretensje do kogoś. Rozmawiajmy o meritum, a nie o formie głosu wypowiedzi.

Proszę państwa, z ust pana Gaja, pana prezesa Cudnego i pana Rogali padła informacja, że będziemy inwestować w pokłady, z których węgiel jest sprzedawalny. Sprawdźcie tych ważnych i świetnych menedżerów z minionego czasu w co inwestowali i gdzie węgiel się sprzedawał. Zwały powstały nie tylko dlatego, że nie było gdzie upchnąć węgla. Tego węgla nie chciano. Proszę mi wierzyć, że jesteśmy dzisiaj w innym miejscu. Państwo mówicie, że realizujemy wasze założenia? Proszę was, nie żartujcie. To chyba tylko wynika z niewiedzy. Programujemy dzisiaj kopalnie w strukturach węglowych, które mają mieć rezerwy. Na co? Mówił o tym pan prezes Rogala. Mają mieć rezerwy na zdarzenia, które mogą mieć miejsce w górnictwie – zapali się ściana, coś tąpnie itd. Proszę państwa, to jest programowanie górnictwa! Gdy coś się wydarzy, np. tąpnie ściana, dokładam coś, co mam już przygotowane. Przecież tego dotychczas nie było. To jest nowa jakość w górnictwie. Otwieramy nowe ściany. Gdzie? W tych kopalniach i ruchach, które są. Po co? Żeby mieć rezerwy. Na miły Bóg, przyjmijcie, że jest nowa filozofia. Obniżamy koszty poprzez przekazywanie majątku. To samo dotyczy zakładów przeróbki, o których wspominali panowie prezesi Cudny i Rogala – dociążamy te, które istnieją. Przecież państwo mogliście to robić. Czemu tego nie robiliście? Panie pośle, wykazuje się pan wybitną naiwnością. Pan jeszcze o to pyta. Czy tworzyliście zespolone kopalnie?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję panie pośle. Ważne jest, żeby jeden mówił, a drugi słuchał, bo wtedy się słyszymy. Mogę panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja panu ministrowi nie przerywałem.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Przykład? Administracyjnie połączyliście „Makoszowy” i „Sośnica”. Proszę mi pokazać techniczne połączenie. Fakt, jedyne i incydentalne zdarzenie miało miejsce w JSW. Doszukał się pan jednego zdarzenia. Jak powiadają w matematyce, potwierdza to regułę, bo to był wyjątek. Dla nas są to reguły, bo je robimy.

Przyjmijcie, że nie zaproponowaliście zespolonych kopalń. Po drugie, jeśli był przygotowany pomysł na PGG, to musicie mieć świadomość, że tylko synergia umów i synergia kapitałowa z energetyką daje różnicę. Państwo nie przeprowadziliście przedsięwzięcia z polską energetyką. Wiem, że to nie jest proste. To nie jest tylko kwestia połączenia w jeden podmiot. To również umowy. Ponieważ nic nie robiono w KHW, spółka ma dzisiaj problemy ze starymi umowami. PGG takiego problemu nie ma, bo weszliśmy na poziom jakościowo innych umów, w tym jest nowa forma sprzedaży. Proszę przyjąć, że to są nowe rzeczy.

Nikt nie ukrywa, że notyfikacja to jest bardzo ważny proces. Proszę państwa, czy coś ukryliśmy? Nie. Przecież notyfikacja jest. Ogłosiliśmy to, a nawet Komisja na swojej stronie ogłosiła. Panie pośle, co ukryliśmy? W tej sprawie nie potrzeba zwoływać zamkniętego posiedzenia Komisji. Stad pojawiły się państwa sugestie, że coś zamykamy, bo musieliśmy podtrzymać słusznie zgłoszone w 2015 r. przez was kopalnie, które były kopalniami nierentownymi. Wcale nie mówię, że zrobiliście źle, ale teraz krytykujecie nas za to, co wy skądinąd słusznie zrobiliście.

Prawdą jest, że teraz musimy wystąpić o ponowny proces notyfikacji. Jeżeli chodzi o banki i konwersję, nie powiedziałem, że nie będzie konwersji. Prawda jest taka, że banki nie chcą konwersji. Dlaczego? Słusznie pan zauważył, że muszą to wpisać w straty, a nie chcą tego wykazywać, szczególnie banki zagraniczne, które w emisji muszą wykazać rezerwy. Dlatego wolą pójść w kierunku daleko przesuniętego terminu spłaty zadłużenia. Nam oczywiście konwersja byłaby na rękę i chcielibyśmy, aby banki nad tym się zastanowiły. Taką próbę podejmiemy. Nie mam wątpliwości, że będą to rozmowy bardzo trudne. Dzisiaj to wiemy, bo jesteśmy po procesie rozmów w ramach PGG. Panie pośle, nie rezygnujemy z możliwości konwersji, natomiast jeżeli to nie wyjdzie, to będzie gra o to, aby jak najdalej w czasie przesunąć spłatę zobowiązań. W innym przypadku synergia spłaty zadłużenia może pociągnąć PGG w dół. Na to nie możemy sobie pozwolić.

Fakt, że sprawa dotyczy banków zagranicznych ma pozytywny aspekt w kontekście rozmów w Brukseli. Jeżeli banki zaakceptują nasze propozycje, to może mieć to pozytywny wpływ na rozmowy w Brukseli.

Proszę zauważcie państwo, co uzyskujemy przez synergię KHW z PGG. Nie tworzymy nowej filozofii na rynku, bo będzie PGG z KHW – z tymi samymi instytucjami bankowymi, które będą po stronie finansowej. Jeżeli one zaakceptują program, to znajdziemy się, o ile można tak powiedzieć, w takim samym procesie, w jakim byliśmy pracując nad budową PGG. Oczywiście, że rozmowy będą trudne. Będziemy musieli uzasadniać biznesplan, pokazać sensowność inwestycji itd. To wszystko przed nami. Styczeń i luty będą miesiącami intensywnej pracy, ale bierzemy to pod uwagę. To nie jest tak, że nie kalkulujemy, bo, jak wspomniałem, jesteśmy po wstępnych rozmowach w grudniu. Jeżeli jednak będzie jakiś protest, to chcę zwrócić uwagę, że każdy protest zostanie zauważony. Inaczej mówiąc, jeżeli nie będzie zgody społecznej, to będzie to na rękę naszym zewnętrznym partnerom. Powiedzmy sobie szczerze, likwidacja kopalń jest im i całemu OZE, które nie jest polskim biznesem, na rękę. Na szali mamy i to zjawisko. Dlatego prosząc o współpracę nie wynika to z mojego egoistycznego podejścia.

Ktoś powiedział o upadłości. Upadłość jest kwestią prawnie przewidzianą, ale zauważcie państwo, nie jesteśmy w stanie przewidzieć jej skutków – wtedy dla PGG, a teraz dla KHW. Proszę nie zapominać, że mamy zobowiązania wobec firm w wysokości ok. 400 mln. Te firmy na pewno nie zaspokoją się – banki w części być może tak. A co byłoby z pracownikami? Nie chcemy dopuścić do tego zdarzenia, bo nie jesteśmy w stanie go kontrolować. Budujemy tę całą konstrukcję, bo widzimy, że nie mamy innego wyjścia jak synergia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Czerwiński, a później pan poseł Gadowski.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Króciutko panie ministrze, bo chyba pan nie zrozumiał, a nie chciałbym, aby powstało niedopowiedzenie.

Panie ministrze, jeżeli chodzi o Komisję Europejską, to *chapeau bas*. Mamy teraz 8 mld zł., ale na likwidację kopalń i o tym wiemy. Tymczasem ja mówiłem, że trzeba negocjować, być może w wąskim gronie fachowców, uznanie przez Komisję Europejską jako właściwą tę pomoc, która będzie udzielana górnictwu przez spółki państwowe.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie pośle, proszę mi wierzyć, to jest. Mamy inną zagwozdkę, o której dzisiaj nie powiem.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Chciałem tylko doprecyzować, bo nie zostałem właściwie zrozumiany i nie chcę, aby powstało nieporozumienie.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

O.K. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym serdecznie podziękować państwu prezesom i zarządom za to, co przedstawiliście. To jest materiał, który powinniśmy widzieć, ale w stosownym czasie. Przecież w maju ogłoszono i wyświetlono audyt w tych spółkach. Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa nie widziała żadnego sprawozdania, czy to na posiedzeniu otwartym, czy na posiedzeniu zamkniętym. Nikt nie przedstawił tych dokumentów.

Dzisiaj po raz pierwszy rozmawiamy o Polskiej Grupie Górniczej w kontekście tego, co państwo realizujecie, robicie, jak wyprowadzacie spółkę na prostą itd. To samo słyszymy o Katowickim Holdingu Węglowym.

Jeszcze w maju pan senator Piecha, dwaj panowie ministrowie i prezes KHW wspólnie na konferencji mówili, że jest trudno, ale jest wyjście. Będzie to przekształcenie w polski holding węglowy i trzeba zaangażować takie, a nie inne środki finansowe. Opozycja cały czas prosi pana przewodniczącego, aby realizował program posiedzeń Komisji, w którym już w I półroczu był zapisany temat restrukturyzacji górnictwa węglowego i przewidziano ten temat także na II półrocze.

Być może zbyt dużo emocji jest przy restrukturyzacji, ale dziwi mnie zachowanie pana ministra, że sam nie zabiegał o to, aby posłom branżowej Komisji przedstawić informację na temat efektów państwa ciężkiej pracy i konkretnych programów.

Słyszeliście państwo, że zarówno dzisiaj, jak i 30 listopada, gdy rozmawialiśmy o restrukturyzacji JSW, opozycja w ogóle nie krytykuje tego programu. Opozycja nie krytykuje waszej pracy. Opozycja pyta, chce się doinformować i chce wspierać programy. Proszę państwa, to nie jest tak, że my wszystko z góry krytykujemy i mówimy nie.

Rozumiem emocje pana ministra. Panie ministrze, rozpoczął pan wypowiedź od dyrektywy z 2010 r. Proszę nie uważać, że chcę panu sprawić przykrość, ale mnie jest na pewno przykro. Dyrektywa jest znana od 2010 r. Była również panu znana wówczas, gdy 12 stycznia 2015 r. stawał pan na podeście przed kopalnią „Pokój". Znana była pańskiemu prezesowi i panu ministrowi Tchórzewskiemu. Państwo wiedzieliście jak wygląda i co zawiera dyrektywa. Wiedzieliście również o tym, że trzeba przystąpić do pewnej likwidacji. Dziękuję, że zmienił pan sposób podejścia do górnictwa.

Gdy pod koniec 2014 r. przygotowywaliśmy ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego i mówiliśmy o problemach Kompanii Węglowej, stratach i o tym, że trzeba górnikom zapłacić, znaleźć środki na wypłaty czternastek, barbórkowego, że może nastąpić upadłość tej spółki, to pan żądał od nas planów na wszystko. Przypomnę panu, o czym przed chwilą mówił minister Gawlik, że plan na lata 2007 -2015, był przez was przygotowany, że prezes Zagórowski, który wówczas pojawił się w JSW był w tamtych latach przywieziony przez obecnego ministra energii – Krzysztofa Tchórzewskiego. Nie zwalnialiśmy prezesa Zagórowskiego. Panie ministrze, on realizował program, który kilkakrotnie był nowelizowany. Pan również brał w tym udział. Rozumiem, że dzisiaj emocje wychodzą ponad wszystko, ale dziwi mnie pana niepokój. Czemu pan do nas nie przyjdzie? Czemu pan tego nie przedstawi? Jeśli nie pan, to pana prezesi. Oni świetnie to robią. Moim zdaniem, z szacunkiem dla pozostałych wiceprezesów, jeśli prezes przedstawi plany, to pozostali mogą zostać na Śląsku i ciężko pracować – wykonywać swoją robotę, bo być może tam są bardziej potrzebni niż na tej sali, a informacje może skutecznie przedstawić prezes.

Pan minister mówi o nowym formatowaniu górnictwa. Panie ministrze, pewnie tak. Rozumiem, że jest pan socjologiem i formatowanie, czy nazywa się wygaszaniem, zamykaniem, czy likwidowaniem, według pana ma różne formy i pan ich używa. Nie neguję zamykania kopalni, w której brakuje złoża. Mówił pan o tym. To jest jednoznaczne. Proszę jednak nie mówić, że pan nie likwiduje kopalń. Wrócę do JSW – do kopalni „Krupiński", gdzie jest złoże, koncesja, zakład pracy, ludzie itd. Likwidowana jest jedyna kopalnia – żywicielka dla całego regionu. Oczywiście, ma pan rację, że są trudne warunki w JSW. Proszę jednak zauważyć, że obligatariuszami tej spółki są banki, których akcje należą w 100% do Skarbu Państwa. Te banki kupują dzisiaj inne banki, fundusze leasingowe itd. Za to wszystko płacą 12-13 mld zł. Państwo mówicie, że wynegocjowaliście z tymi bankami? Pewnie tak, ale czy wszystko? Nie wiem. Może dałoby się więcej. Rozumiem, że na tyle państwa było stać i tyle wynegocjowaliście. Kopalnia, do której złoża nikt nie

dojdzie będzie zamknięta, a właściwie likwidowana, więc proszę od tego tematu nie uciekać. To tyle.

Panie ministrze, ciężko ludziom spojrzeć w oczy, gdy kilka miesięcy temu staje się i mówi, że nie będzie likwidacji, a dzisiaj, gdy okazuje się inaczej, trzeba do tego środowiska podjechać i zajrzeć ludziom w oczy. Ja to rozumiem. Nie chciałbym być na pana miejscu. Wiem, że są to trudne decyzje i to co pan robi wymaga konkretnych działań, ale proszę stanąć i powiedzieć ludziom prawdę. Gdy była Barbórka, pojechaliście do Rybnika. Jak mówił prezes, są to świetne kopalnie – najlepsze w PGG. I tam pojechaliście, ale do kopalni „Krupiński” nie pojechaliście. Tam też była Barbórka. Nie pojechaliście do kopalni „Makoszowy”, a tam też była Barbórka. Trochę odwagi panie ministrze. Ja tam byłem, a pana nie było. Ma pan rację, w Rybniku też nie byłem. Pojechałem tam, gdzie ludzie pana oczekiwali. Trzeba trochę odwagi.

Przepraszam, że może trochę głos podnoszę, ale nie o to mi chodzi. Z góry wszystkich przepraszam, jeśli takie emocje się pojawiają. Emocje się pojawiają, bo pan nam coś zarzuca, a my właściwie poza informacją, nic od pana nie chcemy. Zwracam uwagę, że chodzi o informację, która przysługuje każdemu posłowi, który analizuje, sprawdza i kontroluje pracę ministra konstytucyjnego lub całego rządu. W dodatku chodzi o ministra, który wydaje 8 mld zł na restrukturyzację, a właściwie, jak pan powiedział, na likwidację, bo te pieniądze nie mogą iść do spółki restrukturyzacyjnej.

Skoro pan mówi, że nie ma listy likwidacji, tylko mówimy o zamykaniu, to proszę państwa, co robimy z pracownikami? W jednej kopalni likwidujemy 2,1 tys. miejsc pracy, w drugiej 1,3 tys. miejsc pracy i w kolejnej 1,3 tys. miejsc pracy. Możemy to nazywać, że likwidujemy ruch itd, bo zespolone kopalnie w zasadniczej części robione są w celu usprawnienia działania i obniżenia kosztów wydobycia. Z drugiej strony – socjologicznie – zamykamy i mówimy, że likwidujemy ruch, dzisiaj przerzucimy, dołem weźmiemy, a górę oddamy, czyli likwidujemy kopalnię i zostawiamy złoże. Bardzo dobrze, że zostawiamy złoże i staramy się obniżać koszty, ale powiedzmy to ludziom otwarcie.

Proszę państwa, dzisiaj chcieliśmy się dowiedzieć o tym, co dzieje się w Katowickim Holdingu Węglowym. Usłyszeliśmy pewną część informacji, które dzisiaj są dostępne, o tym, co dzieje się w KHW. Panie ministrze, życzyłbym sobie wiele takich spotkań i myślę, że nie tylko ja. Sądzę, że posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, Nowoczesnej, ale również i z Kukiz’15 bardzo chętnie by posłuchali. Nie jesteśmy przeciwko reformie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, kamery już poszły Może pan kończyć.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję panu bardzo. Jeżeli poszły, pozwoli pan, że jeszcze dwa zdania.

Panie ministrze, temat związany z ekwiwalentem pieniężnym dla emerytów i rencistów. Chciałbym pana zapytać, kiedy w Sejmie pojawi się projekt ustawy, który pan przygotowuje? Kiedy będziemy mogli na ten temat debatować i dyskutować? Rozmawialiśmy na ten temat w styczniu ubiegłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Niestety, ale mam nieodparte wrażenie, że nie chodzi tutaj o informacje, a troska jest nieszczera. Chodzi tylko o to, aby dokopywać rządowi. Jak sobie przypominam, przez osiem lat mógł pan od swojego rządu wymagać podjęcia kroków, o których pan dzisiaj mówi, że rząd słabo działa w tym kierunku. Nie ma się co specjalnie dziwić.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, proszę nie przeinaczać moich słów. Przepraszam, ale muszę się wtrącić, bo pan powiedział, że ja mówię, że ten rząd źle działa. Ja takich słów nie powiedziałem i proszę, żeby pan takich wstawek nie robił.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wprost nie, ale cały czas stawia pan zarzuty.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Jakie zarzuty? Cały czas, gdy stawiam wniosek formalny mówię, że nie realizuje pan programu posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że to co pan robi, to cały czas jest chwalenie rządu. W takim razie dziękuję za pozytywną ocenę działań rządu. Pan przewodniczący Sitarski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, miałem plan zadania merytorycznych pytań do zarządu PGG i KHW, ale to za chwilę, bo najpierw chciałbym odnieść się do pewnych spraw, żeby raz na zawsze zamknąć temat. Nawet dobrze, że kamery wyszły, bo nie będzie problemu.

Przeraża mnie niedoinformowanie, albo nieprzyjmowanie informacji zwrotnych. Była mowa o audycie oraz o tym, że nie przedstawiono jego wyników. Chciałbym powiedzieć, że wyniki były przedstawione bardzo szeroko. Nawet w portalach branżowych można było zapoznać się z nimi. Trzeba było to tylko śledzić. Sam jestem współautorem tego audytu.

Koncepcja kopalń zespolonych była m.in. przeze mnie promowana. Nie jest prawdą to, co pan poseł sugerował, że wszystkie kopalnie zespolone były świetne. Nie wiem, czy pan wie, że kopalnia „Jankowice" wydobywała przez trzy lata z rzędu około 6 tys. ton węgla na dobę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Nie kierowałem pytania do pana, tylko do pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę nie przeszkadzać. Każdy poseł ma prawo do wypowiedzi.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Ja panu nie przerywałem. Oczekuję, że nie wyjdzie pan, jak ostatnio.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że prawda w oczy kole.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Informuję pana, że na cztery kopalnie zespolone, w przypadku kopalni: „Jankowice", „Chwałowice", „Rydułtowy" i „Marcel", kopalnia „Janowice" przez kilka lat (cztery) fedrowała 6 tys. ton węgla na dobę zamiast 15 tys. ton, a kopalnia „Rydułtowy" wręcz „minusowała". W kopalni „Chwałowice" trzeba podziękować wszystkim obsługującym wywroty i przewóz urobku. Ta kopalnia, mimo zaszłości i tradycyjnego fedrowania oraz wywozu urobku, dzięki konkretnym działaniom inżynieryjno-organizacyjnym podejmowanym przez dyrekcję, dobrze funkcjonowała. Podobnie dobrze funkcjonowała kopalnia „Marcel". Koncepcja kopalń zespolonych oparła się o model wydobywania na dwóch ruchach, dwóch zakładach przeróbczych i scentralizowaniu kierownictwa kopalń.

Posłuchałem sobie, co ma pan do powiedzenia na temat kopalni „Krupiński". Podam kilka informacji, które może pan również kolegom przekazać. Twierdzi pan, że kopalnia miała koncesje. Absolutnie nie. Nie miała koncesji na Pole Zgoń i Pole E – nie było koncesji wydobywczej. Mało tego, to Pole było rozeznane dziewięcioma otworami. Można się tylko domyślać jakie to było rozeznane, skoro na takim obszarze odbyło się to dziewięcioma otworami. Następna sprawa – model kopalni. Prowadzono zły model kopalni ukierunkowany na węgiel gazowo-koksowy, a nie na węgiel *semi soft* i węgiel typu *hard*, który jest o wiele droższy i przez wiele lat kopalnia zamiast iść z wydobyciem w stronę południowo-zachodnią, szła w stronę północno-zachodnią. Nie będę już panu mówił, że jest uskok warszowicki – 600 m wyskoku, a drugi uskok – 150 m. Udostępnienie złóż wymagałoby dwóch wyrobisk o łącznej długości około 3 km do pokładu 360, dopiero potem do pokładu 405/1, który ma 10 m grubości i trzeba go eksploatować na warstwie, co wymaga czasu, przy równoczesnym rozeznaniu złoża. To takie informacje z głowy. Musiałem to powiedzieć, bo nie mogę dopuszczać do tego, żeby były przekłamania. Tutaj są panowie, którzy akurat tej sprawy mają prawo nie znać.

Kolejna sprawa dotyczy kopalni „Makoszowy". Niestety, ale w tej kopalni zaniechano działań restrukturyzacyjnych w latach 2015 – 2016. Doprowadziło to do tego, że inwestor, który był zdeklarowany jeszcze za poprzedniego zarządu, nie podjął działań. Skończyło się na wymianie kilku maili. Widzę na sali związkowca z kopalni „Makoszowy", którego serdecznie pozdrawiam, więc może to potwierdzić i można go o to zapytać.

Odnośnie do restrukturyzacji Katowickiego Holdingu Węglowego, ponieważ usłyszałem o inertyzacji i podsadzkach, chciałbym zapytać, jaki procent pokładów i jaki procent ścian będzie wykorzystywał podsadzkę, co wiadomo, że podwyższy koszty eksploatacji? Jak to wygląda z punktu widzenia zarządu? Ile ścian będzie wymagało takich rozwiązań?

Do kiedy będzie trwała sytuacja z kontraktami z obniżonymi cenami o 1-1,5 zł za 1 GJ? Proszę podać przynajmniej ramy czasowe.

Koszt wydobycia 1 tony. Jaka jest obecnie średnia cena za tonę węgla? Jaki procent z trzynastotysięcznej załogi skorzysta ze świadczeń urlopowych? Jaki procent załogi przejdzie do innych zakładów produkcyjnych w nowej strukturze, która prawdopodobnie powstanie pierwszego kwietnia?

Jakich korzyści można spodziewać się po przejęciu KHW przez Polską Grupę Górniczą?

Mam pytanie do prezesa PGG. Słyszałem, że wielu górników z kopalni „Makoszowy" ma przejść do kopalń PGG. Jak wielu pracowników przeszło? Ile osób faktycznie zdecydowało się na przejście do PGG, a ile osób skorzystało z ofert sąsiedniej JSW S.A.?

Czy jest przewidziane zatrudnianie absolwentów bądź otwarcie kopalni dla nowych pracowników? Czy jest taka koncepcja?

Panie ministrze, czy ministerstwo nie obawia się, że połączenie spowoduje komplikacje w funkcjonowaniu PGG? Chciałbym, aby tak nie było, ale wszelkie scenariusze powinny być brane pod uwagę. Czy planowana jest renegocjacja umów z załogą KHW, tak aby nie było zwarć między pracownikami KHW a PGG. Pewne ruchy należy wyprzedzić.

Wrócę jeszcze na chwilę do wypowiedzi jednego z przedmówców, który mówił o innych rozwiązaniach wykorzystywania dobra, którym jest węgiel, czyli zgazowania węgla. Zwróciło to moją uwagę. Muszę powiedzieć, że obecnie jest to na razie tzw. idea fix. Czystolaboratoryjne zgazowanie węgla nie pozwala na opanowanie pożarów w złożu, w którym później je wywołuje. Niestety, ale nie zastąpi to klasycznego górnictwa.

W nowym roku chciałbym usłyszeć odpowiedzi chociaż na część pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł chciał zadać pytania, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Otworzyłem dzisiejszą dyskusję apelem i jestem trochę rozczarowany, ale jest i tak lepiej niż było to 30 listopada.

Panie ministrze, krótka refleksja. Myślę, że ten niski próg emocjonalny jest spowodowany tym, że dzisiaj rządzący mówili, że nie będzie likwidacji miejsc pracy i zamykania kopalń. Nie mówię, że to było w pańskim wydaniu. W szerszym kontekście było to jednak dosyć cyniczne. Wszyscy wiemy, żeby zapewnić miejsca pracy, aby rozwijała się branża, zakład itd. muszą być spełnione krótkoterminowe i długoterminowe warunki ekonomiczne.

Myślę, że jest to również kwestia tego, że nie słyszy pan tutaj takiego języka, który był na sali sejmowej w styczniu 2015 r. , tj. wówczas, gdy tak naprawdę otwieraliśmy furtkę do możliwości procesów restrukturyzacyjnych na dużą skalę. Przypomina pan sobie w jakich warunkach i z jakimi emocjami, przy waszym sprzeciwie, głosowania przechodziły.

Wydaje mi się, że nie ma się co przerzucać. Informacja, którą przedstawili członkowie zarządów z prezesami na czele jest bardzo ważna, ale wracając do wypowiedzi pana ministra Gawlika, proszę nie brać mu za złą monetę tych uwag. Ja tego tak nie odczułem. Może pan się zapytać pracowników, na których tak pan się powołuje, a którzy z nim przez wiele lat pracowali, że takiego propaństwowego urzędnika – wiceministra i ministra, a nie polityka, dałby Bóg, żeby Polska miała więcej.

Podobnie, jeżeli chodzi o wystąpienia pana posła Gadowskiego. Mamy prawo pytać. Gdybyśmy otrzymali informacje na piśmie, pewnie pytań byłoby mniej. Padło stwier-

dzenie, że można robić procesy konsolidacyjne i restrukturyzacyjne, które przebiegały już w różnych branżach. Może nie tak skonsolidowanych regionalnie jak górnictwo, ale przecież w chemii, Petrochemii itd. Sam minister Gawlik nadzorował konsolidację ponad sześćdziesięciu spółek w potężnym koncernie Polskiej Grupy Zbrojeniowej, którą zarządza dzisiaj minister Macierewicz (niestety), czy też PZU etc. Rozumiem, że pan minister Gawlik odwoływał się do tych przykładów.

Wydaje się, że słuszne są pańskie apele, bo my też to przeżywaliśmy, tj. protesty strony związkowej, czy też denuncjacje rządu do Komisji Europejskiej. Proszę sobie przypomnieć, gdy rozpoczynano ten bardzo trudny proces, za który państwo bierzecie dzisiaj odpowiedzialność, jakie komunikaty były przekazywane do Komisji Europejskiej. Tysiące ludzi były pod ziemią, a politycy ówczesnej opozycji nieodpowiedzialnie dokazywali – bez jakiejkolwiek odpowiedzialności za słowo. Dzisiaj pan cierpi z tego powodu, bo rzeczywiście takie były ówczesne zachowania, co nie znaczy, że wszystko co się wtedy kreowało się jako dobre rozwiązanie, musi się dzisiaj sprawdzić. Wielokrotnie odwoływał się pan do tego, że co do zasady, jeżeli chodzi o kwestie stricte zarządcze, ograniczanie kosztów, różnicowanie i dywersyfikację rynków zbytu, poprawianie efektywności sprzedaży etc. to jest to sprawa oczywista. Pozostaje tylko kwestia sporu co do tego, czy można efektywniej.

Jeżeli Komisja nadzoruje rząd, to wydaje mi się, że informacje w formie pisemnej powinny być przygotowywane. Wówczas będziemy efektywniej dyskutowali. Złożę stosowny wniosek na posiedzeniu Prezydium Komisji. Być może pan minister miał niedobre doświadczenia w Komisji Gospodarki, natomiast w Komisji Skarbu odkąd ja pamiętam, a jestem dziesięć lat, informacja dotycząca sektora lub poszczególnych firm w branży miała miejsce i wtedy można było krócej prowadzić oraz bardziej merytorycznie. Nie chodzi o złośliwości i nie ten poziom emocji, który pan doskonale pamięta ze stycznia 2015 r.

Idźmy w tym kierunku, bo dobrze zaczynamy 2017 r., a przede wszystkim z szacunku do najbardziej zainteresowanych, czyli tych, którzy reprezentują pracowników KHW. Prawdę powiedziawszy, w opracowaniach brakuje mi stanowiska poszczególnych menedżerów. Co oni zrobiliby w tamtym czasie, gdy cena węgla była radykalnie niska i było jeszcze dużo naleciałości i zobowiązań z przeszłości? Dzisiaj łatwo krytykować zwłaszcza, że niektóre prezentacje, zwłaszcza pana ministra, zaczynały się od 2007 r.

Kluczową jest sytuacja społeczno-gospodarcza KHW, bo temu poświęcone jest dzisiejsze posiedzenie Komisji. Chciałbym zapytać, czy 31 marca to jest termin, do którego będzie wiadomo w jakiej formie będzie pracował KHW? W związku z tym, czy są pisane alternatywne scenariusze w zależności od tego, jak zachowa się Komisja Europejska bądź też jak wynegocjujecie państwo przekonanie do swoich racji z poszczególnymi załogami?

Pan minister słusznie powiedział, że jest odpowiedzialność za niekontrolowany proces. Mieliśmy problem z Kompanią Węglową, gdzie należało zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do upadłości, bo wówczas, władza, rządzący, czy też większościowy akcjonariusz traci możliwość skutecznego reagowania na zdarzenia społeczno-ekonomiczne. Czy scenariusze są tak pisane, iż mają się zakończyć do 31 marca w kontekście przyszłości załogi? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, poproszę gości o wypowiedź. Posłowie już wielokrotnie się wypowiadali. Opozycja apelowała, aby dyskusja była merytoryczna, ale niestety wciąż są uwagi i przytyki. Zacytuję: „posłowie opozycji nieodpowiedzialnie dokazywali". Mogę tylko powiedzieć, że my w porównaniu z wami byliśmy bardzo odpowiedzialną opozycją. To co wy w tej chwili wyprawiacie blokując Sejm, to jest nieodpowiedzialne działanie. My byliśmy konstruktywną opozycją, która próbowała kontrolować rząd.

Przypominam sobie, a było to jeszcze nie tak dawno, gdy na posiedzeniu tej Komisji próbowaliśmy zadawać pytania, przewodniczący wyłączał nam mikrofon, a wasi koledzy posłowie odnosili się do nas w nieparlamentarnych i niewybrednych słowach. Nie będę tego cytował, bo były to przekleństwa. Zachowywaliście się tak jak rządziliście. Dzisiaj mówicie o tym, że nieodpowiedzialnie zachowywaliśmy się jako opozycja. Wstydźcie się. Wstydźcie się za to co robiliście, robicie teraz i mówicie. Proszę, gość się zgłasza.

Wiceprezydent Miasta Ruda Śląska Krzysztof Mejer:

Przede wszystkim chciałem podziękować panu przewodniczącemu za zaproszenie nas na posiedzenie Komisji. Nie mówię tego, żeby się panu przypodobać, tylko żeby zwrócić uwagę na pewien problem, który nas – samorządowców – nurtuje. O tym co się dzieje w branży zwykle dowiadujemy się z przekazów medialnych, ewentualnie, korzystając z tego, że pan minister pochodzi z Rudy Śląskiej, ze spotkań z panem ministrem. Na szczęście od jakiegoś czasu to się zmieniło. I bardzo dobrze.

Chcę również podziękować panu ministrowi Tobiszowskiemu, bo usłyszałem dzisiaj rzecz, której oczekiwałem, a mianowicie, deklarację pana ministra, że będzie przywracał tereny pogórnicze pod inwestycje i przekazywał samorządom do zagospodarowania pod nowe inwestycje. To jest deklaracja, której oczekiwaliśmy i bardzo za to dziękuję. Z naszego punktu widzenia to najważniejsze kwestie. Na naszych terenach mamy bardzo wiele terenów zdegradowanych, pogórniczych, nieprodukcyjnych, które wymagają zagospodarowania. Myślę, że wspólnymi siłami jesteśmy w stanie to osiągnąć. Chcę zwrócić uwagę na to, że w tym względzie bardzo dobrze nam się rozmawia z obecnymi władzami spółek górniczych. Nie ma dzisiaj przedstawicieli Kompanii Węglowej, która jest istotna z naszego punktu widzenia. To ona zarządza terenami pogórniczymi – nieprodukcyjnymi i płaci nam znaczący podatek od nieruchomości. Muszę publicznie powiedzieć, że dzięki temu, że tej spółce przywrócono status przedsiębiorstwa górniczego, możemy dzisiaj rozmawiać o przejmowaniu terenów, zwłaszcza tych, na których są ciągi komunikacyjne. Jesteśmy po spotkaniu z zarządem Kompanii Węglowej. Jesteśmy bliscy podpisania porozumienia w sprawie wielu nieruchomości na terenie Rudy Śląskiej. Jedyne co nas powstrzymuje to brak aktualnego operatu szacunkowego.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że zaczynamy rozmawiać z obecnymi zarządami spółek i zaczynamy załatwiać wiele problemów nurtujących samorządy. Podziękowania za to należą się również Polskiej Grupie Górniczej, bo ze strony zarządu, mimo, że mają na głowie wiele istotnych spraw związanych z restrukturyzacją spółki, jest wola rozmowy. Mamy po tej stronie partnerów.

Chciałbym również zwrócić uwagę na rzecz, o której nikt dzisiaj nie powiedział. Zrozumiałe jest to, że ludzie z górnictwa będą odchodzić w sposób naturalny. Cieszy deklaracja rządu, że oni będą korzystać z odpraw, ale pamiętajmy, że jedno miejsce pracy w górnictwie generuje trzy-cztery miejsca w otoczeniu górnictwa. O tych miejscach pracy dzisiaj nie rozmawiamy, a to są spółki, które działają na terenie naszych gmin i miast i ten problem na nas będzie spoczywał.

Dlaczego ważna jest wymiana informacji i dlaczego dziękuję za zaproszenie na spotkanie. Ważne, żebyśmy w samorządach mogli przygotować się na ewentualne zmiany – nawet niekorzystne. Jeżeli od początku będziemy wiedzieli o czekających nas zmianach, możemy się do tego przygotować. Możemy przygotować odpowiednie narzędzia i programy we współpracy z podmiotami górniczymi. Wówczas spokojnie będziemy mogli reagować na wydarzenia.

Wracając do początku wypowiedzi, chciałbym podziękować za zaproszenie, bo stroną społeczną są również samorządy, a nie tylko organizacje, czy związki zawodowe. To jest istotne. Myślę, że obecny dzisiaj pan prezydent Mysłowic to potwierdzi, że jest to dla nas bardzo ważne. Jesteśmy gotowi do współpracy z obecnymi władzami spółek górniczych po to, żeby wspólnie układać rzeczywistość na nowo.

Jeszcze jedna rzecz bardzo mnie cieszy. W samorządach baliśmy się, że zmiany w górnictwie ograniczą się tylko do zmiany szyldu. To dzisiejsze spotkanie pokazuje, że zmiany idą głębiej i to jest ważne. Bardzo nas to cieszy i mamy nadzieję, że zmiany będą zachodziły w takim kierunku, aby górnictwo na terenie miasta Rudy Śląskiej – największej gminy górniczej – istniało. Dzięki górnictwu mamy taki, a nie inny budżet. Mówiąc kolokwialnie, z górnictwa żyjemy. Dla nas jest to bardzo istotne. Trzymamy kciuki. Mamy nadzieję, że zmiany, o których panowie mówią, będą dokonywane i realizowane. Bardzo prosimy, aby pamiętać, że my również jesteśmy stroną społeczną. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kolejny mówca.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Mysłowice-Wesoła" Ruch Mysłowice Krzysztof Urban:

Panie przewodniczący, niestety musimy odnieść się historycznie do KHW. Gdybyśmy potwierdzali pewne tezy, które dzisiaj zostały postawione, to jako strona społeczna stwierdzilibyśmy, że w ogóle nie pracowaliśmy w sprawach dotyczących tej firmy, a tak nie było. Chciałbym szybko to przedstawić i przejść przez kalendarium. W 2006 r. przeprowadzono referendum w sprawie prywatyzacji KHW i zastanawialiśmy się nad tym, czy dostaniemy 12% lub 15% akcji pracowniczych. Sprawa nie wyszła. Następnie w 2008 r. nastąpiła likwidacja kopalni „Mysłowice", którą połączono z kopalnią „Wesoła" i powstała kopalnia „Mysłowice-Wesoła". Przy okazji apel do pana ministra. W 2019 r. przypada setna rocznica I Powstania Śląskiego, które wybuchło w kopalni „Mysłowice". W tej kopalni nic się nie dzieje od 2008 r., tylko wiatr hula i kradzione są elementy, które są historycznymi. Myślę, że dialog na ten temat powinien mieć miejsce i sprawę można szybko załatwić, bo jest pan prezydent miasta. Jest szansa, że załatwimy całą sprawę w części dotyczącej pana ministra i Prawa i Sprawiedliwości.

Wracając do 2008 r., chciałbym powiedzieć, że w tym czasie zaczyna się pewna degrengolada w zakresie działań zarządu. Chcę tylko przypomnieć, że KHW zajmuje 89 ha gruntów aktywnych – w siedmiu powiatach i centrach miast. Wtedy, gdy była potrzeba, grunty sprzedawano. Nie jestem członkiem żadnej partii, ale chcę przypomnieć przedstawicielom ówczesnej ekipy rządzącej o pewnych rzeczach. Mieliśmy takie zdarzenia, że np. sprzedawano grunty po 12 mln zł, a więc było to 100% wartości gruntu w Katowicach, ale po miesiącu nabywca sprzedał ten grunt za 108 mln zł. Zatem kupił grunt od KHW za 12 mln zł, a sprzedał za 108 ml zł. Takie rzeczy się działy. Ta sprawa została zgłoszona odpowiednim służbom, gdzie oczywiście wszystko okazało się być w porządku. Takich spraw i takich sprzedaży było bardzo wiele – oczywiście cały czas na niekorzyść firmy.

W tym czasie nie było jeszcze tak nagłego spadku cen węgla, a więc można było robić pewne inwestycje pod przyszłe działania. Wszyscy wiedzą, że w górnictwie nie jest tak, że dziś jest powiedziane, a jutro zrobione. Ten proces jest długi i robi się inwestycje, żeby za 2-3 lata mieć jakiś efekt.

Likwidacja kopalni „Mysłowice" dała obniżenie kosztów KHW o około 300-400 mln zł. W 2010 r. ktoś wydał decyzję pozwalającą na emisję obligacji zastawnych na kwotę około 1,075 mld zł. Do dzisiaj odczuwamy to działanie i nie mamy możliwości wykupu obligacji. To powoduje, że sytuacja jest dramatyczna. W 2015 r. sprzedano ZEC Dalkii (grupa EDF) – 11 potężnych kotłowni – za bardzo dobre pieniądze. Po części zlikwidowano zobowiązania w postaci wewnętrznych obligacji. Była to pierwsza spłata KHW. Wykupiono obligacje za 100 mln zł, ale te obligacje były w układzie ZEC. Do dzisiaj KHW ma obligacje wewnętrzne np. w Śląsko-Dąbrowskiej Spółce Mieszkaniowej i to też trzeba będzie w jakiś sposób spłacić. Poza tym kwestia 50 mln zł pomniejszenia kapitału KHW, którą pominę. Przy likwidacji kopalni „Murcki" mówiono nam, że chodzi o obniżenie kosztów – 534 mln zł, a dalej to już będzie elegancko. Następna sprawa to kopalnia „Kazimierz-Juliusz".

W 2008 r. rozpoczyna się deficyt węgla na rynku. Wprowadzono zapis „węgiel IV kategorii". Proszę sobie wyobrazić, że sprzedawano hałdy pod kopalniami, które eksploatowano i robiono mieszanki 40 zł za 1 tonę, które następnie były mieszane z węglem dobrej jakości i sprzedawane jako „dziewiętnastka". Było to oczywiście konkurencją dla kopalń. Nie robiły tego kopalnie – robiły to jakieś szemrane spółki.

Panie ministrze, apeluję, żeby nie zapomnieć o kwestii emisji w 2020 r. Mówimy o gazach cieplarnianych, dwutlenku węgla itd. Dwutlenek węgla da się lokować jako gaz inercyjny do zrobów i z tym nie ma problemów. Problem jest z metanem, który w polskich kopalniach eksploatowany jest na poziomie 40%. Jeżeli nie zwiększymy spalania go na własnych silnikach itd, to będziemy płacić potężne kary. Te pieniądze są już dzisiaj policzone. W 2020 r. musielibyśmy zapłacić około 7 mld zł kar. Już dzisiaj musimy myśleć

i szukać rozwiązań dotyczących metanu. Nie chciałbym, aby wspólne osiągnięcie czegoś nie zostało zaprzepaszczone pominięciem czegoś równie istotnego.

Ludzie na Śląsku żyją, mimo, że w tym regionie występuje największa depopulacja. Myślę, że potwierdzi to strona samorządowa. Wiem, że niektóre miasta stosują nawet pewne bonusy, żeby zatrzymać ludzi, którzy wyjeżdżają ze Śląska. Śląsk wyludnia się najbardziej. Apeluję o to, w tym do samorządowców, żeby nie robić kwasów, krzyczeć i mówić, że zlikwidujecie niską emisję. Słyszeliśmy to od pana prezydenta Krupy. Panowie, jedziemy na tym samym wózku.

Powtórzę jeszcze raz apel dotyczący historycznego terenu – teren po kopalni „Mysłowice". Pierwsze Powstanie Śląskie. Ginie tam siedem osób. Strzela Grenzschutz i tylko taka jest różnica, że w kopalni „Wujek" strzelali zomowcy, a 100 lat temu w kopalni „Mysłowice" strzelał Grenzschutz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kolejny mówca.

Prezydent Miasta Mysłowice Edward Lasok:

Panie ministrze, panie przewodniczący Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Liczyłem na to, że posiedzenie Komisji będzie bardzo merytoryczne, bo dotyczy to górnictwa i całego Śląska. Nas jako samorządowców bardzo to obchodzi. Serdecznie dziękuję mojemu przedmówcy – prezydentowi z Rudy Śląskiej za poruszenie tematyki samorządów.

Chciałbym powiedzieć, że im więcej będzie merytorycznej dyskusji, tym mniej będzie sporów. Mam na myśli spory, nie to, co, kto i kiedy, tylko takie spory, które pozwolą na wypracowanie rozwiązań na przyszłość. Prowadzenie dyskusji nad stanem polskiego górnictwa i jego funkcjonowaniem dotyczy jego przyszłości w bardzo długiej perspektywie. Nie chodzi tutaj o dwa-trzy lata. Powinniśmy rozpocząć dyskusję i przygotowanie górnictwa na dziesiątki lat. Jeżeli chcemy włączać się w politykę energetyczną Unii Europejskiej, to musimy wiedzieć na czym chcemy to oprzeć. To jest bardzo ważne.

Proszę państwa, cieszę się, że dzisiaj została podjęta dyskusja dotycząca restrukturyzacji i zmian w Katowickim Holdingu Węglowym. Katowicki holding jest firmą bardzo dobrą, ale potrzebuje jednej zasadniczej rzeczy, a mianowicie, inwestycyjnego dofinansowania. W przyszłości Skarb Państwa odbierze sobie te zainwestowane pieniądze. Jeżeli dzisiaj nie dofinansujemy KHW, to nie liczmy na to, że jakiekolwiek inne zmiany spowodują rentowność tej spółki. Zostało to przedstawione przez pana prezesa i jego zastępców. Zostało to również przedstawione przez Polską Grupę Górniczą.

Szanowni państwo, nie bójmy się robienia i przygotowywania czegoś, co pozwoli na ruszenie z posad poważnych firm. Ten temat jest dzisiaj rozpoczęty. Panie ministrze, życzę panu, żeby doprowadził pan do końca wszystkie rozpoczęte sprawy, które pozwolą na ratunek i funkcjonowanie firm górniczych. Jako samorządom nie jest to nam obojętne. Dobrze zostało powiedziane, że nie chodzi tylko o miejsca pracy dla górników i osób pracujących w kopalniach. Chodzi również o wiele innych firm, które działają w otoczeniu i na rzecz górnictwa.

Kolejny temat, który boli nas jako samorządowców dotyczy szkód górniczych. Niestety, ale to jest coś za coś. Jeżeli mamy wydobycie węgla, to na górze mamy szkody górnicze. To jest poważny problem dla Śląska – dla każdej gminy górniczej. Bardzo proszę, żeby we wszystkich dyskusjach, wyliczeniach i rozwiązaniach mieć to na uwadze.

Jest jeszcze jeden temat. Mówiliśmy o ilości węgla i sprawach wydobycia. Szanowni państwo, panie ministrze, mam prośbę, aby dobrze przypatrywać się każdej nowo wydawanej koncesji, zwłaszcza dla sektora prywatnego. Proszę mi wierzyć, nie mam nic przeciwko sektorowi prywatnemu, ale chciałbym, żeby rozpatrywać wydawanie nowych koncesji w kontekście ewentualnego wpływu na wydobycie węgla w sektorze państwowym. Czy np. nie spowoduje to zmniejszenia ich wydobycia? To jest również bardzo ważna sprawa, bo to jest temat, który m.in. u nas w Mysłowicach obecnie jest na tapecie. Proszę, aby przyjrzeć się tym sprawom.

Nie będę powtarzał się w tematach, które zostały już poruszone przez przedmówców, jak również nie będę poruszał tematów, które są przed nami, tj. kwestia terenów pogór-

niczych i pohutniczych. Nie kto inny, tylko sektor państwowy z sektorem samorządowym może te tematy rozwiązać i spowodować, aby tereny nadawały się pod inwestycje i w przyszłości tworzyły nowe miejsca pracy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, kolejny mówca.

Członek Sekcji Węgla Kamiennego Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" KWK „Wujek" Ruch Wujek Andrzej Póda:

Witam serdecznie przewodniczącego i państwa. Sytuacja naszej branży jest trudna. Wiadomo, że głównie z powodu słabej koniunktury i niskiej ceny węgla na świecie. Niską cenę można m.in. zrównoważyć poprzez obniżenie kosztów eksploatacji.

Temat, który chcę poruszyć był już kiedyś omawiany na spotkaniu z panem ministrem. Chodzi o ilość obciążeń podatkowych i danin, które spoczywają na przedsiębiorstwach górniczych. Jak już słyszeliśmy, część tych danin i obciążeń jest nałożona w wyniku przepisów unijnych, natomiast są takie, które są nałożone przez nasze państwo i można byłoby coś z nimi zrobić. Na ten temat były już zapytania. Chciałbym się dowiedzieć, czy w tej sprawie zostały podjęte jakieś działania? Mam na myśli choćby opłatę eksploatacyjną. Nie mówię o tej części, która przypada na gminy, ponieważ dla takich gmin jak Ruda Śląska i Mikołów, opłata eksploatacyjna jest bardzo istotnym elementem budżetu. Chodzi o część, która przekazywana jest do NFOŚ. Nie wiemy, czy te pieniądze w jakiś sposób wracają do naszych gmin – choćby w zakresie szkodliwości, którą górnictwo powoduje.

Z początkiem tego roku miały wejść w życie cztery rozporządzenia dotyczące funkcjonowania zakładów górniczych, w tym m.in. dotyczące szczegółowych wymagań prowadzenia ruchu podziemnych zakładów górniczych. Od trzech lat czeka na wejście w życie rozporządzenie w sprawie zagrożeń naturalnych. We wrześniu 2016 r. Ministerstwo Energii szacunkowo wyliczyło, że wprowadzenie tych przepisów pozwoliłoby zdjąć z kosztów przedsiębiorstw górniczych około 400 mln zł rocznie, czyli o tyle można byłoby zmniejszyć koszty eksploatacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Wieczorek" Ryszard Baczyński:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie posłanki i panowie posłowie, Katowicki Holding Węglowy kilka lat temu miał piętnaście kopalń i prawie 50 tys. zatrudnionych. Dzisiaj doszliśmy do 13 tys. zatrudnionych. Mówił o tym pan prezes. Ludzie byli praktycznie zlokalizowani w jednym obszarze i nie było wielkich problemów z przejściem z jednej do drugiej kopalni, gdyż dojazd mieścił się w granicy do 20 km. Nie było to wielkim problemem i w trakcie ewoluowania holdingu nie było szoku i uderzenia w sposób dojazdu i przemieszczania się pracowników.

Znając wielką wrażliwość społeczną pana ministra, chciałbym zwrócić się z prośbą, żeby dalsza restrukturyzacja KHW i zmiany przebiegały w bardzo racjonalny sposób. Kiedyś słyszeliśmy stwierdzenie prezesa KHW, że docelowo holding będzie zatrudniał w dwóch sztandarowych kopalniach – „Mysłowice-Wesoła" i „Murcki-Staszic" – 8,5 tys. pracowników. Tymczasem dzisiaj pracuje ponad 13 tys. osób. W najbliższych dwóch latach dwa tysiące pracowników może skorzystać z pakietu społecznego i odejść na emeryturę. Dlatego zwracam się z gorącą prośbą do pana ministra o to, aby zmiana miejsca pracy odbywała się w jak najmniej dotkliwy dla pracowników sposób, żeby np. ludzie z Mysłowic i Katowic nie musieli dojeżdżać do kopalni w Rybniku, Jastrzębiu, czy dalej. Chciałbym prosić, aby proces dochodzenia KHW do efektywności ekonomicznej odbywał się bardzo rozważnie z odpowiednim podejściem do wrażliwości społecznej i do ludzkich spraw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kolejny gość.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" KWK „Wujek" Ruch Śląsk Piotr Bieniek:

Dziękuję panie przewodniczący Mam konkretne pytanie do pana ministra. Panie ministrze, w tej sali byliśmy na spotkaniu pod koniec listopada ubiegłego roku. Panie ministrze, czy otrzymamy dokument notyfikujący 8 mld zł pomocy? Chcemy wiedzieć co zapisane jest w dokumencie.

Nie będę teraz dyskutował na temat zapisów dyrektywy z 2010 r. która moim zdaniem była nieuczciwym zagraniem w kontekście podpisania porozumienia w dniu 17 stycznia 2015 r. Podpisując porozumienie, państwo wiedzieliście co jest zapisane w tej dyrektywie.

Teraz chcielibyśmy wiedzieć co jest zapisane w notyfikacyjnych dokumentach Unii. Te dokumenty zostały stworzone już przez ten rząd i chcielibyśmy zobaczyć, które kopalnie wymienione są do likwidacji.

Jakie warunki określone są w dokumentach.? Czy znalezienie się w SRK rzeczywiście oznacza likwidację? Pan minister powiedział, że to oznacza likwidację.

Zdaję sobie sprawę, że trzeba szukać rozwiązań dla kopalń, które pozostały, a nie są w SRK. Moim zdaniem każdy sposób jest dobry, żeby utrzymać miejsce pracy.

Przewijały się kiedyś nazwy kopalń do likwidacji. Nie wyobrażam sobie, żeby np. z Rudy Śląskiej zniknęły kopalnie. Byłby to potężny problem społeczny.

W notyfikacji znalazły się kopalnie, które pan minister nazwał „świecącymi na czerwono". Czy to oznacza, że jeżeli w KHW pod koniec 2016 r. pojawiły się kopalnie, które świecą na czerwono, konieczność przeznaczenia ich do likwidacji? Czy tylko to hasło jest po to, aby zaspokoić Radę Europy, że idziemy w jasnym i konkretnym kierunku? Jeżeli tak jest, to muszę powiedzieć panie prezesie KHW, że nasze – moje również – działania na dzisiaj są mizerne, bo na czerwono zapaliły nam się następne trzy kopalnie. I trzeba to powiedzieć. To jest również moja wina, bo jestem pracownikiem KHW i biorę za to odpowiedzialność.

Nie zgodzę się z poglądem pana prezesa co do obniżenia zatrudnienia w KHW. Parę tysięcy ludzi po prostu nam uciekło. To jest nasza klęska. To są młodzi ludzie, którzy powiedzieli, że z tą firmą nie ma przyszłości i uciekli. Uciekli, nie korzystając nawet z pakietów socjalnych. Swoimi sposobami próbują szukać nowych miejsc pracy. To jest nasza klęska.

Powiedziano, że niektóre sprawy są uzgodnione, w tym dotyczące kopalni „Wujek", Ruchu „Wujek", czy Ruchu „Śląsk". Panie wiceprezesie produkcji, mam ze sobą nasze uzgodnienia. Zapisy są jasne i czytelne. Otóż, zapisano, że na bieżąco będziemy analizowali sytuację w kopalni „Wujek" i każdy ruch w tej kopalni. Będziemy podejmować decyzję co do ewentualnego ratowania kopalni, lub któregoś z jej ruchów, tzn. tam, gdzie jest węgiel, a węgiel w tej kopalni jeszcze jest. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że nie ma żadnych przesłanek dla dalszego funkcjonowania kopalni przez kolejne 5-10 lat, to sam, a do tego się zobowiązałem i nie uciekam od tego, wystąpię o to, żeby zabezpieczyć załogę kopalni. Mówi się, że ewentualnie na terenie tej kopalni powstanie jakaś spółka szkoleniowa, ale państwo sami wiecie, o czym była dzisiaj mowa, że przekazanie kopalni do SRK to jest jej likwidacja i jej koniec. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister się zgłasza, choć myślę, że naszym obradom przyglądają się w Unii Europejskiej. Gdybyśmy odpowiedzieli na niektóre pytania o strategię, to nie wiem, czy byłoby to z dobrym skutkiem dla Polski. Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję za wypowiedzi, szczególnie panu Bieńkowi za ostatnią wypowiedź.

Panie przewodniczący, nigdy nie mówiłem, że kopalnia „Wujek" jest w SRK. Muszę to sprostować. Podobnie jak wspomniał pan o planach likwidacji kopalń w Rudzie Śląskiej. Nigdy takich planów nie było. Chcę to mocno podkreślić.

Chcę zwrócić uwagę na jedną ze spraw, którą pan poruszył, tj. kopalni świecących na czerwono. Pan ma rację. Stąd bierze się nasza tak duża determinacja. Dzisiaj, dwie przyszłościowe kopalnie – „Mysłowice-Wesoła" i „Murcki-Staszic" – z punktu widzenia

zapisów decyzji Rady z 2010 r. powinny zostać zlikwidowane. Te kopalnie według definicji zawartych w decyzji znajdują się na bardzo dużym minusie. Dlatego musimy szybko zainwestować, żeby do końca roku te dwie przyszłościowe kopalnie odzyskać dla górnictwa lub przenieść pozytywny efekt najdalej na 2018 r. Jeżeli nie zdążymy uratować kopalń o tak dużych zasobach do końca 2018 r., to musimy mieć świadomość dramatu, w którym się znajdziemy.

Padło stwierdzenie dotyczące upadłości. Prawda jest taka, że nie zakładamy upadłości. To jest oczywiste. Musimy mieć jednak świadomość, że jak nie ma pieniędzy na wypłaty, to co to jest? Co to jest? Instytucje bankowe mówią wprost, tak, my się posuniemy i chcemy negocjować, ale róbcie jeden duży podmiot, bo macie problemy z rynkiem zbytu w KHW, macie kontrakty, których spółka nie może wypowiedzieć, a takie niekoniecznie są w PGG itd. KHW nie zainwestuje w te dwie przyszłościowe kopalnie. Paradoksalnie, obecnie w KHW wisimy na nieprzyszłościowych kopalniach.

Proszę państwa, są pewne rozstrzygnięcia i nie można nie zauważyć, że był pewien ciąg zdarzeń. Możemy nie mówić o tym i powiedzieć dzisiaj prezesom, że będą oceniani. Tak, ale dzisiejsi prezesi prezentują plany inwestycyjne. Swego czasu, jeszcze w ubiegłym roku, mieliśmy inne informacje dotyczące KHW i inaczej kroiliśmy plany. Jak przyszli nowi prezesi, zjechali w dół, weszli i zbilansowali wszystko oraz odkryli prawdę, to nami wszystkimi tąpnęło. Panowie ze strony społecznej wiedzą jakie były rozmowy w czerwcu, lipcu i sierpniu, a co prezentujemy dzisiaj. Proszę państwa, tak, obecnie jest to ratowanie przyszłości dwóch kopalń.

Co do notyfikacji, chciałbym powiedzieć, że sprawdzamy, czy możemy opublikować notyfikację, bo partner jest również po drugiej stronie. Natomiast widzę na sali panów, którzy byli na spotkaniu w Katowicach, na którym czytaliśmy notyfikację punkt po punkcie. Zatem prezentacja notyfikacji miała już miejsce. Jeżeli jest taka konieczność, możemy zorganizować kolejne spotkanie w tej sprawie, bo przecież nie chodzi o utajnianie notyfikacji. Natomiast potwierdzam jedno, notyfikacja jest wynikiem decyzji Rady Europy z 2010 r. Jeżeli nie będziemy umieli wykazać, że jakakolwiek kopalnia jest na plusie, to zgodnie z decyzją Rady, nie może funkcjonować na rynku i to nie dlatego, że tego nie chcemy. Albo będziemy potrafili zainwestować i uciec do przodu z wynikiem ekonomicznym, albo niestety będziemy musieli podjąć decyzję o przekazaniu do SRK, czyli likwidacji. Proszę państwa, jak ktoś mówi, że jest inaczej to mówi nieprawdę. Dlatego osobiście mocno zaangażowałem się w proces ratowania kopalni „Pokój", która miała iść do SRK, czyli do likwidacji. Mówiono, że w SRK zostanie oczyszczona itd. To nieprawda, bo gdyby była w SRK, to byłaby zlikwidowana. Dlatego zaangażowałem się w proces jej ratowania. Słusznie, bo dzisiaj ta kopalnia jest doinwestowana, będzie miała trzecią ścianę i to pokazuje, że poprzednie decyzje były chybione.

Ważne, że dzisiaj rozmawiamy również o notyfikacji. Miejmy jednak świadomość, że nawet jeżeli polski rząd ma inne podejście, to istnieją inne obwarowania w innych dokumentach.

Do załatwienia mamy ustawę o rynku mocy. Proszę mi wierzyć, że jest to bardzo ważna i kluczowa ustawa. Nie możemy sobie pozwolić na błąd przy okazji notyfikacji dla górnictwa. Unia Europejska nie może dojść do wniosku, że ich oszukujemy. Zauważcie, że notyfikacja swoim zakresem obejmuje lata wstecz, czyli na to, co zostało wydane wcześniej niż my zdążyliśmy wydać. Muszę powiedzieć, że trzeba było wykazać się pewną finezją i dużym zaangażowaniem, aby to osiągnąć. Przecież wiadomo, że wydano środki, ale w Unii tego nie notyfikowano. Tu są pracownicy i mogą to potwierdzić. Nie chciałbym wracać do tego i drążyć tego tematu.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, chciałbym się jeszcze odnieść do kwestii deputatu. Do innych spraw nie będę się odnosił, w tym do mojego wykształcenia, bo gratuluję każdemu, jeżeli ma lepsze. Nie pierwszy i nie ostatni raz nie doczytał pan, panie pośle Gadowski, w tym, co do mojego wykształcenia.

Projekt ustawy o deputacie jest przez nas przygotowany. Po zmianie ministra finansów padła propozycja, którą konsultowaliśmy ze stroną społeczną, aby w jednorazowej formie wypłacić należności do końca roku. Propozycja nie uzyskała pozytywnych opinii od wszystkich. Projekt w styczniu będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów, następ-

nie zostanie skierowany do Rady Dialogu Społecznego, a następnie zostanie skierowany do Sejmu w formie przygotowanego przez nas pierwotnego projektu, w którym ZUS przejmie zobowiązania i będzie wypłacał deputat jako dodatki.

Po raz kolejny chcę powiedzieć, że nasze ministerstwo przygotowało projekt ustawy, ale jest jeszcze inne ministerstwo – Ministerstwo Finansów, które ma bardzo dużo do powiedzenia w tej sprawie i projekt ustawy musi być przez nie zaakceptowany. Z naszej strony wywiązaliśmy się z zadania. Jeżeli ktoś śledzi cykl legislacyjny, to miał okazję zobaczyć, że Ministerstwo Energii wywiązało się ze zobowiązań, przygotowało projekt ustawy i skierowało do uzgodnień międzyresortowych.

Jeżeli można panie przewodniczący, poproszę panią dyrektor o przedstawienie informacji na temat rozporządzeń, bo to jest również bardzo ważna sprawa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Górnictwa Ministerstwa Energii Anna Margis:

Dzień dobry. Proszę państwa, panowie podnosili temat rozporządzeń. Faktycznie są cztery rozporządzenia, z tego trzy rozporządzenia wydawane przez Ministra Energii, a jedno rozporządzenie wydawane przez Ministra Środowiska.

Wszystkie rozporządzenia powinny wejść w jednym czasie, żeby mogły właściwie funkcjonować i żeby wszyscy mogli się do tego przygotować.

Jak państwo wiecie, rozporządzenia są bardzo obszerne. W tej chwili są w RCL (Rządowe Centrum Legislacji). Rzeczywiście, RCL dość długo nad nimi pracował. Projekty rozporządzeń są w RCL, ale niedługo będą opublikowane. Pozostaje tylko kwestia dogrania terminu z ministrem środowiska, żeby rozporządzenia weszły w jednym czasie i wszyscy mogli się do nich dostosować.

Jeżeli rozporządzenia wejdą w życie, to spółki nie będą musiały ponosić dodatkowych kosztów w łącznej kwocie ponad 400 mln zł. Potwierdzamy, że rozporządzenia były przygotowywane z tą myślą. Dziękuję.

Członek Sekcji Węgla Kamiennego PZZ „KADRA" KWK „Wujek" Ruch Wujek Andrzej Póda:

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Członek Sekcji Węgla Kamiennego PZZ „KADRA" KWK „Wujek" Ruch Wujek Andrzej Póda:

Chciałbym uzyskać odpowiedź na drugą część pytania, tj. dotyczącą zmniejszenia lub likwidacji niektórych podatków i opłat, w tym np. opłata za informację geologiczną. Za tą samą informację naliczana jest opłata przy każdorazowym wydawaniu koncesji każdemu zakładowi górniczemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu ME Anna Margis:

Myślę, że chodzi państwu nie tylko o informację geologiczną, ale również o różnego rodzaju podatki i inne obciążenia nałożone na górnictwo, o których rozmawialiśmy podczas prac zespołu trójstronnego. Jest projekt powołania międzyresortowego zespołu, którego powołanie musi przejść określoną procedurę. Taki zespół zostanie powołany. Przedmiotem prac tego zespołu będą m.in. sprawy, o których mówił pan prezes Olszowski na posiedzeniu zespołu trójstronnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę kolejny gość.

Przewodniczący Organizacji Podstawowej Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy KHW S.A. KWK "Mysłowice-Wesoła" Łukasz Jarawka:

Witam serdecznie pana przewodniczącego. W pierwszej kolejności chciałbym podziękować za merytoryczną dyskusję i ciągłe pozytywne wibracje, które da się odczuć między rządzącymi a opozycją.

Mam kilka pytań, które chciałbym zadać w pewnej chronologii. Pierwsze pytanie kieruję do pani Beaty Szymanek, która stwierdziła, że zastaliście sytuację, w której w KHW był już zakontraktowany węgiel na kwotę 426 mln. To nam daje wartość 1 do 1,5 zł za GJ. Proszę mi powiedzieć, w jakiej to jest klasie? To chyba jest klasa „zero".

Dyrektor Zespołu ds. Sprzedaży KHW S.A. Beata Szymanek:

Nie powiedziałam, że 426 mln zł.

Przewodniczący OP ZZRG w Polsce przy KHW S.A. KWK "Mysłowice-Wesoła" Łukasz Jarawka:

Nie wiem, tak sobie zanotowałem. Powiedziała pani, że zastaliście kontrakty na kwotę 426 mln zł w cenie węgla 1-1,5 zł za 1 GJ.

Dyrektor Zespołu ds. Sprzedaży KHW S.A. Beata Szymanek:

Mówiłam 10,5 zł za 1 GJ.

Głos z sali:

Mówiła pani, podając przy okazji łączną wartość zakontraktowania w tej cenie w wysokości 426 mln zł.

Dyrektor Zespołu ds. Sprzedaży KHW S.A. Beata Szymanek:

Bardzo przepraszam, ale musiałam się przejęzyczyć.

Przewodniczący OP ZZRG w Polsce przy KHW S.A. KWK "Mysłowice-Wesoła" Łukasz Jarawka:

To jest ważny aspekt. Mam kilka pytań do pana prezesa Rogali. Pan prezes powiedział, że ma na koncie 300 mln zł środków własnych do dyspozycji. Proszę mi powiedzieć, jaka w tym jest kwota uzyskana ze sprzedaży węgla? Po drugie, jakie jest dokładne łączne zadłużenie PGG?

Pan prezes bardzo chwalił się poprawieniem wydajności w PGG. Co będzie dalej z wydajnością z chwilą, gdy przejmie pan kilkunastotysięczną załogę z KHW?

Co stanie się ze zobowiązaniami długoterminowymi i umowami, o których mówiła pani Barbara? Jak macie zamiar je wypowiedzieć, albo zrobić, aby węgiel był sprzedawany po dobrej cenie?

Pan prezes powiedział również, że macie przyrost sprzedaży 36 zł na tonie węgla. Zastanawiam się nad tym, czy przypadkiem nie jest to powiązane z tym, że w KHW straciliśmy takiego jednego pana? Nazywa się Adam Hochuł. Chyba wiecie dokładnie kim jest obecnie w PGG? Jak właściciel zapatruje się na to? W sytuacji, gdy wiedzieliście już o trudnościach w KHW, podbieracie nam osobę, która jest na bardzo strategicznym miejscu w naszej spółce?

Pan prezes wyartykułował, że w przyszłym roku będziecie mogli się chwalić wydobyciem dodatkowego miliona ton węgla. Możemy przyjąć, że rynek węgla w Polsce obecnie jest nasycony i tak będzie w najbliższym czasie. W związku z tym, co zrobicie z tym dodatkowym milionem ton węgla i za jaką kwotę chcecie go sprzedać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan chciał zadać pytanie.

Sunny Horizon Janusz Witczyk:

Dzień dobry. Jestem bardzo wdzięczny za wywołanie tematu metanu, który wykorzystany jest jedynie w 40%. To jest bardzo istotna kwestia, którą będziemy chcieli poruszyć.

Chciałbym poinformować pana prezydenta Rudy Śląskiej, który mówił o wykorzystaniu terenów przykopalnianych, że w środę i czwartek będziemy gościć inwestorów z trzech krajów, tj. Chin, Włoch oraz Danii, którzy zainteresowani są inwestycjami na terenach polskich kopalni w zakresie wykorzystania metanu, w tym również pod

ustawę, która niedawno została przyjęta. Jeżeli tylko ministerstwo energii w osobie pana ministra będzie przyświecało tym celom, będziemy chcieli realizować te inwestycje.

W przypadku inwestycji dotyczących kilku miejsc w Polsce mówimy o kwocie rzędu 2 mld zł, które nie podlegają notyfikacji. Inwestycje na pewno wpłyną na bezpieczeństwo energetyczne samej kopalni oraz środowiska, Dadzą również dodatkowe miejsca pracy, dlatego że są to instalacje najprzeróżniejszych technologii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Jeżeli można panie przewodniczący, odniosę się do wypowiedzi pana wiceministra, który poświęcił mi parę kwestii.

Po pierwsze, odnosząc się do strategii, chciałem zauważyć, że rząd wzmiankuje, iż na pomoc publiczną wyszacował i powinien był przeznaczyć kwotę 900 mln zł. Tymczasem przeznaczył niespełna połowę. Problem górnictwa był rolowany od dłuższego czasu i wiemy co dzieje się z niezapłaconymi zobowiązaniami.

Kwestia druga dotyczy relacji między papierem a głową. Moja intencja jest następująca, żaden dokument nie powinien być parawanem.

Kwestia trzecia dotyczy aspektu ekonomicznego i statystki. W tej sali 30 listopada mówiliśmy o szacunkach, jeżeli chodzi o kopalnię „Krupiński". Była prezentacja JSW, prezentacja przedstawiciela strony społecznej, który przekazał nieco inne informacje. Dzisiaj kolejne informacje przekazuje pan poseł Sitarski. Zatem pojawiły się trzy rozbieżne oceny na temat jednej kopalni. Proszę nie dziwić się pytaniom o stan rzeczywisty.

Panie ministrze, co do kwestii statystycznej, chciałbym za trzy lata przeczytać, że w górnictwie i przemyśle okołogórniczym, tak jak obecnie w przemyśle stoczniowym, pracuje o 30% osób więcej niż w chwili podjęcia zamiaru restrukturyzacji lub formatowania, bo być może takie sformułowanie byłoby lepsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć? Nie. Bardzo proszę pan prezes.

Prezes Zarządu KHW S.A. Tomasz Cudny:

Chciałbym się ustosunkować do kilku pytań, a szczególnie do pytania pana przewodniczącego Urbana w sprawie terenu po kopalni „Mysłowice". Data setnej rocznicy I Powstania Śląskiego jest dla nas bardzo ważna i tym żyjemy. Konsultowaliśmy się z obecnym dzisiaj panem prezydentem Lasokiem. Nie zostawiliśmy tej sprawy w zawieszeniu. Rozpocząłem rozmowy z SRK na temat przejęcia tego terenu od nas i zagospodarowania go tak, żeby się tego nie wstydzić.

Widok w samym centrum Mysłowic to nasza porażka. Panie przewodniczący, zgadzam się z panem, że ktoś o tym zapomniał, ale następuje taki moment, że bierzemy sprawę w swoje ręce i nie odwracamy się tyłem od wybitych szyb i zawalonych płotów. Wraz z panem prezydentem podjęliśmy pewne działania. Jak wspomniałem, jestem po rozmowach w SRK w sprawie przejęcia tego terenu i panie Krzyśku, nie zapomnimy o tym terenie i o tej dacie.

Zostałem wywołany do tablicy w kwestii zatrudnienia. Skoro mamy ludzi do zagospodarowania w wydobyciu, chcemy przejąć roboty firm zewnętrznych. Pewnie zaraz będzie uderzenie, że szkodzimy rynkowi, środowisku itd. Jako prezes mówię wprost, że bliższa koszula ciału. Jeżeli będę mógł zastąpić firmę zewnętrzną swoimi pracownikami tak, aby usługi były wykonywane na wysokim poziomie, to zrobię to na pewno.

Nie będę odnosił się do spraw historycznych, jak ktoś tu ładnie powiedział, ale chciałem poruszyć kwestię, o której nie mówiono. Chciałem powiedzieć, że to co wspólnie zrobiła strona społeczna na czele ze związkami zawodowymi i zarządem, co wszyscy nazywaliśmy programem naprawczym, było bardzo dobre. Naprawdę. Była to odważna i bardzo ważna decyzja przychylności strony społecznej do realizacji tych zadań.

Powiem wam, że w ciągu ośmiu miesięcy 2016 r. oszczędziliśmy na tonie 27 zł. Zeżarte to zostało niską ceną węgla i zawartymi kontraktami. Wysiłek i praca nie poszły jednak na marne i nie mówimy, że wyrzucamy projekt programu naprawczego do kosza, tylko

go usprawniamy do warunków obecnego otoczenia. I to jest nasz kierunek działania. Mamy korzystać z tego, co było dobre, a nie kontynuować rzeczy, które nie były wpisane w naszą działalność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję. Chciałbym zadać panu prezesowi Cudnemu jedno pytanie. Panie prezesie, dzisiaj Ruch „Śląsk” , a kiedyś kopalnia „Śląsk” funkcjonuje w ramach Katowickiego Holdingu Węglowego. Jaki jest jej ekonomiczny wynik na koniec 2016 r.? Jaka jest pańska prognoza? Czy może pan powiedzieć ile dołożono do tej kopalni przez ostatnie kilkanaście lat, aby mogła funkcjonować?

Prezes Zarządu KHW S.A. Tomasz Cudny:

Odpowiem, ale dla mnie jako górnika będzie to bardzo bolesne. Kopalnia „Wujek” od momentu połączenia z Ruchem „Śląsk” poszła w dół. Mam przed sobą wyniki kopalni za 2016 r. Najlepszy z wyników jest na sprzedaży węgla: minus 109 zł na 1 tonie węgla. Kopiemy niecałe 900 tys. ton. Można sobie to wszystko policzyć. Chciałem powiedzieć, że nie wynika to z tego, że nie potrafimy tam kopać węgla, tylko z tego, że po zabraniu jednego pola przez tragedię, w której zginęli ludzie, nie ma możliwości dywersyfikacji wydobycia. Natomiast pchanie pieniędzy w miejsca, gdzie naprawdę nie uzyskamy efektu ekonomicznego jest bardzo trudne decyzyjnie.

Kopalnia Ruch „Śląsk” miała być restrukturyzowana. Sam brałem w tym udział w 2010 r. Były wspaniałe plany i wspaniały pomysł – trzy pola w eksploatacji, w tym pracujemy na dwóch, a jedno przygotowane do podjęcia eksploatacji w każdej chwili. Taką koordynację wymuszały na nas potencjalne zagrożenia, które tam były. I stała się tragedia. Nikt wtedy nie powiedział, że zamykamy, bo ktoś źle zrobił. Stała się tragedia i decyzją Urzędu (Górniczego) całe Pole Panewnickie zostało zamknięte, a tam wydano już pieniądze na inwestycje początkowe. W założeniu najlepszy węgiel z Pola Panewnickiego miał utrzymywać Ruch „Śląsk”. I co się stało? Odcięliśmy to pole od eksploatacji. Na dwóch pozostałych polach nie jesteśmy w stanie bez poniesienia ryzyka założyć dobrego wyniku finansowego.

Powiedzmy to sobie, co zrobił poprzedni zarząd, żeby uspokoić sprawy społeczne? Uruchomił dwie roboty za milion zł z wolnej ręki po to, żeby były rozcięte ściany. Można było to zrobić na zasadzie wcześniejszej decyzji o przetargu. Pan przewodniczący pytał o dziwne zdarzenia. Odpowiem, tak, oddałem sprawę do właściwych służb, bo przyznanie robót o takiej wartości z wolnej ręki jest dla mnie aferalne.

Chciałbym powiedzieć, że stanęliśmy pod murem. Po rozmowie z panem przewodniczącym Bieńkiem oraz innymi osobami, ustaliliśmy jedną rzecz. Zapis o dalszym monitoringu i analizie nie został wygumowany. Spotkania będą kontynuowane. Kontynuujemy roboty, eksploatujemy ściany, a w trakcie tego będziemy analizowali stan kopalni i wydobycia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pół godziny po zakończeniu obrad, zapraszam członków Prezydium do sekretariatu Komisji. Będziemy pracować nad planem pracy Komisji na I półrocze.

Przewodniczący OP ZZRG w Polsce przy KHW S.A. KWK "Mysłowice-Wesoła" Łukasz Jarawka:

Przepraszam panie przewodniczący, ale jeszcze pan prezes Rogala miał odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, udzielę głosu panu prezesowi za chwilę, bo jak zakończę posiedzenie, to wszyscy się rozejdą i nie usłyszą zaproszenia na spotkanie Prezydium, a potem znowu będzie narzekanie, że się nie spotykamy. Ponieważ mamy do przyjęcia plan pracy, państwu posłom proponuję zgłaszanie tematów mailem do pana sekretarza.

Pan prezes Rogala. Bardzo proszę, jeżeli chce udzielić odpowiedzi.

Prezes Zarządu PGG sp. z o.o. Tomasz Rogala:

Pan Sitarski pytał o przejmowanie pracowników z kopalni „Makoszowy”. Mamy przejąć łącznie 320 pracowników. Według stanu na dzisiaj przejęliśmy już 150 osób, a kolejne 150 osób jest w trakcie zatrudniania.

Jeżeli chodzi o nowych pracowników-absolwentów, częściowo już przyjmowaliśmy nowych pracowników w postaci absolwentów. Natomiast jeżeli chodzi o dalsze zatrudnienia, uzależnione jest to od wyniku badania skutków połączenia z KHW.

Pan przewodniczący pytał o wolną kwotę środków w wysokości 300 mln zł. Są to środki wynikające z różnicy między przychodami a kosztami. Jeżeli chodzi o dług, to jest on o 400-500 mln zł globalnie wyższy od długu KHW. Natomiast przychody PGG są dwa i pół razy wyższe od przychodów KHW.

Pytał pan o wydajność i jej losy po połączeniu z KHW. Z tego co nam wiadomo na temat założeń, w KHW pracują nad tym, aby wydajność była wysoka. W związku z powyższym nie powinna wpłynąć na wydajność w PGG.

Jeżeli chodzi o sprawy personalne, to zgadza się, państwa dyrektor pracuje u nas, a nasz były dyrektor pracuje u was, więc sprawa jest załatwiona.

Jeżeli chodzi o rynek węgla i dodatkową sprzedaż, to uprzejmie wyjaśniam, że są to dwa dodatkowe pola, które mają charakter rezerwowy i kompensacyjny. Chodzi o reagowanie na wszelkiego rodzaju zdarzenia zewnętrzne jak obwały i awarie, które powodują, że nie mamy żadnych rezerw produkcyjnych, bo taki jest stan. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dziękuję za wyczerpujące przedstawienie informacji. Oczywiście w takim zakresie, w jakim rząd może i ile od rządu zależy. Nie wszystko zależy od polskiego rządu. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Tak jak powiedziałem, zapraszam na posiedzenie Prezydium o godzinie 16.45.